

Szantidewa

Bodhiczaria-awatara

czyli

Ścieżka Bodhisattwy

Przekład z języka rosyjskiego: **Alicja Godawa**
Korekta: **Barbara Chojnacka**

Skład wykonano w systemie $\text{\LaTeX} 2_{\epsilon}$
Tekst jest dostępny w serwisie mahajana.net

Spis treści

Rozdział I. Pochwała Bodhicitty	1
Rozdział II. Wyznanie skruchy	9
Rozdział III. Wzbudzenie Bodhicitty	20
Rozdział IV. Samokontrola	26
Rozdział V. Czujność	34
Rozdział VI. Paramita cierpliwości	53
Rozdział VII. Paramita entuzjazmu	72
Rozdział VIII. Paramita medytacji	83
Rozdział IX. Paramita mądrości	107
Rozdział X. Poświęcenie zasług	128

Rozdział I

Pochwała Bodhicitty¹

- 2 Pełen szacunku składam pokłon
Przed Sugatami² nierozdzielniymi z Dharmakają,
Przed ich Szlachetnymi Synami
Oraz przed wszystkimi godnymi czci.
- 3 Krótko wyjaśniam [tu],
Jak wypełniać ślubowania Synów Sugatów
Zgodnie ze Słowem Buddy.
- 4 Nie jestem mistrzem słowa,
I wszystko, co powiem, jest już znane.
Dlatego, nie myśląc o korzyści dla innych³,
Piszę to, aby lepiej zrozumieć.
- 5 Tak bowiem wzmocni się we mnie
Dążenie, by czynić dobro.
Może inni szczęśliwcy, mnie podobni,
Ujrzą te [wiersze] i [również im] przyniosą one pożytek.
- 6 Niewiarygodnie trudno uzyskać drogocenne odrodzenie⁴
Warunek osiągnięcia najwyższego celu.
Jeśli teraz nie wykorzystam tej sposobności,
Kiedy ponownie się nadarzy?
- 7 Jak mgnienie błyskawicy rozświetlające
Nieprzenikniony mrok pochmurnej nocy,
Tak samo dobra myśl, mocą Buddy,
Tylko przez chwilę pojawia się na świecie.
- 8 Oto dlaczego dobro jest tak wątłe,
A siła zła – wielka i przerażająca.
Jakaż więc cnota, poza doskonałą Bodhicittą,
Zdolna jest je przewyciężyć?
- 9 Najmądrzejsi z mądrych, pogrążeni w kontemplacji wiele kalp,
Ujrzeni, że tylko [Bodhicitta]
Może pomnożyć radość
I doprowadzić do wyzwolenia niezliczone rzesze istot.
- 10 O wy, pragnący uwolnić się od wszelkich cierpień sansary,
Przeciąć pasmo nieszczęść żyjących
I doświadczyć miriad rozkoszy:
Nie odwracajcie się od Bodhicitty!

- 11 Kiedy Bodhiczitta budzi się
W spleśnionych i słabych [istotach, udręczonych] więzieniem życia,
Obwołują ich „Synami Sugatów”,
Szacunkiem obdarzają ich bogowie i ludzie.
- 12 Bodhiczitta podobna jest do cudownego eliksiru alchemików⁵,
Gdyż przeobraża nasze nieczyste ciało
W bezcenną perłę – Ciało Zwycięzcy.
Zatem trwajcie przy Bodhiczicie.
- 13 Wskazujący Drogę Światu o nieograniczonych umysłach,
Dostrzegli jej bezmierną wartość.
Toteż Wy, pragnący wybawienia od światowych spraw,
Powinniście jak najmocniej trzymać się Bodhiczitty.
- 14 Wszystkie inne cnoty przypominają bananowiec⁶,
Giną bowiem po wydaniu swych płodów.
Ale wieczne drzewo Bodhiczitty owocuje nieprzerwanie,
Daje wsparcie i rozkwita.
- 15 Nawet ten, kto popełnił najgorsze zbrodnie,
Szybko uwolni się od lęku, opierając się na Bodhiczicie,
Będzie jak pod ochroną silnego człowieka.
Dlaczego nierozumni rezygnują z takiego oparcia?
- 16 Jak ogień w końcu kali-jugi,
[Bodhiczitta] w okamgnieniu obraca w popiół ogrom zła.
Mądry Pan Maitreja wyjaśnił uczniowi Sudhanie⁷
Jej niezmierzone dobrodziejstwa.
- 17 W zasadzie należy wiedzieć
O dwóch Bodhiczittach:
Bodhiczicie natchnienia
I Bodhiczicie działania⁸.
- 18 Tak, jak rozumiemy różnicę
Między zamiarem wyruszenia w podróż,
A samą podróżą,
Tak mądry rozróżnia te dwie [Bodhiczitty].
- 19 Choć wielkie są sansaryczne owoce
Bodhiczitty natchnienia,
Nie mogą się one równać z nieprzerwanym potokiem zasług,
Wypływającym z Bodhiczitty działania.

- 20 Jeśli Bodhisattwa utwierdził się w Bodhicitcie
I nie zamierza od niej odstąpić
Dopóki niezliczone istoty bezkresnych światów
Nie osiągną pełnego wyzwolenia,
- 21 To od tej chwili,
Nawet wówczas, gdy śpi lub ma rozproszony umysł,
Nie ominie go nieprzerwany strumień zasług,
Równy przestrzeni nieba.
- 22 Przez wzgląd na istoty, skłaniające się ku Hinajanie,
Sam Tathagata
Przekonywająco przedstawił to
W *Subahu sutrze*⁹.
- 23 Człowiek, który ma dobre zamiary
I chce uwolnić kogoś choćby
Od takiej błażostki, jak ból głowy,
Zyskuje niezmierną zasługę.
- 24 Co dopiero mówić o kimś,
Kto pragnie uciąć bezmierne cierpienia istot
I obdarzyć je
Nieograniczonymi dobrodziejstwami?
- 25 Czy ojciec i matka
Mają aż tak dobre intencje?
Czy mają je bóstwa i prorocy?
Czyż ma je sam Brahma¹⁰?
- 26 Jeśli nigdy wcześniej nawet we śnie
Taki zamiar nie zrodził się w nich
Nawet dla własnego pożytku,
Jak może on powstać dla dobra innych?
- 27 Intencja, by przynosić pożytek wszystkim żyjącym,
Która nie pojawia się nawet dla własnej korzyści,
Jest szczególnie cenną właściwością umysłu,
Jej narodziny to niebywały cud.
- 28 Czyż można ocenić wartość
Tej drogocennej myśli,
Lekarstwa na cierpienia świata,
Źródła jego szczęścia?

- 29 Jeśli tylko jedna dobra myśl
Przewyższa oddawanie czci Buddom,
Co dopiero mówić o działaniach, podjętych
Dla pełni szczęścia wszystkich istot?
- 30 Przecie one, chcąc uniknąć cierpienia,
Przeciwnie, zmierzają ku niemu,
A pragnąc szczęścia,
Niszczą je w zaślepieniu niczym wróg.
- 31 [Bodhisattwa] obdarza radością
Tych, którzy łakną szczęścia.
Uwalnia od cierpienia istoty
Obarczone wieloma bolączkami
- 32 I usuwa zaciemnienia.
Gdzie znaleźć kogoś tak zacnego?
Gdzie odnaleźć podobnego przyjaciela?
I z czym porównać jego zasługę?
- 33 Jeśli każdy, kto odpłaca dobrem za dobro,
Godny jest pochwał,
Cóż dopiero powiedzieć o Bodhisattwie,
Który czyni dobro, nawet gdy go o to nie proszą?
- 34 Na świecie za dobroczyńcę uważa się tego,
Kto z lekceważeniem da czasem garstce istot
Niecobytą strawę,
Co starczy im ledwie na pół dnia.
- 35 Cóż powiedzieć o kimś,
Kto niezrównaną szczęśliwością Sugatów
Obdarza bezustannie nieprzebraną ilość istot
I wypełnia wszystkie ich życzenia.
- 36 Obrońca Świata rzekł, że każdy, kto pomyśli źle
O dobroczyńcy – Synu Zwycięzcy,
Spędzi w piekle tyle kalp,
Ile nieczystych myśli zrodziło się w jego sercu¹¹.
- 37 Tylko czyste intencje
Rodzą obfite plony.
Ciężkie przestępstwa przeciw Synowi Zwycięzcy,
Zwiększają jedynie jego cnoty¹².

- 38 Nisko kłaniam się temu,
W kim zrodził się ten klejnot umysłu.
Szukam schronienia w tym źródle błogości,
Które uszczęśliwia nawet tych, co mu szkodzą.

Przypisy

¹Bodhiczitta (tyb. byang.chub kyi sems): Dosłownie: „Serce przebudzonego umysłu”. Jedno z podstawowych pojęć *Mahajany*. W tybetańskiej tradycji Bodhiczitta posiada dwa aspekty: absolutny i względny. Według Gampopy absolutna Bodhiczitta wyraża pustkę, nieoddzielną od współzucia. To niezachwiany, niewyraźalny słowami stan. Względna Bodhiczitta stanowi pewnego rodzaju odzwierciedlenie absolutnej Bodhiczitty. Ma ona dwa poziomy: postanowienie by praktykować sześć paramit i wyzwolić wszystkie istoty z więzienia – sansary (Bodhiczitta natchnienia) i bezpośrednie realizowanie tej drogi (Bodhiczitta działania).

²Sugata (tyb. bde.gshegs.pa): przydomek Buddy. Główne cechy Sugatów: 1) Sugaci osiągnęli wyzwolenie od zaciemnień, spowodowanych splamieniami umysłu; 2) pojęli najwyższą prawdę – współzależność wszystkich zjawisk; 3) odeszli w Nirwanę i nie powrócą do sansary, gdyż wykorzenili swą duchową niewiedzę, która stanowi załazek chwytania się „ja”. To właśnie brak duchowej niewiedzy odróżnia Sugatów od Wchodzących w Potok, Raz Powracających i Bodhisattwów; 4) osiągnęli oni całkowite wyzwolenie od śladów karmicznych i tym różnią się od Niepowracających, *Szrawaków* i *Pratiekabuddów* (patrz: *Bodhicaryâvatâra of Śântideva with the Commentary of Pañjikâ of Prajñâkaramati* / Edited by P.L.Vaidya. Buddhist Sanskrit Texts, No 12. Darbhanga: The Mithila Institute of Post-Graduate Studies and Research in Sanskrit Learning, 1960 [Dalej: *Pañjikâ*]).

³Ten wers można wyjaśnić w następujący sposób: „Ponieważ moje zdolności są niewielkie, nie myślę, że: 'Ta [praca] może przynieść korzyść innym [istotom]'”. (patrz: *Pañjikâ*)

⁴Tyb.: Dal.'byor. Doskonale warunki istnienia w ludzkiej postaci pozwalają uniknąć ośmiu skrajnie niesprzyjających poziomów istnienia i uzyskać dziesięć pomyślnych warunków, sprzyjających życiu duchowemu. Osiem niesprzyjających poziomów istnienia: 1) odrodzenie się w jednym z piekieł, 2) odrodzenie w świecie głodnych duchów, 3) odrodzenie w świecie zwierząt, 4) odrodzenie w świecie długowiecznych bogów, 5) odrodzenie wśród barbarzyńców w krajach, gdzie Dharma jest nieznaną; 6) odrodzenie pod postacią wyznawcy błędnych poglądów o karmie itd., 7) odrodzenie w epoce mroku, w której nie pojawia się żaden Budda, 8) odrodzenie jako fizycznie lub mentalnie upośledzony człowiek. Dziesięć pomyślnych warunków dzieli się na pięć subiektywnych i pięć obiektywnych. Pięć subiektywnych dóbr: 1) uzyskanie ludzkiego ciała, 2) odrodzenie w kraju, w którym znana jest Dharma, 3) posiadanie sprawnych organów zmysłu, 4) karmiczna skłonność do unikania ciężkich przestępstw, 5) wiara w Dharwę. Pięć obiektywnych dóbr: 1) pojawienie się Buddy, 2) głoszenie świętej Dharmy, 3) rozkwit Dharmy, 4) pojawienie się zwolenników Dharmy, 5) przychylne nastawienie do mnichów i praktykujących (patrz: Karma Agwan Jondan Czamtsho: *Pochodnia wiary*, St. Petersburg: 'ORIS', 1993, s. 83-85; Cze Tshonkapa: *Wielki przewodnik na stopniowej ścieżce do Wyzwolenia*, St. Petersburg: „Nartang”, 1994, T. 2, s. 129-145; Je'Gampopa: *Gems of Dharma, Jewels of Freedom*, Transl. Ken and Katia Holmes, Altea: Altea Publishing, 1995, s. 14-26).

⁵W przekonaniu alchemików eliksir zdolny przemieniać metale w złoto.

⁶Tybetańskie słowo *chu shing* ('wodne drzewo') oznacza roślinę, która ginie skoro tylko wyda owoce. Termin ten często tłumaczy się jako 'banan' lub 'bananowiec', ale nie jest to dobry odpowiednik. Zgodnie ze współczesną terminologią chodzi tu o roślinę jednoroczną.

⁷Nauki dane przez Buddę Maitreję Bodhisattwie Sudhanie, przedstawione w *Gandawjuha sutrze* – w zakończeniu *Awatamsaka sutry*. W trakcie swoich poszukiwań Sudhana spotyka duchowych przyjaciół, w tym Maitreję, który jest Buddą przyszłości i uosobieniem duchowej przyjaźni. Maitreja szczegółowo opisuje Sudhanie niezmierną wartość Bodhicitty: „O Szlachetny Synu, Bodhicitta podobna jest nasieniu, [z którego wyrastają] zalety wszystkich Buddów. Podobna jest do pola, bo pomnaża dobre właściwości wszystkich istot. Podobna jest do ziemi, bo cała jest oparciem dla wszystkich. Podobna jest do bóstwa urodzaju, bo całkowicie wybawia istoty od nędzy. Jest jak ojciec, bo niezawodnie chroni wszystkich Bodhisattwów. Można porównać ją do Królowej klejnotów spełniających życzenia, bo wspomaga w osiągnięciu wszystkich celów. Jest jak cenne naczynie, z którego można czerpać pomoc we wszelkich poczynaniach. Szlachetny Synu, te wspaniałe cnoty oraz inne nieprzebrane zalety są chlubą Bodhicitty”. [Cytat z *Gandawjuha sutry*, przytoczony w pracy: Thog-me Zang-po: *The Ocean of Good Explanation, a Commentary to (Shantideva's) Guide to the Bodhisattva's Way of Life (Byang.chub sems.dpa'i spyod.pa.la 'jug.pa'i 'grel.pa (legs.par bshad.pa'i rgya.mtsho)*), Sarnath, 1974, s. 16 (Dalej: *Thog*). Szczegóły o Gandawjuha sutrze patrz: D.T.Suzuki: *Essays in Zen Buddhism (Third Series)*. Rider, 1973]

⁸W myśl *Pañjikâ*, s. 11, Bodhicitta natchnienia [bodhicitta aspiracji] (sansk. prañidhi-citta) jest stanem umysłu, w którym powstała tendencja, ale nie towarzyszy jej praktyka szczodrości i innych paramit. Przykładem może być pierwsza myśl, wyrażona w postaci modlitwy: „Tak, więc stanę się Buddą, aby ochronić cały świat”. Bodhicitta działania wyraża stan umysłu, który skoncentrowany jest na poczynaniach prowadzących do zgromadzenia zasługi (sansk. puṇya) i wiedzy (sansk. jñāna).

⁹*Subahu sutra* to dzieło kanoniczne, zbiór mahajańskich sutr *Ratnakuta*. „Jeśli człowiek rozwinął w sobie wytrwałość w dążeniu do tego, by przynosić szczęście i pożytek niezliczonej ilości istot, to nieskończenie wielka wartość tego zamysłu – sprawiająca że pamięta o wszystkich żyjących – dniem i nocą będzie rosnąć, zwielokrotniać się i będzie nastawiona na jego natychmiastową realizację, nawet wówczas, gdy nieświadomość lub sen zawładnie jego umysłem.”

¹⁰Według *Pañjikâ*, str. 14, pod pojęciem „bóstwa” rozumie się wedyjskich bogów – Some, Warunę i innych, pod pojęciem „prorocy” – indyjskich mędrców Wasziszthę, Gautamę i innych, a nazwa „Brahma” oznacza twórcę świata zgodnie z hinduistyczną koncepcją stworzenia wszechświata.

¹¹*Prasanta Viniscaja sutra*: „O Mandżuszri, ile gniewnych i nikczemnych zamysłów zatai jeden Bodhisattwa przeciw drugiemu, tyle kalp spędzi w piekle. Przywdziej więc

zbroję”. (*Thog*, s. 22).

¹²Tyb.: „Gdy wielka siła skierowana jest przeciwko Synom Zwycięzców, na zło nie odpowiadają złem, wręcz przeciwnie, ich cnoty wzrastają”.

Rozdział II**Wyznanie skruchy¹³**

- 2 Aby uzyskać ten cenny [stan] umysłu,
Z głęboką czcią składam ofiarę Tathagatom,
Świętej Dharmie – promieniejącemu klejnotowi
I Synom Buddy – oceanom doskonałości.
- 3 Wszystkie kwiaty i owoce,
Wszelkie zioła lecznicze,
Wszystkie klejnoty tego świata,
Wszelkie wody – orzeźwiające i czyste;
- 4 Góry skarbów, lasy i gaje,
Ustronia radujące duszę;
Pnącza, w piękne kwiaty zdobne¹⁴,
Gałęzie drzew gnące się pod ciężarem owoców.
- 5 Ze świata bogów i istot niebiańskich –
Aromaty, kadzidła, drzewa z klejnotów i drzewa życzeń¹⁵;
Plony, które same dojrzały
I wszelkie ozdoby godne ofiarowania;
- 6 Ukwiecone lotosami jeziora i stawy
I cudowną pieśń dzikich gęsi,
Wszystko, co pojawia się w bezkresnej przestrzeni
I nie należy do nikogo,
- 7 W myślach ofiarowuję
Najmądrzejszym z mądrych i ich Synom.
Wielce Miłosierni, godni drogocennych darów,
Objawcie mi swą miłość, przyjmując me ofiary.
- 8 Ja, najbiedniejszy z biednych, nie zgromadziłem zasług
I nie posiadam żadnych innych darów.
O, Opiekunowie pragnący pomóc innym,
Okażcie przychylność i przyjmijcie je dla mego dobra.
- 9 Zawsze będę ofiarowywał swe ciała
Zwycięzcom i ich Synom¹⁶.
Przyjmijcie mnie, Najwięksi Bohaterowie.
Jestem gotów służyć Wam z oddaniem.
- 10 Pod waszą opieką,
Nie lękając się sansary, przyniosę pożytek wszystkim istotom.
Całkowicie oczyszczę się ze zła, które niegdyś wyrządziłem
I nie przysporzę nowego.

- 11 W wonnych komnatach kąpielowych,
Wyłożonych skrzącym, przejrzystym kryształem,
Gdzie wytworne filary jarzą się blaskiem klejnotów,
Pod baldachimami jasnych pereł,
- 12 Przy dźwiękach muzyki i pieśni
Obmywam Tathagatów i ich Synów
Wodą o upojnej woni z inkrustowanych naczyń¹⁷
Wypełnionych kwiatami.
- 13 Wycieram ich ciała
Niezrównanymi tkaninami, czystymi i pachnącymi
I ofiarowuję im
Wonne, barwne szaty.
- 14 Ozdabiam Ariya Samantabhadrę, Adżitę,
Mandźiughoszę, Lokeśwarę¹⁸ i innych
Boskim odzieniem, miękkim i kolorowym
Oraz najcenniejszymi z drogich kamieni¹⁹.
- 15 Wykwintnymi pachnidłami, których woń
Przenika wszystkie trzy tysiące światów,
Namaszczam ciała Najmądrzejszych, by
Lśniły jak najczystsze polerowane złoto.
- 16 Najmądrzejszym z mądrych, godnym najwyższego szacunku,
Ofiarowuję cudowne, kunsztownie splecione girlandy,
Oraz urzekające zapachem kwiaty –
Mandarawę²⁰, utpalę²¹ i lotos.
- 17 Ofiarowuję im dym wonnych kadzideł,
Których słodki aromat raduje duszę,
A także niebiańskie smakołyki –
Bogactwo jadła i napojów.
- 18 Ofiarowuję im drogocenne świeczniki
Ustawione na złotych lotosach.
A na ziemię, skropioną pachnącą wodą,
Sypię płatki zachwycających kwiatów.
- 19 Tym, których serca przepelnia miłość,
Ofiarowuję pałace, dźwięczące melodyjnymi hymnami,
Olśniewające blaskiem pereł i drogich kamieni,
Godne zdobić bezkresną przestrzeń.

- 20 Wszystkim wielkim Mędrcom ofiarowuję
Droгоценne parasole ze złotymi rączkami,
Upiększone na obrzeżach wyszukany wzorem.
Nie sposób od nich oderwać wzroku.
- 21 Niech wszystkie wspaniałe dary,
Przy dźwiękach kojącej uszy muzyki,
Jak obłoki uniosą się w górę,
Przynosząc ulgę cierpiącym istotom.
- 22 Niechaj bezustanny deszcz
Kwiatów i szlachetnych kamieni
Spłynie na stupy, posągi
I wszystkie skarby świętej Dharmy.
- 23 Podobnie, jak Mandźughosza i inni²²
Składali ofiary Zwycięzcom,
Tak i ja składam dary Tathagatom,
Opiekunom i ich Synom.
- 24 Potokiem melodyjnych hymnów bez końca
Sławię Oceany Doskonałości²³.
Niech nieustannie wznoszą się ku nim
Obłoki pochwał, co pieścżą uszy.
- 25 Ile atomów istnieje we wszystkich sferach Buddy,
Tyle razy biję czołem
Przed wszystkimi Buddami Trzech Czasów,
Przed Dharma i Najwyższym Zgromadzeniem.
- 26 Składam pokłony wszystkim stupom
I sławię podstawy Bodhiczitty²⁴,
Opatów klasztorów
I szlachetnych zwolenników nauki²⁵.
- 27 Dopóki nie pojmem istoty Przebudzenia,
Szukam schronienia w Buddzie,
Szukam schronienia w Dharmie,
I w zgromadzeniu Bodhisattwów²⁶.
- 28 Składam dłonie na sercu i zanoszę modlitwę
Doskonałym, wielce miłosiernym
Buddom i Bodhisattwom
Wszystkich stron świata.

- 29 W sansarze bez początku,
W obecnym i w poprzednich żywotach,
Bezmyślnie wyrządziłem wiele zła
I nakłaniałem do niego innych.
- 30 Zwiedziony zaciemnieniami,
Byłem rad z tego, co robię,
A teraz, świadom swoich błędów,
Z całego serca wyznaję je Opiekunom.²⁷
- 31 Całe zło, którego z braku szacunku
Przysporzyłem ciałem, mową i umysłem
Trzem Klejnotom Schronienia,
Swoim matkom i ojcom²⁸, nauczycielom i innym,
- 32 Wszystkie zbrodnie, których się dopuściłem –
Ja, złoczyńca skalany
Mnogością występków,
Wyznaję Ukazującym Drogę.
- 33 Śmierć może mnie zabrać,
Zanim oczyszczę się z negatywności,
Dlatego błagam was o ochronę.
Chcę uwolnić się od zła całkowicie i bez zwłoki.
- 34 Na Pana Śmierci nie licz –
On nie zaczeka, aż dokończysz swe sprawy.
Zdrowy czy chory, nie wiesz, ile potrwa
Twoje wartko płynące życie²⁹.
- 35 Zostawię wszystko i odejdę.
Nieświadomie
Wyrządziłem wiele krzywd
Swoim przyjaciołom i wrogom.
- 36 Moi wrogowie obrócą się w nicość.
Moi przyjaciele obrócą się w nicość.
Ja sam obrócę się w nicość.
Wszystko obraca się w nicość.
- 37 Tak, jak senne wizje
Wszystkie moje przeżycia
Staną się wspomnieniami.
To, co minęło, nigdy nie wróci.

- 38 Nawet w tym krótkim życiu
Straciłem wielu przyjaciół i wrogów.
Ale [skutki] zła, które im wyrządziłem,
Czekają mnie w przyszłości.
- 39 Nie rozumiejąc,
Że sam nie jestem wieczny,
Przysporzyłem wiele zła
Z niewiedzy, nienawiści i pożądania.
- 40 Nieustannie, dniem i nocą,
Życia ubywa,
Ani o dzień go nie przedłużysz.
Nie sposób zbiec przed śmiercią³⁰
- 41 Daremnie nad mym śmiertelnym łóżem
Pochyla się przyjaciele i rodzina.
Zgon i przedśmiertne męki
Przyjdzie mi przeżyć samotnie.
- 42 Gdy pochwyć mnie wysłannicy Jamy,
Gdzie wtedy będą przyjaciele i rodzina?
Jedynie ma zasługa może mnie uchronić,
Lecz na niej nigdy się nie opierałem.
- 43 O Opiekunowie! Tak beztrosko,
Nie znając strachu przed śmiercią,
Dopuszciliem się wielu złych czynów
Z przywiązania do mego ulotnego życia³¹.
- 44 Człowiek idący na szafot, na którym odejmą mu ręce i nogi,
Drętwieje z przerażenia,
Zasycha mu w ustach, oczy zapadają się,
Zmienia się całe jego oblicze.
- 45 Co stanie się ze mną,
Gdy bezwzględni posłańcy Jamy
Pochwyć mnie wymazanego nieczystościami,
Porażonego chorobą i strachem³²?
- 46 Mój przerażony, błędny wzrok
Zacznie szukać pomocy z czterech kierunków.
Ale kto zdoła mnie ocalić
Przed tym koszmarem?

- 47 Znikąd schronienia, z żadnej strony,
Wpadnę w rozpacz³³.
Cóż zdołam uczynić,
Obezwładniony potwornym strachem?
- 48 Szukam schronienia w Zwycięzcach –
Opiekunach świata – ich moc jest wielka.
Wszystkimi siłami chronią żyjących
I niszczą wszelkie lęki.
- 49 Całą swą istotą szukam schronienia
W urzeczywistnionej przez nich Dharmie,
Która rozprasza lęki cyklicznej egzystencji
Oraz w zgromadzeniu Bodhisattwów.
- 50 Dygocząc ze strachu,
Powierzam się Samantabhadrze.
I z własnej woli
Ofiarowuję się Mańdziughoszy³⁴.
- 51 Ku Opiekunowi Awalokiteśwarze,
Którego czyny przepętnia współczucie,
Przerażony zanoszę cierpiętniczy lament:
„Błagam, obroń mnie, złoczyńco!”
- 52 W poszukiwaniu ochrony
Całym sercem przywołuję
Ariya Akaśagarbhę, Kszitigarbhę
I wszystkich Współczujących Opiekunów.
- 53 Składam pokłony Wadźrapani:
Widząc go wysłannicy Jamy
I inne złowrogie istoty³⁵
Pierzchają w popłochu na wszystkie strony³⁶.
- 54 Dotąd nie słuchałem waszych rad,
Ale teraz, widząc ten koszmar,
Szukam w was schronienia.
Niech w oka mgnieniu zniknie mój lęk.
- 55 Obawiając się zwykłej, cielesnej niemocy
Ludzie trzymają się ściśle zaleceń lekarza.
Cóż zatem rzec o odwiecznych chorobach –
Namiętności, nienawiści i innych przypadłościach³⁷,

- 56 Skoro tylko jedna z tych chorób
Może zgładzić mieszkańców Dżambudwipy,
I skoro nie ma na nie leku żadnego,
W żadnym z miejsc³⁸,
- 57 Lekceważenie wskazówek
Wszechwiedzącego Lekarza,
Zdolnych wykorzenić każde cierpienie,
Jest skrajną niewiedzą, godną potępienia.
- 58 Jeżeli należy ostrożnie stąpać
Skrajem niewielkiego urwiska,
To tym bardziej na brzegu przepaści
Na tysiąc jodżan głębokiej³⁹.
- 59 Nie warto pocieszać się myślą:
„Dzisiaj śmierć nie nadejdzie”,
Bo nieunikniona jest chwila,
Kiedy obróć się w nicość.
- 60 Kto podaruje mi nieustraszonność?
Jak zdołam się wyzwolić?
Jeśli nieuchronnie stanę się niczym,
Jak mogę zaznać spokoju?
- 61 Cóż mi pozostało
Z minionych przeżyć?
Z przywiązania do nich
Naruszałem wskazania nauczycieli.
- 62 Opuszczę świat żywych,
Swoich przyjaciół i rodzinę,
Odejdę sam – samiuteńki.
Co mi po przyjaciółach i wrogach?
- 63 Jak uniknąć cierpienia,
Którego źródło tkwi w niewłaściwych czynach?
Bez ustanku, dniem i nocą,
Tylko o tym powinienem rozmyślać.
- 64 Cokolwiek uczynię
W zaciemnieniu i niewiedzy,
Będzie to ułomne w swej naturze⁴⁰,
Albo naruszy ślubowania –

- 65 Wszystko to pokornie
Wyznaję Opiekunom.
Złożywszy dłonie przy sercu, w obawie przed cierpieniami,
Po wielokroć padam u ich stóp.
- 66 O Wskazujący Drogę Świata,
Wyznaję Wam swe występki i zbrodnie!
O Opiekunowie,
Nigdy więcej nie zrobię nic złego!

Przypisy

¹³Sanskrit.: *pâpadeśanâ*. Warianty tłumaczenia – ‘świadomość wyrządzonego zła’; ‘skrucha (wyznanie grzechów)’

Rozmyślenia nad wyrządzonym złem opisane są począwszy od 27 wersu. Poprzedzone są tradycyjnym ofiarowaniem oraz oddaniem czci Buddom i Bodhisattwom.

¹⁴ „Kwitnące drzewa niebiańskie” (tyb.: *ljong.shing* – niebiańskie drzewo, rosnące w Czystej Krainie Dełaczien).

¹⁵Sanskrit.: *Kalpavṛkṣa*. Zgodnie z buddyjską kosmologią, na południe od góry Meru są gęstwiny drzew spełniających życzenia, z gałęzi których spływa deszcz upragnionych rzeczy (patrz: Karma Agwan Jondan Czamtsho, *Pochodnia wiary*, St. Petersburg. „ORIS”, 1993, w. 139. [Dalej: *Pochodnia wiary*].

¹⁶Sanskrit.: „Całego siebie ofiaruję Zwycięzcom i ich Synom”.

¹⁷Tyb.: „Obmywam Tathagatów i ich Synów z wielu drogocennych naczyń, napelnionych zachwycająco pachnącą wodą”.

¹⁸Adžita, dosłownie „Niezwyciężony” – Jedno z imion Maitrei, zostało ono opuszczone w tybetańskim tłumaczeniu. Lokeśwara, dosł. „Władca Świata” – jedno z imion Awalokiteśwary.

¹⁹Tyb.: „setkami przepięknych kosztowności”.

²⁰Zgodnie z *Pañjikâ*, str. 26 (*Bodhicaryâvatâra of Śântideva with the Commentary of Pañjikâ of Prajñâkaramati* / Edited by P.L.Vaidya. Buddhist Sanskrit Texts, No 12. Darbhanga: The Mithila Institute of Post-Graduate Studies and Research in Sanskrit Learning, 1960 [Dalej: *Pañjikâ*]) mandarawa to kwiat rosnący w świetle bogów.

²¹Błękitny (niebieski) lotos.

²²Zgodnie z *Pañjikâ*, w. 28: „Najlepsi z Opiekunów Świata – Mandźughosza, Samantabhadra i Adžita to Bodhisattwowie, którzy osiągnęli dziesiąty poziom”. W jednym ze swoich żywotów Mandziusri, wcieliwszy się w postać króla Ambararadży, zapragnął, aby całe jego królestwo i całe jego życie stały się źródłem niezliczonych ofiarowań dla Buddów, i wzywał swoich poddanych, by podążali za jego przykładem. Historia ta opisana jest w *Mandziusribuddakszetragunawjuhasutrze* (*Sutra Przepowiedni Osiągnięcia Stanu Buddy przez Mańdziusriego*) (patrz: Chang, G. C. *A Treasury of Mahâyâna Sûtras*, Pennsylvania State University Press, University Park, Pa. and London, 1983).

²³Oceany Doskonałości – Buddowie i Bodhisattwowie.

²⁴Według Gesze Kelsang Gyatso, w. 54: „istnieją trzy warunki rozwoju Bodhisattwy: 1) studiowanie Mahajany, opisującej metody i owoce rozwoju Bodhisattwy; 2) duchowy nauczyciel, dający szczegółowe instrukcje i 3) święte miejsca, w których Bodhisattwowie pielęgowali Bodhicittę. W Indiach istnieje wiele miejsc pielgrzymek, w których zna-

komici kontemplatorzy osiągnęli owoce duchowej praktyki. Zwłaszcza Bodhgaja, gdzie Budda Szakjamuni osiągnął pełne oświecenie, uważa się za miejsce sprzyjające doskonaleniu rozwoju. Pątnicy odwiedzają również miejsca, gdzie Budda się urodził (Lumbini), po raz pierwszy obrócił kołem Dharmy (Sarnath) i opuścił ten świat (Kuszinagar)”.

²⁵Tyb.: „Opatów klasztorów, nauczycieli i uczniów”.

²⁶Szczegółowe objaśnienia o Schronieniu (patrz: Cze Tsonkapa: *Wielki przewodnik na stopniowej ścieżce do Oświecenia*, w. 223-269, oraz Karma Agwan Jondan Czamtsho: *Pochodnia wiary*, T.1, w. 104-111).

²⁷Sanskryt.: „Wszystkie przestępstwa, których ja, niktzemnik, dopuściłem się lub zmusiłem do ich popełnienia innych, w tym i poprzednich żywotach na przestrzeni nie mającej początku sansary, i wszystko, w czym zaślepiony znajdowałem przyjemność, tym samym szkodząc sobie samemu, dręczony wyrzutami sumienia, wszystkie złe czyny, wyznaję [Opiekunom]”.

²⁸Szantidewa mówi o swoich rodzicach z tych i przeszłych żywotów.

²⁹Sanskryt.: „Śmierć nie patrzy, czy zakończyłeś swe sprawy, czy nie. Tej zdrajczyni nie może zaufać ni zdrowy, ni chory, gdyż uderza ona niespodzianie, jak grom z jasnego nieba”.

³⁰Tyb.: „Jak zatem podobni mnie mogą uniknąć śmierci?”.

³¹Tyb.: „Z powodu tego nietrwałego życia”.

³²Tyb.: „Co dopiero mówić o mękach [człowieka], schwytanego przez okrutnych wysłanników Jamy, sparaliżowanego potwornym strachem?”.

³³Sanskryt.: „zaciemnienie”.

³⁴Tyb.: „Ofiarowuję swoje ciało Mandziughoszy”.

³⁵W: *Pañjikâ*, w. 33, jaksze, rakszasy i inne.

³⁶Tyb.: „Szukam schronienia w Wadźrapani, widząc go, źli posłańcy Jamy w przerażeniu rozbiegają się na wszystkie świata strony”.

³⁷Sanskryt.: „A już tym bardziej, jeśli dotknęły go czterysta cztery choroby”.

³⁸Według *Pañjikâ*, w. 34, w tym wierszu dopatruje się aluzji do dzataki o Padmaku, królu Raszi. „Tak słyszałem. Dawno, dawno temu, kiedy Bhagawan był jeszcze Bodhisattwą, w królestwie Raszi panował król o imieniu Padma. W tych czasach wszyscy ludzie w Dżambudwipie cierpieli na straszną, śmiertelną chorobę. Wówczas pomyśleli: Nasz władca, wielce miłosierny król, znajdzie jakiś środek zaradczy. Powinniśmy powiedzieć mu o naszych cierpieniach: 'O, Wielki władco, oto co dzieje się z nami. Pomóż nam Panie, pragnący naszej pomyślności'. Serce króla przepelniało współczucie, nie mógł spokojnie patrzeć na ich męki, rozkazał więc lekarzom: 'Jak najprędzej uwolnijcie ludzi od cierpień, powodowanych tą chorobą'. Lekarze obiecali wykonać rozkaz, zagłębili się w medyczne traktaty, ale nie znaleźli żadnego lekarstwa, oprócz świeżego mięsa ryby zwanej Rohita... Ta dzataka stanowi opis ziemskiego życia (...)”.

³⁹Zgodnie z *Pañjikâ*, w. 35, przepaść głęboka na tysiąc jodżan to piekło Awiczi (zob. glossarium). Zgodnie z Encyklopedią Wschodu [wyd. Rrok...] *Jodżana* [ang. yojana] to starożytna miara odległości, tj. mile czy kilometry, ok. 25-30km, czyli dystans jaki może przejść człowiek w ciągu jednego dnia.

⁴⁰Istnieją dwa rodzaje zgubnych działań: 1) 10 czynów, o zgubnej naturze (*prakṣtyâ-vadya*): zabójstwo, przyswojenie sobie cudzej własności, rozpusta, kłamstwo, obmowa, niegodziwość (złe intencje), chciwość, fałszywe poglądy (patrz: Cze Tsonkapa: *Wielki przewodnik na stopniowej ścieżce do Oświecenia*. T.1., w. 277-299, oraz Karma Agvan Jondan Czamtsho: *Pochodnia wiary*, w. 93); 2) zgubne działania, związane z naruszeniem ślubów i przyrzeczeń (sanskryt.: *prajñāpty-avadya*). Działania pierwszej kategorii są zgubne dla wszystkich istot, działania drugiej – dotyczą tylko tych, którzy zobowiązali określonymi ślubami lub obietnicami.

Rozdział III

Wzbudzenie Bodhicitty⁴¹

- 2 Wielką radość odnajduję
W cnocie, która ujmuje cierpień
Istotom z niższych światów
I napełnia szczęściem potrzebujących pomocy.
- 3 Raduję się z zebranych zasług,
Sprzyjających Przebudzeniu.
Pragnę, aby wszystkie czujące istoty
Całkowicie wyzwoliły się z cierpień samsary.
- 4 Radością napełnia mnie Przebudzenie Opiekunów
I duchowy poziom Synów Buddów.
- 5 Wielkie szczęście i radość znajduję
W dobroczynnej Bodhicittcie, bezbrzeżnej jak ocean,
Który przynosi błogość i pożytek
Wszystkiemu co żyje.
- 6 Złożywszy dłonie na sercu, błagam
Doskonałych Buddów wszystkich stron świata:
„Zapalcie Pochodnię Dharmy
Wszystkim cierpiącym z powodu zaciemnień”.
- 7 Składam dłonie na sercu i błagam
Zwycięzców, pragnących odejść w Nirwanę:
„Bądźcie z nami przez niezliczone kalpy,
Nie opuszczajcie żyjących w mroku!”
- 8 Niechaj mocą zasługi,
Którą zebrałem, wznosząc tę [modlitwę]⁴²,
Wszyscy żyjący
Całkowicie uwolnią się od wszelkich cierpień.
- 9 Niechaj stanę się lekarzem i lekarstwem
Dla potrzebujących pomocy,
Niechaj będę ich opiekunem,
Dopóki każdy z nich nie ozdrowieje.
- 10 Niechaj zdołam deszczem jadła i napojów
Zaspokoić cierpiących głód i pragnienie,
A w głodowe kalpy⁴³
Niech ja sam stanę się pokarmem i wodą.

- 11 Niechaj dla biednych stanę się
Skarbcem niewyczerpanym.
Niechaj zamienię się we wszystko, czego im trzeba,
Chcę, aby zawsze mieli mnie pod ręką.
- 12 Bez najmniejszego żalu,
Oddaję swe ciało, to, co posiadam
I wszystkie zasługi trzech czasów
Dla dobra wszystkich żyjących.
- 13 Nirwana to wyrzeczenie się wszystkiego,
Nirwana to cel moich poszukiwań.
I jeśli trzeba wszystko odrzucić,
To lepiej rozdać to innym istotom.
- 14 Oddałem swoje ciało
Dla szczęścia wszystkich żyjących.
Niech robią z nim, co chcą –
Biją, poniżają, pozbawią życia.
- 15 Niech bawią się moim ciałem,
Wystawią je na śmiech i potępienie.
Co mi do tego?
Wszak oddałem im swe ciało⁴⁴.
- 16 Niech postępują z nim, jak chcą
Byle nie zaszkodziło to im samym.
Ktokolwiek zwróci się do mnie,
Zawsze odniesie z tego korzyść.
- 17 Jeśli w tych, którzy zetkną się ze mną,
Zrodzi się zła albo gniewna myśl,
Niech nawet ona stanie się wiecznym źródłem
Spełnienia wszelkich ich pragnień⁴⁵.
- 18 Niechaj wszystkim tym, którzy
Mnie znieważają, którzy drwią ze mnie
Albo przysparzają innego zła,
Przypadnie w udziale szczęście pełnego Przebudzenia.
- 19 Niechaj będę obrońcą bezbronnych,
Przewodnikiem zbłąkanych,
Niechaj stanę się mostem, łodzią i tratwą
Dla tych, którzy chcą dotrzeć na ten brzeg⁴⁶.

- 20 Niech stanę się wyspą dla tych, co łód ujrzeć pragną
I pochodnią dla szukających światła.
Niech będę łóżem dla znużonych
I sługą dla potrzebujących pomocy.
- 21 Niech stanę się magicznym kamieniem⁴⁷, cennym naczyniem⁴⁸,
Skuteczną mantrą i lekarstwem na wszelkie choroby.
Niech będę drzewem, spełniającym wszystkie życzenia,
I rogiem obfitości⁴⁹ dla wszystkich żyjących.
- 22 Tak, jak ziemia i inne elementy,
Dają rozmaite korzyści
Niezliczonym istotom
Bezkresnych przestworzy⁵⁰,
- 23 Tak i ja niech będę źródłem życia
Dla czujących istot
Z różnych kierunków przestrzeni,
Dopóki wszystkie nie osiągną Nirwany.
- 24 Tak, jak Sugatowie przeszłości
Zaszczepili Bodhicittę w swoich sercach
I, krok za krokiem, wykonywali
Praktyki Bodhisattwów,
- 25 Tak i ja dla pomyślności wszystkich żyjących,
Zdołam wzbudzić Bodhicittę
I, krok za krokiem,
Zacznę wykonywać te praktyki.
- 26 Rozumni, którzy, osiągnąwszy jasność,
Wzbudzili Bodhicittę,
Powinni wysławiać ją tak,
Aby bezustannie wzrastała:
- 27 Obecne moje życie jest owocem,
Dzięki szczęśliwym okolicznościom przybrałem ludzką postać.
Dzisiaj odrodziłem się w rodzinie Buddy,
I teraz jestem jednym z jego Synów.
- 28 Dlatego powinienem
Czynić tylko to, co godne mej rodziny.
Nie chcę splamić
Tego nieskazitelnego rodu.

- 29 Jestem jak ślepiec,
Który odnalazł perłę na śmietniku,
Jakimś niepojętym cudem
Bodhiczitta zakielkowała we mnie.
- 30 To najlepsza na świecie amrita,
Zwyciężająca śmierć⁵¹.
To niewyczerpana skarbnica,
Wyzwalająca świat z ubóstwa.
- 31 To uniwersalne lekarstwo
Ratujące świat od chorób.
To drzewo, pod którym odpoczywają wszystkie istoty,
Zmęczone tułaczką po ścieżkach bytu.
- 32 To most dla wszystkich istot
Wyprowadzający z niedoli ku wolności.
To wschodzący księżyc umysłu,
Którego promienie koją cierpienia, zrodzone z zaciemnień.
- 33 To wielka gwiazda,
[Której światło] na wieki rozprasza mrok niewiedzy we wszechświecie.
To świeże masło
Pozyskane z mleka prawdziwej Dharmy.
- 34 Dla karawany istot, błądzących po ścieżkach bytu
I pragnących zaznać szczęścia,
To święto przynoszące bezmierną radość
Wszystkim przybyłym gościom.
- 35 W obecności wszystkich Opiekunów
Przywołuję dzisiaj cały świat,
Aby zaznał ziemskiej radości i stanu Sugatów.
Niechaj radują się bogowie, asurowie i wszystkie istoty!

Taki jest trzeci rozdział *Bodhiczaria-awatara*, zatytułowany *Wzbudzenie Bodhiczitty*.

Przypisy

⁴¹Sanskryt.: bodhicitta-parigraha. Warianty tłumaczenia – opanowanie Bodhicitty; pielęgnowanie Bodhicitty itp.

⁴²Według Geshe Kelsang Gyatso: „recytując tę [modlitwę]” oznacza „recytując siedmioczęściową modlitwę”. Modlitwa ta to uświęcony tradycją sposób na oczyszczenie się ze zła, zebranie zasługi i przygotowanie umysłu do wzbudzenia Bodhicitty. Jej trzy pierwsze części zostały opisane w rozdziale II. Są to: 1) pokłony, 2) ofiarowanie, 3) uświadomienie sobie wyrządzonego zła. W części III Szantidewa nawiązuje do czterech pozostałych części tej modlitwy: 4) dzielenia się radością z powodu cnót innych, 5) prośby do Buddów o poruszenie kołem Dharmy, 6) prośby do Buddów o nieodchodzenie w Nirwanę i 7) poświęcenia zasług. Każda z części siedmioczęściowej modlitwy odnosi się do określonych zaciemnień. Praktykowanie pokłonów niszczy dumę, a praktyka ofiarowania – chciwość. Uświadomienie sobie wyrzadzane zła eliminuje trzy podstawowe trucizny – niewiedzę, przywiązanie i gniew, ale przede wszystkim skierowane jest przeciwko niewiedzy. Radość z cnót innych usuwa zawiść, a prośba do Buddów o poruszenie kołem Dharmy pomaga pozbyć się fałszywych poglądów. Błagając Buddów o to, by nie odchodzili w Nirwanę, likwidujemy niebezpieczeństwa i przeszkody pojawiające się w naszym życiu i zasiewamy ziarna, które – gdy dojrzeją – pozwolą nam uzyskać ciało Buddy. Poświęcenie zasług wszystkim żyjącym istotom pozwala przezwyciężyć przywiązanie do własnego „ja”.

⁴³Sanskryt.: antarakalpa – okres upadku, w którym ludzkie życie trwa tylko dziesięć lat. Charakteryzuje go skrajna niestabilność i głód.

⁴⁴Tyb.: „Skoro już oddałem im [ciało], po co się z nim cackać?”

⁴⁵Tyb.: „Jeśli w tych, którzy spojrzą na mnie, zrodzi się wiara albo gniew, niech stanie się to wiecznym źródłem spełnienia wszystkich ich pragnień”.

⁴⁶Wszystkie te określenia często spotyka się w sutrach, gdzie „obroncą i przewodnikiem” nazywa się Buddę, a „mostem, łodzią i tratwą” – świętą Dharma.

⁴⁷Według buddyjskiej kosmologii na południe od góry Meru znajduje się Ośmiokątny Klejnot Spełniający Życzenia, jasny jak promień słońca, blaskiem sięgającego w nieskończoność (patrz: Karma Agwan Jonten Gyatso. Pochodnia wiary).

⁴⁸Na północny zachód od góry Meru znajduje się cudowne naczynie ze skarbami, w którym ukryte jest nieprzebrane bogactwo drogocennych klejnotów, między innymi szafirów (patrz: Karma Agwan Jonten Gyatso. Pochodnia wiary).

⁴⁹Dosłownie: „krowa obfitości”. Na zachód od góry Meru żyje Stado Krów Dostatku, z których mlekiem sączy się wszystko, czego się tylko zapragnie (patrz: Karma Agwan Jonten Gyatso. Pochodnia wiary).

⁵⁰Cztery pierwotne elementy (sanskryt. mahâbhūta) – ziemia, woda, ogień, wiatr. Tyb.: „Jak wszechogarniająca przestrzeń, ziemia i pozostałe wielkie elementy, niechaj i ja stanę

się źródłem życia dla wszystkich niezliczonych istot”.

⁵¹Tyb.: „To najlepszy eliksir życia, zwyciężający Władcę Śmierci”.

Rozdział IV

Samokontrola⁵²

- 2 Utwierdzony w Bodhicittcie
Syn Zwycięzcy nie może już z drogi zawrócić.
Ciągłe dbać musi,
Aby nie odejść od praktyki.
- 3 Nawet związani przysięga,
Koniecznie rozważcie na nowo –
Czy podjąć pochopne i
Nieprzemyślane działania.
- 4 Jak można wątpić w to,
Co z wielką mądrością kontemplowali
Buddowie i ich Synowie,
I ja sam kontemplowałem w miarę sił swoich?
- 5 Jeśli złożyłem obietnicę,
I nie dotrzymam jej,
Oszukam wszystkich żyjących.
Jaki los mnie wtedy czeka?
- 6 Powiedziano, że człowiek,
Który zamierza podarować choćby drobiazg,
I nie spełni swego zamiaru,
Odrodzi się jako głodny duch⁵³.
- 7 Gdy szczerze zapraszam wszystkie istoty,
By zakosztowały niezrównanego szczęścia,
Po czym zwodzę je,
Czy uzyskam szczęśliwe odrodzenie?
- 8 Tylko Wszechwiedzący zna sens
Niepojętych działań tych,
Co porzucają Bodhicittę
I pomimo to osiągają Wyzwolenie⁵⁴.
- 9 Dla Bodhisattwy
To najgorszy upadek.
Jeśli jednak się zdarzy,
Zagrozi pomyślności wszystkich istot.
- 10 Gdyby inni choć przez chwilę
Utrudniali mu szlachetne działania,
Staną się przeszkodą powszechnego dobrobytu
I nie będzie końca ich odrodzeniom w niższych światach.

- 11 Przysparzając zgryzot choć jednej istocie,
Wyrządzam sobie niepowetowaną szkodę,
A cóż dopiero mówić o wszystkich stworzeniach,
Których ilość jest niezmierna jak przestrzeń⁵⁵?
- 12 Ci, którzy wzbudzili w sobie Bodhicittę,
A potem niweczą to złymi nawykami,
Krażą w kołowym życiu
I długo nie osiągają poziomu Bodhisattwy.
- 13 Dlatego z powagą będę
Dotrzymywał obietnic.
Bo jeśli już dziś się nie postaram,
Zacznę się staczać coraz niżej.
- 14 Niezliczeni Buddowie przybywali do naszego świata
Dla dobra wszystkich istot.
Z powodu moich wad
Nie zaznałem ich miłości.
- 15 Postępując tak nadal,
Bez końca będę doświadczając
Cierpień złego losu, chorób, śmierci,
Niewoli i obrażeń ciała.
- 16 Wyjątkowo rzadko pojawia się Tathagata,
Wiara, ludzkie ciało
I możliwość niesienia dobra.
Kiedyż znów osiągnę to wszystko?
- 17 Dziś jestem syty i zdrowy,
I umysł mam jasny jak słońce.
Ale życie jest złudne i krótkie,
A to ciało jak rzecz pożyczona na chwilę.
- 18 Postępując jak dotąd,
Nie zdołam już zyskać
Cennego ludzkiego odrodzenia.
[A w innych światach] będę siał zło, nie dobro.
- 19 Skoro dziś mam szczęście czynić dobro,
A mimo to postępuję niewłaściwie,
To co wskóram
Spowity mrokiem cierpień złego losu?

- 20 Jeżeli tam nie zdziałam nic dobrego,
Niechybnie przybędzie mi wad,
I wówczas przez miliony kalp
Nie usłyszę nawet słowa o „dobrym życiu”.
- 21 Oto dlaczego Błogosławiony rzekł,
Że równie trudno żółwiowi wsunąć szyję
W obręcz gnaną przez otchłanianie oceanu,
Jak niewiarygodnie trudno uzyskać ludzkie ciało⁵⁶.
- 22 Skoro nawet jeden przejaw zła
Przyplacam całą kalpą w piekle Awiczi,
Nie mam co marzyć o dobrym losie, bo
Zbyt wiele zła zebrałem od czasu bez początku.
- 23 Przejście przez męki piekielne
Nie zapewni mi wyzwolenia,
Bowiem doświadczając ich,
Przysporzę na nowo wiele zła.
- 24 Mam tak cenne odrodzenie,
I nie robię nic dobrego.
Czy można bardziej zbłądzić?
Co głupszego być może?
- 25 Jeśli jestem tego świadom,
I mimo to trwam w lenistwie z głupoty,
To w godzinę śmierci
Ogarnie mnie wielki żal.
- 26 Ciało me będzie przez wieki płonąć
W nieznośnym ogniu piekielnym,
A żar dokuczliwych wyrzutów sumienia
Będzie dręczył mój nieokiełznany umysł.⁵⁷
- 27 Jakimś niepojętym cudem
Zyskałem tak rzadkie, błogosławione odrodzenie.
I jeśli teraz, świadom tego,
Znów skazuję się na męki piekielne,
- 28 To chyba ktoś urok na mnie rzucił,
Żem zatracił własną wolę
I nie wiem, co przyćmiło mój umysł?
Co oładnęło mym ciałem?

- 29 Wszak moi wrogowie – nienawiść i namiętność
Nie mają rąk ani nóg,
Ni mądrości, ni odwagi,
Jak zatem zamienili mnie w niewolnika?
- 30 Goszcząc w moim umyśle,
Rade mi szkodzą.
Znoszę ich przecie bez gniewu, cierpliwie,
Choć cierpliwość to haniebna i zbyt uczynna.
- 31 Nawet gdyby wszyscy bogowie i ludzie⁵⁸
Sprzysięgli się przeciwko mnie,
Nie zdołają mnie strącić
W huczące płomienie piekła Awiczi.
- 32 Lecz zaciemnienia – potężni wrogowie
Precz spychają mnie w piekło,
Gdzie nie ostałby się nawet popiół
Z Sumeru – Króla Gór.
- 33 Żaden wróg nie będzie
Gnębił mnie tak długo,
Jak moi wrogowie – zaciemnienia,
Wieczni towarzysze od czasu bez początku.
- 34 Wszystkie istoty, które szanujemy,
Odpłacą dobrem za dobro i szczęście nam przyniosą.
Lecz jeśli wielbimy swe zaciemnienia,
W zamian cierpienia tylko dostaniemy.
- 35 Czy mogę znaleźć szczęście w kołowym życiu,
Skoro w moim sercu bezpieczny kąt gotowy
Dla mych odwiecznych wrogów,
Którzy mnożą wszystko, co szkodliwe?
- 36 Czy mogę liczyć na szczęście
Jeśli w sercu mym, co w sieć pożądlivości oplecione,
Mieszkają owi strażnicy więzienia – samsary –
Kaci i oprawcy piekielnych światów?
- 37 Dopóki na własne oczy nie ujrzą ich końca,
Dopóty nie spoczne.
Najmniejsza zniewaga wywołuje gniew pyszałków.
Nie zasną spokojnie, nim nie zniszczą wroga.

- 38 W wirze walki namiętnie chcą zniszczyć tych,
Których zaciemnienia i tak skazują na cierpienia w czas śmierci,
Nie dostrzegają ran od kopii i strzał
I nie opuszczają pola walki dopóty, dopóki nie osiągną celu.
- 39 Zdecydowałem się pokonać mych nieodłącznych wrogów,
Od niepamiętnych czasów skazujących mnie na męki.
Teraz już nawet setki cierpień
Nie złamię mej woli.
- 40 Skoro szramy od kopii i strzał nędznych wrogów
Ludzie noszą na ciele jak ozdoby,
Czemu, dążąc do wielkiego celu,
Uważam swoje cierpienie za zło?
- 41 Rybacy, rzeźnicy i rolnicy
W trosce o własną skórę
Cierpliwie znoszą upał i chłód.
Czemu ja nie trwam cierpliwie dla pożytku wszystkich żyjących?
- 42 Kiedy obiecałem uwolnić od zaciemnień
Wszystkie istoty obecne
W dziesięciu kierunkach przestrzeni,
Nie byłem wolny od własnych zaciemnień.
- 43 Czyż nie było szaleństwem składanie obietnic
Bez pewności, że zdołam je spełnić?
Skoro jednak dałem słowo, nigdy już nie zaprzestane
Walki ze swymi zaciemnieniami.
- 44 Całkowicie oddam się tej walce.
Powodowany nienawiścią, zetnę się z nimi w boju!
Niech tymczasem zaciemnienie to tkwi we mnie,
Gdyż prowadzi do zniszczenia pozostałych.
- 45 Lepiej spłonąć, stracić głowę,
Paść ofiarą mordercy,
Niż poddać się moim wrogom –
Wszechobecnym zaciemnieniom.
- 46 Zwykły wróg przegnany z kraju,
Znajdzie przystań w innym państwie,
A odzyskawszy siły znów powróci.
Inaczej postępują moi wrogowie – zaciemnienia.

- 47 Pokonane zaciemnienia! Gdzie się udacie,
Kiedy okiem mądrości przepędzę was ze swego umysłu?
Gdzie się ukryjecie, by ponownie zadać mi cios?
A ja, niemądry, znowu nie podejmuję [tego] trudu.
- 48 Zaciemnień nie odnajdziesz w przedmiotach ni w organach zmysłów,
Między nimi, ani nigdzie indziej.
Gdzież przebywają, zadając straty całemu światu?
To tylko iluzja, a więc
Wyrzuć strach z serca i dąż wytrwale ku mądrości.
Po co bez powodu skazywać się na męki piekieł?
- 49 Zatem, przemyślawszy wszystko starannie,
Powinienem dokładnie stosować się do powyższych pouczeń.
Bo czyż uzdrowi chorego lekarstwo,
Jeśli nie słucha rad lekarza⁵⁹?

Przypisy

⁵²Sanskrit.: bodhicitta – apramâda. Warianty tłumaczenia – 'brak [nieobecność] niedbałości i nieuważności'.

⁵³*Saddharmasmritjupasthana-sutra*, Thog-me Zang-po: *The Ocean of Good Explanation, a Commentary to (Shantideva's) Guide to the Bodhisattva's Way of Life (Byang.chub sems.dpa'i spyod.pa.la 'jug.pa'i 'grel.pa (legs.par bshad.pa'i rgya.mtsho))*, Sarnath, 1974, w. 57 (Dalej: *Thog*) „Jeżeli człowiek zachowa dla siebie nawet najdrobniejszą rzecz, którą wcześniej zamierzał oddać innej osobie, może odrodzić się jako głodny duch. A jeśli obiecał cokolwiek dać komuś i nie dotrzymał słowa, to może odrodzić się piekle”.

⁵⁴Według Geshe Kelsang Gyatso, *Meaningful to Behold. A commentary to Shantideva's Guide to the Bodhisattva's Way of Life*. London: Tharpa Publications, 1989, w. 109, „(...) za ilustrację tego wersu może służyć znana historia o uczniu Buddy, Szariputrze, opisana w *Saddharmapundarika-sutrze*. Szariputra był zwolennikiem Mahajany i na tej ścieżce osiągnął duże powodzenie. Pewnego razu pojawił się przed nim demon, który, chcąc go sprawdzić i doprowadzić do upadku, poprosił praktykującego, aby oddał mu swoją prawą rękę. W odpowiedzi na to Szariputra odciął prawą rękę i wręczył ją demonowi. Demon, rozwścieczony, odmówił przyjęcia ofiary: 'Jak śmiesz składać ofiarę lewą ręką! Czy wiesz, co to szacunek?!' – wykrzyknął demon. Szariputra był głęboko rozgoryczony: 'Jeśli żywe istoty są tak niemądre, jak mogę przynieść im pożytek?' – pomyślał. Wraz z tą myślą porzucił Bodhicittę i wrócił na drogę Hinajany. W efekcie osiągnął owoc swoich poszukiwań i stan arhata przez jedno życie”.

⁵⁵*Prasantawiniszczajapratiharija-sutra*, *Thog.*, w. 59: „(...) Gdyby jakiś człowiek zabił wszystkie stworzenia świata i przywłaszczył sobie ich mienie, a inny przeszkodził Bodhisattwie w przysporzeniu choćby najmniejszego dobrodziejstwa, na przykład podzieleniu się ze zwierzęciem kawałkiem jadła, to zbrodnia tego drugiego byłaby nieporównanie większa niż pierwszego, bo dokonanie jej stanowiłoby przeszkodę dla dobrodziejstwa sprzyjającego pojawieniu się Buddy (...)”.

⁵⁶*Yang dag.par ldan.pa'pa'i lung*, *Thog.*, w. 61 i dalej: „(...) O, mnisi, wyobraźcie sobie, że całą ogromną ziemię pokrył ocean, na którego powierzchni unosi się samotna obręcz, miotana wiatrem na wszystkie strony. Wyobraźcie też sobie, że w głębinach oceanu mieszka ślepy żółw i powiedzcie mi, czy łatwo byłoby mu, wypływając na powierzchnię raz na sto lat, trafić głową w tę obręcz? O nie, Panie – odrzekli mnisi. I wówczas Pan powiedział: (...) Tak samo, o mnisi, niewyobrażalnie trudno uzyskać odrodzenie w ludzkim ciele”.

⁵⁷Tyb.: „(...) I jeśli moje ciało przez wieki będzie płonąć w nieznośnych płomieniach piekła, to nieuchronnie ogień wyrzutów sumienia, które są nie do wytrzymania, będzie dręczył mój umysł”.

⁵⁸Tyb.: „(...) Nawet gdyby wszyscy bogowie i asurowie (...)”.

⁵⁹Budę tradycyjnie porównywano do lekarza, który proponuje lekarstwo (oświecenie) na wszystkie cierpienia świata. Z tego punktu widzenia warto rozważyć Cztery Szlachetne Prawdy – podstawy buddyzmu. prawdę o cierpieniu można rozpatrywać jako diagnozę, prawdę o przyczynach cierpienia jak określenie powodu choroby, prawdę o przekroczeniu cierpienia jako lekarską konkluzję, że choroba jest uleczalna, a prawdę o Drodze jako opisanie metod leczenia (patrz: *Birnbaum Raoul: The Healing Buddha*, Boston, 1989).

Rozdział V

Czujność⁶⁰

- 2 Ci, co pragną gorliwie praktykować Nauki,
Powinni uważnie śledzić swój umysł,
Bo temu, kto go nie obserwuje,
Nie uda się wytrwać w praktyce.
- 3 Tu, na ziemi, niepokorne i szalone słonie⁶¹
Nie wyrządzą tylu szkód,
Co zbiegły słoń mego umysłu,
Zdolny strącić mnie w piekło Awiczi.
- 4 Jeśli słonia umysłu spętam
Sznurem uważności,
Wszystkie lęki znikną,
A dobrodziejstwa same spłyną w me ręce.
- 5 Tygrysy, lwy, wielkie słonie, niedźwiedzie,
Żmije i wrogów wszelkiego rodzaju,
Straże piekielnych światów,
Dakinie⁶² i rakszasy —
- 6 Wszystkich można poskromić,
Poskramiając własny umysł jedynie.
Wszystkich można ujarzmić —
Ujarzmiając własny umysł⁶³.
- 7 Nauczający Prawdy⁶⁴ rzekł:
„Wszystkie obawy,
I wszystkie bezgraniczne cierpienia
Mają początek w umyśle”.
- 8 Kto ze złej woli stworzył
Piekielne narzędzia [tortur]?
Kto wymyślił grunt z rozpalonego żelaza⁶⁵?
I skąd się wzięły te wszystkie kobiety⁶⁶?
- 9 Mądry rzekł, że wszystko to są
[Wytwory] występnego umysłu.
Tedy we wszystkich trzech światach,
Nie ma czego się obawiać prócz umysłu⁶⁷.
- 10 Skoro paramita szczodrości⁶⁸ polega
Na wybawieniu istot od nędzy,
A jednak na świecie wciąż bieda,
Po co wprawiali się w niej Buddowie przeszłości?

- 11 Powiedziano, że paramita szczodrości
To gotowość do oddania wszystkiego innym
Razem z owocem [tej doskonałości].
A zatem to nic innego jak stan umysłu.
- 12 Gdzie ukryć ryby i inne stworzenia,
Aby uchronić je przed zagładą?
Zamiar odrzucenia [zgubnych działań]
Zwie się paramitą moralności⁶⁹.
- 13 Ilość groźnych istot jest niezmierna jak przestrzeń.
Nie da się ich pokonać.
Ale jeśli pokonasz gniew,
Ujarmisz wszystkich wrogów⁷⁰.
- 14 Gdzie znalazłbym dość skóry,
By przykryć nią ziemię?
Zwykła skórzana podeszwa moich butów
W zupełności wystarczy⁷¹.
- 15 Tak samo, nie jestem w stanie
Wpłynąć na bieg wydarzeń,
Ale jeśli zdołam ujarmić mój umysł,
Czy będzie trzeba pokonać coś jeszcze?
- 16 Gdy umysł ułomny, działania ciała i mowy
Nie przywiodą do odrodzenia w świecie Brahmy,
Osiąga się to jedynie poprzez rozwój
Głębokiej koncentracji⁷².
- 17 Znający prawdę rzekł:
„Nawet długie czytanie mantr
I umartwianie ciała są nadaremne,
Jeśli umysł odciąga coś innego”⁷³.
- 18 Ci, którzy nie pojęli tajemnicy umysłu —
Najwyższej istoty Dharmy⁷⁴,
Będą błędzić bez sensu i bez celu
Szukając szczęścia i wybawienia z cierpień.
- 19 Przeto,
Trzymaj w ryzach swój umysł i czujnie go strzeż.
Bo jeśli go nie pilnujesz,
Na cóż inne przysięgi?

- 20 Tak, jak osłaniałbym ranę na swym ciele
We wzburzonym i nieokiełznanym tłumie,
Tak bez ustanku muszę strzec słabych miejsc umysłu
Wśród złych ludzi.
- 21 Ze strachu łatwo urazić ranę,
Zatem nie spuszcza z niej oka.
Czemu nie dbam tak o słabe punkty umysłu
I nie boję się, że zmiażdżą go piekielne góry⁷⁵?
- 22 Jeśli będę tak żyć,
Nawet w otoczeniu kobiet
I w towarzystwie złych ludzi
Nie przestanę pilnie przestrzegać ślubowań.
- 23 Lepiej już pozbyć się bogactw,
Stracić przywileje, ciało,
Środki do życia i całą resztę,
Niż utracić szlachetne nastawienie umysłu⁷⁶.
- 24 Wy, ludzie pragnący trzymać w ryzach swój umysł —
Z dłońmi na sercu błagam was:
Ze wszystkich sił zachowujcie
Uważność i czujność⁷⁷!
- 25 Człowiek ogarnięty cielesną niemocą
Do niczego nie jest zdolny.
Tak i umysł, pozbawiony tych dwóch [właściwości]⁷⁸
Nie może niczego dokonać.
- 26 To, co przyswoi umysł pozbawiony czujności,
W trakcie słuchania, rozważań i medytacji,
Wycieknie z pamięci,
Jak woda z pękniętego dzbana.
- 27 Nawet tych, którzy mają rozległą wiedzę,
Wiarę i rzadką wytrwałość,
Zgubią złe nawyki,
Jeżeli stracą oni czujność.
- 28 Utrata czujności to złodziej;
Kiedy już uśpi uważność,
Wykradnie zgromadzone zasługi,
Skazując mnie na odrodzenie w niższych światach.

- 29 Moje zaciemnienia to szajka złodziei:
Czyhają tylko na okazję.
Gdy znajdą sposobną chwilę, porwą me cnoty,
Nie dając nadziei na odrodzenie w wyższych światach.
- 30 Dlatego nigdy nie pozwolę uważności
Odejść od bram mego umysłu.
Jeśli tak się zdarzy — wspomnę o mękach piekielnych⁷⁹
I przywołam ją na miejsce.
- 31 Uważność łatwo utrzymać tym
Szczęśliwcom, którzy są blisko duchowego nauczyciela,
Z szacunkiem odnoszą się do rad mistrza
I przepelnia ich bojaźń⁸⁰.
- 32 Buddowie i Bodhisattwowie, obdarzeni nieznaną przeszkodą wzrokiem,
Patrzą na wszystkie strony świata.
Wszystko objawia się ich oczom,
Ja też stoję przed nimi.
- 33 Rozmyślając tak,
Napełnij się wstydem, uwielbieniem i strachem.
Wówczas pamięć o Buddach
Ciągłe będzie odradzać się [w umyśle]⁸¹.
- 34 Gdy uważność stoi
Na straży wrót umysłu,
Przychodzi też czułość.
I nawet jeśli nas opuści — powraca.
- 35 Kiedy tylko zrozumiesz,
Że w umyśle jest skaza,
Zastygnij
[Bez ruchu], jak słup⁸².
- 36 Wzrok nie powinien błędzić
Rozproszony bez celu.
Skoncentruj umysł,
Spojrzenie skieruj w dół⁸³.
- 37 Czasem tylko rozejrzyj się wokół,
Aby dać odpoczynek oczom.
Jeśli ujrzysz kogoś,
Skieruj na niego wzrok i powitaj go.

- 38 Aby sprawdzić czy droga jest bezpieczna,
Wielokrotnie się rozejrzyj.
A zanim zatrzymasz się na spoczynek,
Odwróć się i popatrz w dal.
- 39 Spójrz przed siebie i do tyłu,
Kontynuuj swą podróż albo wracaj z powrotem.
W każdej sytuacji działaj dopiero wtedy,
Gdy masz pewność, co należy zrobić.
- 40 Zdecyduj: „Me ciało pozostanie w tej pozycji”,
I zabierz się do dzieła.
Od czasu do czasu sprawdź,
Czy utrzymujesz obronę pozycję.
- 41 Dokładnie sprawdzaj,
Czy oszalały słoń umysłu nie wyrwał się spod kontroli,
Czy uwiązany jest do
Wielkiego filaru rozmyślań o Dharmie.
- 42 Aby nawet przez chwilę
Nie utracić koncentracji⁸⁴,
Stale obserwuj swój umysł,
Zadając sobie pytanie: „Czym jest zajęty?”.
- 43 Jeśli w chwilach zagrożenia lub radości to się nie uda,
Zachowaj spokój.
Powiedziano, że praktykując szczodrość
Można nie zważać na dyscyplinę moralną⁸⁵.
- 44 Kiedy wiesz, co należy uczynić,
Skoncentruj swój umysł na [wykonaniu zadania]
I nie zajmuj się niczym innym,
Dopóki go nie wykonasz.
- 45 Jeśli tak zrobisz, wszystko ci się uda.
Inaczej nic nie osiągniesz,
A tylko nasilą się wtórne zaciemnienia,
Powstające z braku czujności⁸⁶.
- 46 Porzuć upodobanie
Do czężej gadaniny,
Która nie jest rzadkością,
I do rozrywek wszelakich.

- 47 Jeśli bez celu zaczniesz rwać trawę,
Kopać ziemię i kreślić na niej linie⁸⁷,
Przypomnij sobie pouczenia Tathagatów
I przelękniiony, natychmiast się wstrzymaj.
- 48 Gdy zapragniesz udać się
Gdzieś albo wyrzec słowo,
Najpierw zbadaj swój umysł,
A potem zdecyduj, jak postąpić.
- 49 Kiedy w umyśle pojawi się
Przywiązanie lub gniew,
Wstrzymaj się od czynów i słów
Zastygnij [bez ruchu] jak słup.
- 50 Kiedy zawita w umyśle wyniosłość⁸⁸,
Sarkazm, pycha, arogancja,
Chęć rozprawiania o cudzych wadach,
Hipokryzja i kłamliwość,
- 51 Kiedy łakniesz pochwał
Lub zamierzasz potępiać innych,
Gdy chcesz wyrzec ostre słowo i wszcząć waśń —
Zastygnij [bez ruchu] jak słup.
- 52 Kiedy zapragniesz
Majątku, zaszczytów i sławy,
Kiedy zaczniesz szukać sług i orszaku,
Zastygnij [bez ruchu] jak słup.
- 53 Gdy przestaniesz myśleć o innych,
I rozmyślać wyłącznie o własnej pomyślności,
Gdy zamierzasz mówić, by przyciągnąć uwagę,
Zastygnij [bez ruchu] jak słup.
- 54 Kiedy ogarnia cię zniecierpliwienie, lenistwo,
Nieśmiałość, bezwstyd, gadulstwo
Lub obsesyjne myśli,
Zastygnij [bez ruchu] jak słup.
- 55 Sprawdziwszy starannie, czy zaciemnienia nie zawładnęły umysłem
I czy nie staje się on bezużyteczny,
Bohater⁸⁹ musi strzec stałości umysłu,
Stosując antidotum.

- 56 Stanowczo, z wiarą i pokorą,
Niezlomnie, uprzejmie i rzetelnie,
Łagodnie, z niezmaconym spokojem
Staraj się dla dobra innych⁹⁰.
- 57 Pełne sprzeczności zachcianki niedojrzałych istot
Nie powinny pograżać cię w smutku.
Spoglądaj na nie ze współczuciem,
Wiedząc, że wynikają z zaciemnień.
- 58 Postępując nienagannie
Dla dobra własnego i innych
Pamiętaj, że umysł wolny od pychy
Jest jak twór wyobraźni.
- 59 „Wreszcie udało mi się uzyskać
Owo drogocenne odrodzenie.”
Rozmyślając o tym wciąż od nowa,
Upodobnij umysł do niezachwianej góry Meru.
- 60 O umyśle, kiedy sępy żądne ciała
Wloką je po ziemi i szarpią na strzepy,
Ty nie czujesz żalu.
Po co więc tak troszczysz się o nie?
- 61 Skoro uważasz to ciało za „swoje”,
Przed czym tak je chronisz, umyśle?
Skoro ciało i umysł są oddzielone,
Jaki masz z niego pożytek?
- 62 Czemu, zaślepiony, nie przyłgniesz
Do jakiejś czystej drewnianej formy,
Tylko chronisz ten brudny mechanizm
Wypełniony nieczystościami?
- 63 Najpierw w myślach oddziel
Warstwę skóry od [mięsa],
A potem mieczem mądrości
Oddziel mięso od szkieletu.
- 64 Rozdrobniwszy kości,
Wejrzyj w sam mózg,
Zadając pytanie:
„Gdzie jest istota tego [ciała]?”.

- 65 Skoro mimo upartych poszukiwań
Nie zdołasz dociec jego istoty,
Odpowiedz, czemu
Nadal otaczasz je opieką⁹¹?
- 66 Jaki pożytek masz z ciała?
Brudne trzewia nie są do jedzenia,
Krew nie jest do picia,
A kości do wysysania.
- 67 Chociaż może warto go strzec
Na żer dla sępów i szakali.
To ludzkie ciało
Powinno służyć praktyce.
- 68 Obojętnie, gdzie ukryjesz swe ciało,
Bezlitosny Władca Śmierci
Wykradnie ci je i odda psom i sępom.
Co wtedy poczniesz?
- 69 Jeśli wiesz, że sługa porzuci twój dom,
Nie będziesz go odziewał i wynagradzał.
Po co więc zadrećać się troską o ciało —
Choćbyś je karmił bez końca, i tak cię opuści⁹².
- 70 Odplać mu za utrzymanie
Spraw, by pracowało dla twego dobra,
Bo robotnikowi nie oddaje się
Wszystkiego, co wytwarza⁹³.
- 71 Uważaj swe ciało za łódkę —
To tylko środek transportu.
I ku pomyślności żyjących
Przemień je w ciało spełniające życzenia.
- 72 Teraz, kiedy masz władzę nad umysłem,
Zawsze się uśmiechaj.
Przestań marszczyć czoło i brwi,
Pierwszy zaczynaj rozmowę i bądź wszystkim przyjacielem⁹⁴.
- 73 Zawsze bądź rozważny.
Nie hałasuj, przesuając siedziska i inne przedmioty,
Nie trzaskaj drzwiami.
W ciszy znajdź osłode.

- 74 Czaple, koty i złodzieje
Skradając się cicho i
Bezszelestnie osiągną cel.
Niech i asceta tak się porusza.
- 75 Z szacunkiem⁹⁵ przyjmuj uwagi tych,
Którzy mądrze radzą
I sami oferują pomoc.
Bądź zawsze uczniem wszystkich żyjących.
- 76 Każdemu, kogo mowa prawa,
Mów: „Dobrze powiedziane”.
A gdy ujrzysz czyniącego dobro,
Wesprzyj go pochwałą.
- 77 Wychwalaj zalety innych, nawet gdy tego nie słyszą.
Po stokroć opowiadaj o nich z zadowoleniem⁹⁶.
Jeśli mowa o twoich zaletach,
Po prostu wiedz, że je cenia.
- 78 Celem wszystkich poczynań jest radość.
Niełatwo ją osiąść, nawet gdy ma się bogactw co niemiara.
Dlatego raduj się zaletami innych,
Wzrosłymi w wielkim mozole.
- 79 Tym sposobem nic ci w tym życiu nie umknie,
A w następnych poznasz wielkie szczęście.
Jeśli znienawidzisz innych, skążesz się na cierpienie,
A w przyszłych istnieniach — na nieznośny ból.
- 80 Miękkim i łagodnym głosem
Mów od serca i na temat,
Aby słowa twe były zrozumiałe, miłe dla ucha
I wypowiedane ze współczuciem⁹⁷.
- 81 Na każdego
Patrz z miłością przez otwarte serce,
Myśląc: „Ta istota pomoże mi
Osiągnąć stan Buddy”.
- 82 Na polu doskonałości, pomocy i cierpienia
Zawsze kieruj się wyższymi racjami
I stosuj antidotum.
Tak zyskasz dobra nieprzebrane⁹⁸.

- 83 Umiejętnie i z oddaniem
Wykonuj każdą pracę.
Cokolwiek robisz,
Nie zdawaj się na nikogo.
- 84 W szeregu paramit, począwszy od szczodrości,
Każda przewyższa znaczeniem poprzednią.
Z powodu małości nie wyrzekaj się wielkiego,
Jeśli nie ma ku temu szczególnych powodów⁹⁹.
- 85 Pojawszy to,
Stale dokładaj starań dla dobra innych.
Wszzechwidzący Miłosierni pozwalali
Robić nawet to, co zakazane¹⁰⁰.
- 86 Dzieląc swój stół z więźniami niższych światów,
Z bezbronnyimi i z wypełniającymi ślubowania winaji,
Spożywaj pomału.
Rozdaj wszystko oprócz trzech mnisich szat¹⁰¹.
- 87 To ciało pomaga zrozumieć świętą Dharwę.
Nie przynoś mu ujmy dla drobnych korzyści.
Tak oto zdołasz szybko spełnić
Życzenia wszystkich istot.
- 88 Jeśli brak ci czystego współczucia,
Nie składaj swego ciała w ofierze.
W tym i w kolejnym życiu
Wykorzystaj go do osiągnięcia wielkiego celu.
- 89 Głębokiej i rozległej Dharmy¹⁰² nie przedstawiaj
Tym, którzy nie okazują jej szacunku,
Którzy jak w chorobie owinęli głowę tkaniną,
Którzy mają przy sobie parasole, kije, broń i nakrycie głowy;
- 90 Ludziom o wąskich horyzontach¹⁰³
Kobietom, jeśli nie towarzyszy im mężczyzna.
[Ale] okazuj jednaki szacunek
Wyższej i niższej Dharmie.
- 91 Nie wyjawiaj niższej Dharmy
Temu, kto jest naczyniem rozległej Dharmy.
Nie porzucaj drogi Bodhisattwy
I nie wprawiaj innych w pomieszanie sutrami i mantrami¹⁰⁴.

- 92 Kiedy plwasz i wyrzucasz wykalaczki,
Zasypuj je ziemią¹⁰⁵.
Nie wypada sikać i wypróżniać się
Do wody i na ziemię, z której korzystają inni ludzie.
- 93 Kiedy jesz, nie napychaj ust,
Szeroko ich nie rozdziawiaj i głośno nie bekaj.
Nie siedź z wyciągniętymi nogami
I nie zacieraj dłoni¹⁰⁶
- 94 Nie podróżuj, nie spoczywaj i nie siedź
Na osobności z cudzymi kobietami.
Widząc i mając rozeznanie, co przyjęte [w danym miejscu],
Zrezygnuj z zachowań niepokojących ludzi¹⁰⁷.
- 95 Nie pokazuj palcem,
A wyjaśniając drogę,
Z szacunkiem wyciągnij
Otwartą dłoń prawej ręki.
- 96 Nie krzycz i nie wymachuj rękami,
Jeśli nie ma naglącej potrzeby,
[Przyciągaj uwagę] pstryknięciem palców¹⁰⁸.
Inaczej utracisz kontrolę nad sobą.
- 97 [Przed snem] połóż się we właściwym kierunku
Tak, jak leżał Nauczyciel odchodząc w Nirwanę¹⁰⁹.
I tak samo, zachowując czujność,
Postaraj się obudzić bez ociągania.
- 98 Niezliczone są działania Bodhisattwy:
Tak głoszą nauki.
Zatem przede wszystkim czyn
To, co oczyszcza umysł.
- 99 Trzykrotnie dniem i trzy razy nocą
Przeczytaj na głos *Triskandha Sutrę*¹¹⁰.
Ufając Zwycięzcom i Bodhicittcie
Oczyszczisz swój umysł z pozostałych wad i przewinień.
- 100 Pilnie stosuj nauki
Zalecane na okoliczności,
W których się znalazłeś
Z własnej woli lub z woli innych.

- 101 Bo nie ma nic, czego nie powinien poznać
Syn Zwycięzcy¹¹¹.
Ten, kto w tym wprawny,
Nie wie, co zguba.
- 102 Niech wszystko, co robisz bezpośrednio i pośrednio,
Przynosi innym korzyści.
Wszystkie działania służące Przebudzeniu
Zaofiaruj pomyślności żyjących.
- 103 Nigdy, nawet za cenę życia,
Nie wyrzekaj się duchowego przyjaciela,
Który pojął sens nauk Wielkiego Pojazdu
I dotrzymuje ślubowań Bodhisattwy.
- 104 Naucz się szanować nauczyciela,
Jak ukazano w *Życiu Szrisambhawy*¹¹².
Te i inne wskazówki Buddy
Zrozumiesz, czytając sutry.
- 105 Czytaj sutry,
Bo w nich opisane są praktyki.
Zgłębiaj podstawowe przykłady,
Przedstawione w *Akaszagarbha Sutrze*¹¹³.
- 106 Bezustannie, wciąż od nowa
Wielokrotnie czytaj *Siksa Samuccaya Sutrę*¹¹⁴,
Bowiem tam szczegółowo opisano
Właściwe postępowanie.
- 107 Od czasu do czasu sięgnij
Po *Samuccaya Sutrę*
I pilnie zgłębiaj
Prace niezrównanego Nagardżuny o tymże tytule.
- 108 Widząc, co zakazane,
A co wskazane,
Stosuj nauki,
Aby ochronić umysły ludzi¹¹⁵.
- 109 Krótko mówiąc:
Czujność —
To ciągła świadomość
Stanu umysłu i ciała.

110 Musisz ją przekuć w czyn,
Bo cóż można osiągnąć samymi słowami?
Czyż pomożesz choremu
Czytaniem medycznych traktatów?

Taki jest piąty rozdział *Bodhicaria-awatara*, zatytułowany *Pochwała Bodhicitty*.

Przypisy

⁶⁰Sanskryt.: samprajanya-rakṣaṇa. Wariant tłumaczenia — „zachowywanie czujności”.

⁶¹W indyjskiej literaturze tradycyjnie porównuje się umysł do oszalałego słonia. Przykładem może służyć wers 326. *Dhammapady*: „Ten umysł błdził przedtem, podążał tam gdzie chciał, jak chciał, tak jak mu było wygodnie. Teraz poskromię go całkowicie jak poganiacz rozwścieczonego słonia” (patrz: *Dhammapada*, Petersburg: Wydawnictwo Czernyszewa, 1993, w. 97). W okresie rui lub seksualnego podniecenia samce słoni stają się skrajnie niebezpieczne, walczą między sobą o samice, wyrządzając znaczne szkody.

⁶²Tyb.: „Dakinie” zamieniono na „złe duchy”.

⁶³*Ratnamegha-sutra*, *Thog.*, w. 71.: „Jeśli tylko zdobędziesz władzę nad swym umysłem, zdobędziesz władzę nad wszystkim”. Oraz: „Zarówno dobre jak i zgubne działania gromadzą się w umyśle”.

⁶⁴Głoszący Prawdę (sanskryt. tattvâvadin) tutaj — przydomek Buddy.

⁶⁵„Podłoże [w ośmiu gorących pieklach] z rozpalonego żelaza, płonie i skrzy się, a języki ognia przenoszą się na niejedną setkę jodźan” (patrz: *Wasubandhu. Abhidharmakosza (Encyklopedia Abhidharmy)*, rdz. 3: *Nauki o świecie*. w. 159).

⁶⁶Według Geshe Kelsang Gyatso (w. 378–379) chodzi o mamiące kobiety piekieł. Z powodu negatywnej karmy człowiek trafia do lasu, wśród drzew z liśćmi-mieczami. Na wierzchołku jednego z nich widzi swą ukochaną. Powodowany pożądaniem wspina się na drzewo, a miecze płątają jego ciało. Kiedy w końcu wdrapie się na wierzchołek, ukochana przeobraża się w potworne monstrum, które rzuca się na niego i strąca go na ziemię. To męczące przeżycie powtarza się ciągle od nowa przez długi czas.

⁶⁷*Saddharmasmṛityupasthana Sutra*, *Tog.*, w. 72: „Największym wrogiem jest umysł. Nie ma wroga gorszego niż on”.

⁶⁸Paramita szczodrości stanowi pierwszą z szeregu paramit lub doskonałości, które praktykują Bodhisattwowie, pragnąc osiągnąć Przebudzenie. Od tego wiersza Szantidewa rozpoczyna opis paramit.

⁶⁹Według Geshe Kelsang Gyatso (w. 135) „praktyka paramity dyscypliny moralnej nie oznacza, że powinniśmy bez ustanku ratować życie istot, wybawiać ryby, jelenie itp. od niebezpieczeństw i stwarzać im sprzyjające warunki. Paramita dyscypliny moralnej oznacza raczej rezygnację z popełniania niewłaściwych czynów. Tak więc, owa paramita — to również stan umysłu”.

⁷⁰Rozważania w wierszu 12–14 dotyczą paramity cierpliwości.

⁷¹Geshe Kelsang Gyatso (w. 136): „Przypuśćmy, że wędrując po twardej kamienistej ziemi chcemy uchronić nogi. Jeśli zechcemy pokryć skórą całą ziemię, będzie to niemądre i niewykonalne. W zupełności wystarczy okryć skórą własne stopy; wtedy zdołamy

wędrować wszędzie”.

⁷²Według Geshe Kelsang Gyatso (w. 136) w tym wierszu rozważa się paramitę pilności: „Nie da się osiągnąć odrodzenia w świecie Brahmy i innych bogów poprzez praktykę, angażującą tylko ciało i mowę. Taki rezultat można osiągnąć wyłącznie poprzez trening umysłu. Jednak, aby rozwinąć wyraźną koncentrację o odpowiedniej sile, niezbędny jest trening umysłu oraz wielka determinacja i pilność”.

⁷³Według Geshe Kelsang Gyatso (w. 136) w tym wierszu omawiana jest paramita medytacji. *Samadhisamgraha Sutra, Thog.* (w. 74): „O, mnisi, jeśli praktykuje się z umysłem rozproszonym przez obiekty pożądania, to ani umartwienie ciała, ani czytanie mantr nie przyniesie żadnych plonów”.

⁷⁴Według Geshe Kelsang Gyatso wiersz 136. dotyczy paramity mądrości. „Wszyscy pragniemy uwolnić się od cierpień i znaleźć szczęście, ale osiągnąć można to wyłącznie poprzez odkrycie największej tajemnicy umysłu, zrozumienie pustki wszystkich zjawisk”.

⁷⁵Mowa o tak zwanym miazdzącym piekle. „Gdy przebywające tu istoty zgromadzą się tłumnie, strażnicy piekieł wtłaczają ich między dwie góry podobne do kozich pysków. Następnie obie góry równocześnie ściskają ich i wtedy ze wszystkich otworów tych istot wypływają rzeki krwi. Rozgniatają ich też [górami] podobnymi do pysków owiec, koni, słoni, lwów i tygrysów” (patrz: *Dże Tsonkhapa. Wielka stopniowa droga ku Oświeceniu*, T. 1, w. 199).

⁷⁶Tyb.: „[...] Niechaj utracę bogactwo, honory, ciało i środki do życia, niechaj postradam wszelkie zalety, bylebym nigdy nie ważył lekce swego umysłu [...]”.

⁷⁷Uważność — bezustanne utrzymywanie w pamięci [obiekcie medytacji], świadomość, uwaga. Jeden z pięciu mentalnych czynników zapobiegający zapomnieniu o obiekcie medytacji. Duchowa czujność — świadomość funkcjonowania umysłu, ciała i mowy, świadome obserwowanie wszelkich skłonności umysłu do przygnębienia czy pobudzenia w czasie medytacji.

⁷⁸To znaczy, umysł pozbawiony uważności i czujności. Tyb.: „[...] Podobnie jak umysł porażony zaciemnieniami [...]”.

⁷⁹Tyb.: „[...] męki piekielne [...]” zamieniono na „[...] cierpienia niższych światów [...]”

⁸⁰Geshe Kelsang Gyatso komentuje ten wers następująco: „Musimy podążać za wskazówkami naszego duchowego nauczyciela, który przypomina nam o cierpieniach niższych światów i konieczności przestrzegania ślubowań, które wzięliśmy na siebie w obliczu opata klasztoru lub nauczyciela” (*Geshe Kelsang Gyatso. Meaningful to Behold*, 1989, w. 141).

⁸¹Zgodnie z *Prajñākaramati* należy doświadczać wstydu (sansk. trapa), myśląc o niewłaściwych działaniach; szacunku (sansk. âdâra) wobec nauk Buddy i strachu (sansk. bhaya) przed ich lekceważeniem.

⁸²Według Geshe Kelsang Gyatso (w. 141) w tym wierszu przedstawiona jest podstawowa metoda przestrzegania dyscypliny moralnej. „[...] Kiedy zaczynamy nad czymś rozmyślać,

coś mówić lub robić, musimy najpierw zbadać swoje pobudki, by rozpoznać, czy są one właściwe czy niewłaściwe. Jeśli stanie się jasne, że powodują nami takie zaciemnienia jak zawiść, chciwość, złe intencje itp., należy przypomnieć sobie, o zgubności tych zaciemnień i niezwłocznie porzucić niewłaściwą myśl [...].”

⁸³Według Geshe Kelsang Gyatso w wersji 35–39 Szantidewa opisuje praktyki pozwalające kontrolować działanie ciała.

⁸⁴W *Pañjikâ* (w. 60) przez koncentrację (sansk. samâdhâna) należy tu rozumieć szamatha (patrz: Glosarium).

⁸⁵Według Geshe Kelsang Gyatso (w. 144–145) „Bodhisattwa powinien przestrzegać wszystkich przykazań moralnej dyscypliny. Czasem jednak bywają okoliczności, w których lepiej postąpić niewłaściwie, niż trzymać się zasad moralnych. Oczywiście, trzeba posiadać mądrość, aby rozstrzygnąć, kiedy należy zaniechać dyscypliny moralnej, a kiedy bezwzględnie jej przestrzegać. Jeśli prowadzi nas Bodhisattwa, znacznie łatwiej dokonać takiego wyboru. Powinniśmy pomyśleć: „Co przyniesie największy pożytek innym?”. „Wyobraźcie sobie, że jakiś człowiek goni za psem, żeby go zabić. Nawet jeśli Bodhisattwa wie, gdzie pies się ukrył, może powiedzieć prześladowcy: „Nie, nie wiem gdzie on jest”. Najważniejszą powinnością Bodhisattwy jest uratowanie psa. Jeśli nie stanie w jego obronie, sądząc, że ważniejsze jest unikanie kłamstw, naruszy o wiele ważniejsze zobowiązanie — służenia dobru wszystkich żywych istot. W tej sytuacji Bodhisattwa powinien pojąć, że ochrona żywych istot przed lękiem (jeden z aspektów paramity szczodrości) przynosi znacznie większe korzyści niż powstrzymanie się od kłamstwa”. *Akshayamatiparipriccha Sutra, Thog.*, w. 81: „Przy praktykowaniu szczodrości można rozluźnić kontrolę nad przestrzeganiem dyscypliny moralnej, innymi słowy można pozostawić ją na neutralnym poziomie”.

⁸⁶W wielu źródłach przytacza się różne opisy wtórnych zaciemnień (sansk. upakleša). *Dharma Samgraha* wyszczególnia 24 wtórne zaciemnienia: gniew, wrogość, obłuda, kłótność, zazdrość, chciwość, kłamstwo, dwulicowość, pycha, złość, bezwstyd, beztroska, lenistwo, duma, niewierność, bezczynność, niedbalstwo, krótka pamięć, nieuwaga, nieświadomość, błędne myślenie, otepiałość, rozproszenie i gonitwa myślowa. Geshe Kelsang Gyatso (w. 146) tak komentuje ten wiersz: „Jeśli starannie analizujemy swą motywację i, podjąwszy się wykonania jakiejś sprawy lub praktyki, doprowadzimy ją do końca, zdołamy utrzymywać czujność na wyższym poziomie. Zachowując czujność, zapobiegamy powstawaniu wtórnych zaciemnień, zaśmiecających nasz umysł. W ten sposób przekształcamy nasze codzienne zajęcia w praktykę Dharmy”.

⁸⁷Te trzy czynności wymienia się w indyjskich tekstach (na przykład, *Visnumṛti*, 71. 41) jako zakazane prawowiernym rolnikom. Zezwalano wykonywać je tylko przy pracach rolniczych (pierwsze dwie czynności) i przy oczyszczaniu ziemi przed rozpoczęciem rytuału (trzecia czynność). Uważano, że linia narysowana na ziemi rani ją i wyrządza szkodę żywym istotom. Podczas wykonywania oczyszczającego rytuału ranę na ciele ziemi gojono wodą. Chociaż Szantidewa cytuje tu indyjskie teksty, podobne wskazówki spotyka się

również w zbiorze reguł dla mnichów buddyjskich.

⁸⁸Tyb.: „[...] Ilekcóć mój umysł poruszony [...]”.

⁸⁹Przez „bohatera” rozumiemy Bodhisattwę.

⁹⁰Ten wiersz oraz wiersz 57. cytowane są w *Siksa Samuccaya* (patrz.: Bendall and Rouse, w. 127).

⁹¹Tyb.: „[...] Czemu więc strzeżesz go ciągle z takim przywiązaniem? [...]”.

⁹²Tyb.: „[...] Sługom nieprzydatnym do pracy nie dają odzienia i innych [rzeczy] [...]”.

⁹³Tyb.: „[...] Ale nie warto oddawać wszystkiego temu, co nie przynosi korzyści [...]”.

⁹⁴W społeczności mnichów i poza jej kręgiem uważano, że człowiek, który pierwszy rozpoczyna rozmowę, przejawia szacunek do rozmówcy. Tyb.: „[...] Bądź oddanym przyjacielem dla wszystkich [...]”.

⁹⁵Dosłownie „z głową”. Dotknięcie głową stóp darzonego szacunkiem człowieka i przykładanie do głowy świętych relikwii uważano za oznakę szacunku. Ten wiersz w nieco zmienionej formie znajduje się w *Siksa Samuccaya* (patrz.: Bendall and Rouse, w. 319).

⁹⁶Tyb.: „[...] A gdy ktoś chwali ich, wesprzyj go [...]”.

⁹⁷Tyb.: „[...] Zawsze mów z czystego serca i na temat, aby twoje słowa były zrozumiałe i przyjemne dla uszu. Unikaj rozgorączkowanej i gniewnej mowy, przedstawiaj myśli krótko i powściągliwie [...]”.

⁹⁸Zgodnie z *Prajñâkaramati*, jako pole doskonałości należy rozumieć Buddów i Bodhisattwów, jako pole pomocy (lub dobroczyńców) — rodziców, nauczycieli i innych, a jako pole cierpienia — potrzebujących pomocy. „Antidotum” (sansk. pratipakṣa) oznacza postrzeganie pustki jako sposobu na przekroczenie zaciemnień. Tradycyjnie odwołuje się do obrazu „pola”. Wyżej wymienione istoty porównywano do pól, na których praktykujący zasiewa nasiona pozytywnych uczynków (np. szczodrości) i z których zbiera zbawienny plon zasług (sansk. puṇya).

⁹⁹Tyb.: „[...] Po pierwsze, oceń, co przyniesie największy pożytek innym [...]”.

¹⁰⁰Geshe Kelsang Gyatso następująco komentuje ten wiersz: „Miłosierny Budda, który widzi przyszłość i zna następstwa każdego działania, zabronił istotom o niewysokich aspiracjach oraz istotom przywiązanym do swego „ja” dopuszczać się siedmiu niewłaściwych działań związanych z mową i ciałem. Jednak w *Sutrze o zręcznych środkach* (*Mahaguhyaupayakausalisutra* — *Sutra Wielkiej Tajemnej Metody Szczęścia*) zezwala Bodhisattwie, który ma wprawę w pracy dla dobra innych stworzeń, naruszać każdy z tych zakazów w razie konieczności”.

¹⁰¹Zgodnie z regułami życia mniszej wspólnoty każdemu mnichowi zezwalało na posiadanie minimalnej ilości rzeczy: trzech szat i pasa do spodni, misy ofiarnej, igły i nitki, brzytwy, czerpaka do wody i lekarstwa.

¹⁰²Nauki Mahajany uznawane są za „rozległe” z powodu wielości praktyk i zręcznych środków oraz za „głębokie” z racji mądrości będącej wynikiem kontemplacji pustki.

¹⁰³Według *Pañjikâ* (w. 73) przez „ludzi o węższym horyzoncie” należy rozumieć tych, których umysł nie jest gotów [do przyjęcia wyższych nauk] oraz tych, którzy mają skłonności do studiowania Dharmy Małego Pojazdu.

¹⁰⁴W *Prajñâkaramati* mówi się, iż nie należy wmawiać ludziom, że mogą uzyskać oczyszczenie, czytając sutry i mantry, niezależnie od tego, czy ich postępowanie jest prawe czy nie.

¹⁰⁵Ta zasada w nieco odmiennej formie znajduje się w *Bodhisattva Prâtimokṣa*, przytacza się ją również w *Siksa Samuccaya* (patrz: Bendall and Rouse, w. 125).

¹⁰⁶Zacieranie dłoni uchodziło za gest oznaczający równocześnie zagrożenie i wyzwanie. Ten wiersz spotyka się także w *Siksa Samuccaya* (patrz: Bendall and Rouse, w. 125).

¹⁰⁷Tyb.: „Porzuć wszystko, co podważa wiarę ludzi świeckich”.

¹⁰⁸W Indiach i w Tybecie w odróżnieniu od krajów zachodnich, pstryknięcie palcami uchodzi za uprzejmą formę przyciągnięcia uwagi. Tyb.: „Nie wymachuj rękami, lecz przyciągaj uwagę cichymi dźwiękami albo pstryknięciem palców”.

¹⁰⁹Mnichom zalecano zajmować pozycję, w której Budda odszedł w Nirwanę. Budda leżał głową na północ, na prawym boku, jego głowa spoczywała na prawej ręce, lewa ręka była wyciągnięta wzdłuż biodra, a prześcieradła przylegały do ciała.

¹¹⁰*Triskandha Sutra* składa się z trzech części: wyznania skruchy trzydziestu pięciu Buddom, pochwały cnót i poświęcenia zasługi. Szantidewa cytuje *Triskandha Sutrę* w swoim dziele *Siksa Samuccaya*. Według Geshe Kelsang Gyatso jeśli naruszamy któreś z czterdziestu sześciu dodatkowych ślubowań, powinniśmy oczyścić swój umysł, czytając głośno *Triskandha Sutrę* trzy razy w nocy i trzykrotnie w dzień, przyjąwszy uprzednio schronienie i wzbudzić Bodhicittę (patrz: Geshe Kelsang Gyatso: *Meaningful to Behold*, w. 163 oraz: *Confession to Thirty Buddhas and Vajrasattva Purification*. tłum. i red. B. C. Beresford, Rider 1979).

¹¹¹Geshe Kelsang Gyatso tłumaczy ten wiersz następująco: „[...] Bodhisattwa powinien przestrzegać każdej wskazówki Buddy [...]”.

¹¹²Życie Szrisambhawy (*Szrisambhawa — wimoksa*) włączono w *Gandawjuha Sutrę*, *Thog.*, (w. 97): „Z należnym uznaniem i szacunkiem powinieneś odnosić się do duchowego przyjaciela, aby twój umysł upodobnił się do ziemi, która niesie najcięższe brzemie, a nigdy nie wpada w przygnębienie. Twój umysł powinien mieć wolę niezniszczalną jak diament. Powinien być jak potężna osłona, która nie ugina się pod naciskiem cierpień. Powinien być podobny do niewolnika wykonującego każdą pracę bez skargi. Powinien być podobny do sprzątaczk, która wyrzekła się dumy. Powinien być podobny do furmanki przewożącej ciężkie grzy. Powinien być jak domowy pies, co nie zna wściekłości. Powinien być podobny do łódki, która bez względu na warunki wyrusza w drogę i powraca. Powinien być jak

mądry syn, który rozpoznaje oblicze duchowego przyjaciela. Szlachetny Synu, przystoi ci uznać się za chorego, swego duchowego przyjaciela za lekarza, jego instrukcje za lekarstwo, a wytrwałą praktykę za sposób na pozbycie się choroby”.

¹¹³Tyb.: „[...] Najpierw zapoznaj się z *Akashagarbha Sutrą* [...]”. *Akashagarbha Sutra* stanowi jedną z sutr zawartych w *Mahasamnipata Sutrze*. Sanskrycki oryginał tej sutry nie przetrwał do naszych czasów za wyjątkiem fragmentu, który Szantidewa cytuje w *Siksa Samuccaya* (patrz: Bendall and Rouse, w. 61–70). We fragmencie tym opisanych jest osiem podstawowych rodzajów upadku Bodhisattwy: 1) nauczać głębokich sutr tych, którzy nie są w stanie ich pojąć i tym samym odciągać ich od najwyższej ścieżki (mahajany); 2) nauczać niższej ścieżki (hinajany) tych, którzy zdolni są opanować wyższą ścieżkę; 3) nauczać najwyższej ścieżki, naruszając przy tym zasady mnisiej dyscypliny; 4) odradzać ludziom podążanie niższą ścieżką; 5) poniżać innych i wywyższać się, oraz przechwalać się pozyskaniem nadprzyrodzonych mocy; 6) znając nauki mahajany tylko z książek twierdzić, że uzyskało się je poprzez wgląd; 7) utrzymywać stosunki z wpływowymi ludźmi, którzy wykorzystują dla osobistych celów mienie wspólnoty mnisiej i przywłaszczają je; 8) rezygnować z duchowej ścieżki pod wpływem czynników zewnętrznych i poważać tych, którzy postępują niewłaściwie.

¹¹⁴Tekst ten został napisany na podstawie różnych sutr mahajany; sporządził go sam Szantidewa jako uzupełnienie *Bodhicaria-awatary* (patrz: C. Bendall and W. D. H. Rouse: *Shiksha Samuccaya. A Compendium of Buddhist Doctrine*, Delhi: Motilal Banarsidas, 1971).

¹¹⁵Według Geshe Kelsang Gyatso ten wiersz należy rozumieć tak: „[...] aby uchronić ludzi przed utratą wiary [...]”.

Rozdział VI

Paramita cierpliwości¹¹⁶

- 2 Jakiegokolwiek zasługi
Zgromadzilibyśmy przez tysiąc kalp,
Czy to pokłony, czy ofiary dla Sugatów¹¹⁷,
Nagły wybuch gniewu może wszystko zniweczyć.
- 3 Nie ma zła gorszego niż nienawiść
I poświęcenia większego niż cierpliwość¹¹⁸.
Dlatego pilnie ćwicz się w cierpliwości,
Korzystając z wszelkich sposobów.
- 4 Umysł nie doświadczy spokoju,
Nie znajdzie szczęścia ni radości,
Nie zazna snu, utraci stabilność,
Jeśli gniew przesywa serce.
- 5 Człowiek przepelniony nienawiścią
Może nawet zginać z rąk tych,
Których obdarza
Bogactwem i zaszczytami.
- 6 Bliscy i przyjaciele pełni będą obaw,
Nawet gdy doświadczą jego szczodrości, nie będą mu oddani.
Słowem – nic nie da szczęścia
Gniewnemu człowiekowi.
- 7 Każdy, kto rozpozna wroga w gniewie,
Który powoduje takie cierpienia,
I pokona go w uporczywej walce,
Zazna szczęścia i tutaj, i w innych światach.
- 8 Niezadowolenie rodzące się we mnie,
Kiedy coś dzieje się wbrew mojej woli,
Lub przeszkadza w spełnieniu moich pragnień,
To strawa dla niszczącego mnie gniewu.
- 9 Dlatego muszę pozbawić strawy
Tego nieprzyjaciela,
Bo to właśnie on
Przysparza mi kłopotów.
- 10 Cokolwiek przyniesie los
Niech niezmienna będzie moja radość,
Gdyż strapiony nie osiągnę celu,
I zaprzepaszczę swój potencjał.

- 11 Po co się martwić,
Jeśli wszystko można jeszcze naprawić?
Po co się martwić,
Jeśli niczego naprawić już nie można¹¹⁹?
- 12 Ani sobie, ani swoim przyjaciółom
Nie życzysz cierpienia i wzdargy,
Hańby i zniewag.
Wrogom – wręcz odwrotnie.
- 13 Niech niezachwiany będzie mój umysł!
Przyczyn szczęścia jest niewiele,
Przyczyn cierpienia bez liku,
Ale bez cierpień nie
uwolnię się z kołowrotu życia.
- 14 Asceci z Karnatu i synowie bogini Kali
Na darmo ofiarowują swe ciała na stos i pod miecz¹²⁰.
A mnie zbraknąć miałoby odwagi
W dążeniu do Oświecenia?
- 15 Nie ma nic, czego stopniowo nie można się nauczyć¹²¹.
Gdy nawykniesz do przewycięzania
Drobnych cierpień,
Zdołasz wytrzymać wielkie męki.
- 16 Czyż nie uważasz za błahostki
Takich cierpień,
Jak ukąszenia żuków, gzów i komarów¹²²,
Pragnienie, głód i wysypka na skórze?
- 17 Znoś cierpliwie
Upał i chłód, wiatr i deszcz,
Podróże i choroby, przemoc i niewolę,
Bo inaczej twoje cierpienia będą się mnożyć.
- 18 Jedni, widząc własną krew,
Nabierają szczególnej odwagi i opanowania.
Inni zaś, widząc krew cudzą,
Tracą przytomność.
- 19 Zarówno opanowanie, jak i małoduszność
Biorą początek w umyśle.
Nie poddawaj się więc cierpieniom
I przewyciężaj swój ból.

- 20 Nawet cierpiąc mędrcy zachowują
Jasny i niezmałcony umysł.
W żadnej bitwie nie brak udręki,
Bo to starcie z zaciemnieniami¹²³.
- 21 Bohaterami zważ tych, którzy
Nie zważając na cierpienia,
Pokonują swych wrogów – nienawiść i pożądanie.
Zaś pozostali tracą tylko siły.
- 22 Cierpienie ma również dobre strony,
Poskramia naszą dumę,
Budzi współczucie do wszystkich istot w sansarze,
Lęk przed upadkiem i dążenie ku Zwycięzcom¹²⁴.
- 23 Jeżeli nie jestem zły na żółtaczkę,
Przyczynę straszliwych męczarni,
Czegóż miałbym złościć się na żyjących,
Skoro i oni padli ofiarą uwarunkowań?
- 24 Chociaż nikt nie chce chorować,
Choroby wciąż nas nękają.
Podobnie jest z gniewem: nikt go nie chce,
A on wybucha wbrew naszej woli¹²⁵.
- 25 Ludzie nie myślą: „O, rozgniewam się”,
Bezwiednie wpadają w szal.
Tak samo wybucha gniew,
Bez zamysłu: „Oto powstanę”.
- 26 Całe zło tego świata
I wszystkie zgryzoty
Powstają z powodu uwarunkowań.
Nic nie pojawia się samo z siebie.
- 27 Zaistniałe warunki
Nie są zamierzeniem:
„Niech powstanie...”
Ani ich efekt
Nie jest zamierzeniem: „Niech się stanę...”
- 28 To, co wydaje się pramaterią¹²⁶,
I to, co opisywane jest jako „ja”,
Nie przychodzi na świat z myślą:
„Oto powstanę”.

- 29 Skoro nie powstają, to i nie istnieją,
Jakże mogą chcieć się pojawić?
Gdyby [„ja”] było stale związane
z obiektami [postrzegania]
[Związek] ten nigdy by się nie kończył.
- 30 Gdyby atman był wieczny¹²⁷,
Byłby bierny jak przestrzeń.
I nawet gdyby znalazł się w innych warunkach,
Jaką aktywność on, niezmienny – mógłby podjąć?
- 31 Jak atman może działać,
Jeśli w chwili działania jest taki, jak był?
Jeśli więc wykonuje on działanie siłą związku [z czymś innym],
To czy jest przyczyną [działania]?
- 32 Wszystko więc zależy od określonych [przyczyn],
Które również od czegoś zależą.
Po co, zrozumiawszy to, gniewać się
Na zjawiska podobne do miraży?
- 33 Czy więc poskramianie gniewu jest głupie,
Kto i co miałoby go okiełznać¹²⁸?
Jest rozsądne, bo cierpienie odcina się¹²⁹
Siłą współzależnego powstawania.
- 34 Dlatego widząc wroga lub przyjaciela,
Który dokonuje występного czynu,
Zachowam niezmacony spokój,
Pamiętając, że: „To rezultat uwarunkowań”.
- 35 Gdyby wszystkie pragnienia
Spełniały się, wówczas
Nikt nie doznawałby cierpień,
Bo któż chciałby cierpieć?
- 36 Ludzie przez brak uwagi,
Ranią swe ciała o ostre przedmioty.
A pragnąc zdobyć kobiety i bogactwa,
Stają się zaciekli, tracą apetyt.
- 37 Są i tacy, którzy wieszają się,
Rzucają ze skał w przepaść,
Zażywają trujących i szkodliwych substancji,
Unicestwiają się niewłaściwym działaniem.

- 38 Jeśli pod wpływem zaciemnień
Pozbawiają życia nawet swe drogocenne „ja”,
To jak mogą nie wyrządzać szkody
Ciałom innych czujących istot?
- 39 Nawet jeśli nie współczujesz tym,
Którzy, zniewoleni zaciemnieniami,
Popołniają samobójstwo,
To czy możesz gniewać się na nich?
- 40 Jeśli natura niedojrzałych istot
Sprawia, że przysparzają one zła innym,
To gniew na nie jest tak samo niedorzeczny
Jak złość na ogień za to, że parzy.
- 41 Jeżeli wady tych istot są przypadkowe,
Zaś one same są dobre z natury,
To gniew na nie jest równie niedorzeczny,
Jak złość na niebo za to, że zasnuwa je dym.
- 42 Wściekam się nie na kij, powód mojego bólu,
Lecz na tego, kto mnie nim okłada.
Skoro jednak powoduje nim nienawiść –
Na nią powinienem się złościć.
- 43 W przeszłości sprawiałem
Taki sam ból innym istotom
I jeśli teraz one mi szkodzą,
Sam sobie na to zasłużyłem.
- 44 Miecz wroga i moje ciało –
Oto dwie przyczyny cierpienia.
Na kogo więc mam obrócić swój gniew:
Na miecz, w jego dłoni, czy na ciało, które sam noszę?
- 45 To ciało jest jak bolesny wrzód,
Dotknąć wytrzymać nie sposób.
Jeśli w zaślepieniu trzymam się go kurczowo,
Kogo mam winić, gdy przesywa je ból?
- 46 Jestem głupcem – nie chcę cierpieć,
A pragnę przyczyn cierpienia.
Jeśli więc cierpię z powodu moich wad,
Jakże mogę być zły na innych?

- 47 Swoimi postępками wywołałem ten [ból],
I las drzew z liśćmi – mieczami,
I ptaki piekielnych światów¹³⁰,
Na kogo zatem mam się gniewać?
- 48 Moje własne czyny
Sprawiają, że inni mi szkodzą.
Z powodu moich działań idą oni w krainy piekieł.
Czyż nie jestem ich zgubą?
- 49 Dzięki nim pozbywam się
Liczyh wad, rozwijam cierpliwość,
A oni przeze mnie pogrążają się na wieki
W przerażających światach piekielnych.
- 50 Krzywdzę ich,
Chociaż mi pomagają.
Dlaczego więc, postępując tak podle,
Gniewasz się jeszcze, zajadły umyśle?
- 51 Jeśli mam czyste myśli,
Wyzwałam się z piekielnych światów.
Sam więc potrafię się uchronić,
Ale jak ocalić inne istoty?
- 52 Jeśli na zło odpowiem złem,
Im to nie pomoże,
Ja zaś naruszę normy etyczne
I po prawdziwym poświęceniu nie będzie ni śladu.
- 53 Skoro umysł jest bezcielesny
Nikt nie zdoła mu zaszkodzić.
To z powodu przywiązania do ciała
Targają nim cierpienia.
- 54 Ani pogarda, ani złe słowa,
Ani hańba
Nie szkodzą temu ciału.
Czemu zatem umysł tak szaleje?
- 55 Ani w tym, ani w kolejnym życiu
Wrogość innych istot
Nie zdoła mnie zniszczyć.
Czemu zatem tak od niej uciekam?

- 56 Czy nie dlatego, że ich niechęć
Przeszkadza mi zbić majątek?
I tak wszystko, co posiadam, przepadnie
I pozostaną mi tylko moje wady.
- 57 Byłoby lepiej umrzeć już dziś
Niż przeżyć długie i niegodziwe życie.
Przecież nawet długowiecznych
Nie ominie cierpienie śmierci.
- 58 Przypuśćmy, że ktoś budzi się ze snu,
W którym był szczęśliwy przez sto lat,
A ktoś inny budzi się ze snu,
W którym był szczęśliwy ledwie jedną chwilę.
- 59 Kiedy obaj się przebudzą,
Czy powróci błogość?
Tak samo życie, krótkie jest czy długie,
W chwili śmierci urwie się.
- 60 Nawet jeśli zgromadzę wiele dóbr
I spędzę beztrudnie długie lata,
Zejdę z [tego świata] nagi,
Z pustymi rękoma i bez odzienia.
- 61 Korzystając z majątku
Mogę wykorzystać złe nawyki i zebrać zasługi.
Ale jeśli z tego powodu stanę się gniewny,
Czyż zasługa nie przepadnie i nie przybędzie mi wad?
- 62 Tym sposobem moje życie
Straci wszelką wartość.
No bo jaki sens ma życie kogoś,
Kto ciągle postępuje niewłaściwie?
- 63 Jeśli irytują cię oszczercy
Bo sprawiają, że inni stronią od ciebie,
To dlaczego nie oburzasz się
Kiedy oczerniają innych?
- 64 Jeżeli cierpliwie znosisz
Plotki o innych,
To czemu nie możesz znieść złych słów o sobie,
Przecież mówią one o powstawaniu zaciemnień?

- 65 Niemądrze jest gniewać się na ludzi
Co znieważają i oczerniają
Wizerunki, stupy i świętą Dharmaę,
Bowiem nie można zaszkodzić Buddom i Bodhisattwom.
- 66 Jak już wcześniej powiedziano,
Nie pozwalaj sobie na gniew wobec tych,
Którzy szkodzą nauczycielom, bliskim i przyjaciółom,
Zrozum, że wynika to z siły uwarunkowań.
- 67 Ożywione i nieożywione
Rani czujące istoty.
Dlaczego czujesz urazę tylko do żywych?
Znoś cierpliwie każde nieszczęście.
- 68 Jeden z niewiedzy czyni zło,
A drugi z niewiedzy wpada w gniew,
Którego nazwiemy nieskazitelnym,
A którego nikkhemnikiem?
- 69 Po co robiłem kiedyś takie rzeczy,
Za które inni teraz mnie krzywdzą?
Wszyscy zbierają owoce swoich czynów,
Kim jestem, że chcę to zmienić?
- 70 Rozumiejąc to,
Powinienem gorliwie czynić dobro,
Aby wszystkie istoty wzajemnie
Darzyły się miłością.
- 71 Gdy ogień zajmie jeden dom
I gotów przerzucić się na drugi,
Usuwa się słomę i wszystko,
Co sprzyja pożodze.
- 72 Podobnie dzieje się, gdy płomień nienawiści
Ogarną umysł z powodu jego przywiązania.
Odrzuć je, nie zwlekaj,
W obawie, że zasługi twoje spłoną.
- 73 Czy to dobrze, gdy gotowemu na śmierć
Odejmą tylko dłoń?
A jeśli za cenę ziemskich cierpień wybawisz się od piekła,
Czy to dobrze?

- 74 Jeśli przewyciężenie drobnych cierpień
Tego życia jest ponad twoje siły,
Dlaczego nie odrzucisz gniewu,
Źródła piekielnych męczarni?
- 75 Z powodu gniewu¹³¹
Tysiące razy płonąłem w piekle,
Ale nie przyniosło to pożytku
Ani mnie, ani innym.
- 76 Cierpienia [tego życia] nie mogą się równać z [mękami piekieł]
I przynoszą wielkie korzyści.
Trzeba mi tylko cieszyć się z takiego cierpienia,
Ponieważ uwalnia wszystkich od męki.
- 77 Kiedy ktoś doznaje radości i szczęścia,
Wychwalając zalety innych istot,
Dlaczego i ty, o umyśle, nie cieszysz się,
Sławiąc ich?
- 78 Radość, której doświadczasz [chwaląc inne istoty],
To źródło czystego zadowolenia.
Nie bronią jej Doskonali.
To najlepszy sposób, by przyciągnąć innych.
- 79 Jeśli nie chcesz być świadkiem szczęścia innych,
Sądząc, że jest ono tylko ich udziałem,
Przestań im płacić i dawać prezenty,
Ale pamiętaj, że źle to wpłynie na przejawione i nieprzejawione¹³².
- 80 Kiedy wychwalają twoje zalety,
Pragniesz dzielić tve szczęście z innymi.
Ale kiedy chwalą innych,
Sam nie jesteś zdolny do radości.
- 81 Życząc szczęścia wszystkim istotom
Wzbudziłeś Bodhicittę.
Jakże więc możesz być zły,
Kiedy one same znajdują szczęście?
- 82 Jeśli pragniesz, aby wszystkie istoty
Stały się Buddami czczonymi w trzech światach¹³³,
Czemu się trapisz,
Kiedy oddają im honory tu, na Ziemi?

- 83 Gdy krewny, którym się opiekujesz
Sam znajdzie środki na życie,
To czy masz mu to za złe,
Czy będziesz się cieszyć?
- 84 Jeśli nawet tyle nie życzysz innym istotom,
To czy możesz życzyć im Oświecenia?
Czy Bodhiczitta jest w kimś,
Kogo złości, że innym powodzi się lepiej?
- 85 Po co obdarzasz innych?
Czy prezent trafi w cudze ręce
Czy zostanie w twoim domu –
Sam nic nie zyskasz¹³⁴!
- 86 Powiedz, dlaczego nie gniewasz się
[Na siebie samego], niweczącego zasługi,
Relacje między ludźmi i godność.
Dlaczego sam nie stwarzasz przyczyn pomyślności¹³⁵?
- 87 Kiedy zrobisz coś złego,
Nie tylko nie odczuwasz skruchy,
Lecz na dodatek próbujesz równać się
Z tymi, którzy robią coś wartościowego.
- 88 Nawet jeśli twój wróg jest przygnębiony,
Co cię może w tym cieszyć?
Po co źle mu życzyć,
Skoro samo [życzenie] mu nie zaszkodzi?
- 89 A nawet jeśli cierpi tak, jak mu życzyłeś,
Czy to dla ciebie powód do radości?
Jeśli powiesz – „Będę zadowolony”,
Cóż może być bardziej niebezpieczne?
- 90 Jeśli złapię się na ten potworny haczyk,
Zarzucony przez rybaków – zaciemnienia,
Strażnicy piekieł bez wątpienia,
Ugotują mnie w swoich kotłach!
- 91 Pochwały, sława i honory
Nie tworzą zasługi i nie przedłużają życia.
Nie dodają sił, nie chronią przed chorobą
I nie napełniają ciała rozkoszą.

- 92 Gdybym wiedział, co daje prawdziwą korzyść,
Czy zacząłbym to bardziej cenić?
A jeśli mój umysł szuka tylko przyjemności,
To czy nie lepiej bawić się, pić wino i korzystać z uciech?
- 93 Ludzie w pogoni za sławą
Trwonią majątek i narażają życie.
Jaki sens mają puste słowa [pochwały]?
Kiedy umrzemy, komu sprawią radość?
- 94 Kiedy utracimy sławę i pochlebstwa,
Nasz umysł upodabnia się do małego dziecka,
Które płacze zrozpaczone
Widząc, jak rozsypuje się jego zamek z piasku.
- 95 Słowo nie ma woli,
Nie ono sprawia, że jestem chwalony.
To radość osoby, która mnie chwali
Jest źródłem mojego szczęścia¹³⁶.
- 96 Co mi z tego, że ktoś znajduje zadowolenie,
Chwaląc innych albo i mnie?
Ta radość należy wyłącznie do niego,
Nie przypadnie mi w udziale ani odrobina.
- 97 Jeśli zdołam dzielić z nim jego szczęście,
To powinienem czynić tak zawsze.
Dlaczego więc jestem nieszczęśliwy,
Kiedy inni znajdują szczęście w miłości?
- 98 Niedorzeczna zatem jest radość,
Rodząca się we mnie Wraz z myślą –
„Chwalą mnie.”
To zwykła dziecinada.
- 99 Sława i pochwały rozpraszaają mnie
I rozwiewają smutek sansary.
Zaczynam zazdrościć innym zalet
I złością mnie ich osiągnięcia¹³⁷.
- 100 Dlatego ci, którzy usilnie starają się
Pozbawić mnie sławy i zaszczytów,
W gruncie rzeczy chronią mnie
Przed ich zgubnym wpływem.

- 101 Dążąc do wyzwolenia
Nie należy wiązać się zaszczytami i bogactwem.
Jakże więc mogę nienawidzić tych,
Którzy zdejmują ze mnie pęta?
- 102 Jak mogę być zły na tych,
Którzy, jak błogosławieństwo Buddy,
Zamykają przede mną bramy
Wiodące ku cierpieniu?
- 103 Niemądrze gniewać się na kogoś,
Kto utrudnia mi zebranie zasług,
Bowiem nie ma cnoty nad cierpliwość.
W niej właśnie powinienem się doskonalić.
- 104 A jeśli z powodu moich wad
Nie okazuję cierpliwości,
Oznacza to, że sam sobie tworzę przeszkody
W gromadzeniu zasług.
- 105 Jeżeli bez pierwszego ogniwa nie powstaje drugie,
A wraz z pierwszym pojawia się drugie,
Znaczy to, że pierwsze jest przyczyną drugiego.
Zatem jak może być ono przeszkodą¹³⁸?
- 106 Żebrak co przybywa na czas,
Nie jest przeszkodą dla szczodrości.
I nie można powiedzieć, że ten, kto udziela święceń zakonnych,
Stanowi przeszkodę w ich uzyskaniu.
- 107 Na świecie jest wielu ubogich
Ale nie wszyscy są złoczyńcami.
Jeżeli nie przysporzyłem bólu innym,
Mało kto będzie chciał mnie ranić.
- 108 Jak ze skarbu, który pojawił się w moim domu,
Bez mojego wysiłku
Powinienem cieszyć się z nieprzyjaciela,
Bo on wspiera mnie w działaniach Bodhisattwy.
- 109 Razem z nim
Osiągniemy owoce cierpliwości.
On pierwszy otrzyma je w ofierze,
Bowiem jest przyczyną cierpliwości.

- 110 Jeśli powiesz, że wroga nie ma za co szanować,
Bo nie zamierza ci pomóc w rozwijaniu cierpliwości,
To za co szanować świętą Dharmę?
Ona również nie zamierza wspierać twych osiągnięć.
- 111 „Za co mam szanować mego wroga,
Skoro zamierza mi szkodzić?”
Ale czy mógłbym okazać cierpliwość,
Gdyby uleczył mnie jak lekarz?
- 112 Jeżeli cierpliwość powstaje
Tylko w zetknięciu z niezyczliwym umysłem,
Oznacza to, że jest on jedyną przyczyną cierpliwości.
Muszę szanować go jak świętą Dharmę.
- 113 Pole żyjących, mawiał Mędrzec,
To Pole Zwycięzców¹³⁹,
Bowiem szanując jednych i drugich,
Wielu osiągnęło wyższy poziom.
- 114 Zarówno czujące istoty, jak i Zwycięzcy,
Mogą rozwinać właściwości Buddy.
Dlaczegoż więc nie szanuję żyjących
Tak samo, jak czczę Zwycięzców?
- 115 Upodabniają ich, rzecz jasna
Nie dobre intencje, lecz skutki działania.
Na tym polega doskonałość żywych istot,
I dlatego są one równe Buddom¹⁴⁰.
- 116 [Zasługa płynąca] z szacunku do uczciwych istot,
Świadczy o doskonałości żyjących,
A zasługa zrodzona z zaufania do Buddy,
Mówi o doskonałości Buddów¹⁴¹.
- 117 Żywe istoty są równe Zwycięzcom,
Bo pomagają uzyskać przymioty Buddy.
Jednakże nikt z żyjących [swoimi zaletami]
Nie może równać się z Buddami – bezbrzeżnym oceanem doskonałości.
- 118 I jeśli ktoś przejawia choćby najdrobniejszą cząstkę
Niezrówanego nagromadzenia zalet,
Nawet ofiarowanie trzech światów,
Nie wystarczy, aby oddać mu cześć.

- 119 Tak oto żyjący sprzyjają
Przejawianiu wyższych właściwości Buddy.
Właśnie z powodu tej więzi
Należy ich szanować.
- 120 Cóż zatem, oprócz szacunku żyjących,
Może być nagrodą
Dla prawdziwych przyjaciół,
Przynoszących korzyść bez miary¹⁴²?
- 121 Służąc czującym istotom wynagrodzisz tych,
Którzy poświęcają im życie i schodzą do piekła Awiczi.
Zatem muszę sprzyjać ludziom,
Nawet jeśli wyrządzają mi wiele zła.
- 122 I jeśli dla nich moi Władcy
Nie szcędzą siebie samych,
Czemu więc mnie, głupca, przepelnia pycha?
Czemuż ja im nie służę?
- 123 Szczęście żyjących daje błogość Najmądrzejszym z mądrych,
A ich cierpienie przynosi Mędrcom smutek.
Uszczęśliwiając istoty, darzysz szczęściem Najmądrzejszych z mądrych,
A przysparzając im zła, przysparzasz go i Mędrcom.
- 124 Spełnienie pragnień nie daje umysłowi szczęścia,
Gdy ciało trawi płomień¹⁴³,
Podobnie Miłosierni nie są w stanie cieszyć się,
Gdy czującym istotom dzieje się krzywda.
- 125 Dlatego ja, com wyrządził wiele zła żywym istotom,
I zasmucił Wielce Miłosiernych,
Wyrażam dziś skruchę z powodu złych czynów.
O, Mędrcy, wybaczcie mi utrapienia, których byłem powodem!
- 126 Odtąd, aby uradować Tathagatów¹⁴⁴,
Zacznę służyć światu całym swoim sercem.
Niech miriady istot dotkną stopami mej głowy¹⁴⁵
I strącą mnie na ziemię, [a ja] będę radować Opiekunów Świata.
- 127 Miłosierni bez wątpienia
Widzą się we wszystkich żyjących istotach¹⁴⁶.
I dlatego istoty te też są Opiekunami.
Jakże ich nie szanować?

- 128 Tylko tak¹⁴⁷ zdołam ucieszyć Tathagatów.
Tylko tak zdołam osiągnąć swój cel.
Tylko tak mogę rozproszyć cierpienia świata.
Tylko to muszę zrobić.
- 129 Jeśli na rozkaz władcy sługa
Dręczy wielu ludzi,
To nikt przezorny, nawet gdyby mógł,
Nie będzie na zło odpowiadać złem
- 130 Widząc, że za sługą
Stoi moc władcy.
Nie należy lekceważyć
Słabych istot, które nam szkodzą,
- 131 Bo za nimi stoją strażę piekieł
I Miłosierni.
Przeto raduj żywe istoty
Tak, jak poddani uszczęśliwiają władcę srogiego.
- 132 Czy rozgniewany pan mógłby
Skazać cię na piekielne męczarnie?
Doświadczysz ich, jeśli
Przysporzysz cierpień żyjącym istotom.
- 133 Czyż miłosierny pan mógłby
Podarować ci stan Buddy?
Doświadczysz go,
Przynosząc radość żyjącym istotom.
- 134 Zatem cóż można rzec o Stanie Buddy...
Czyżbyś nie widział, że i w tym życiu
Bogactwo, sława, szczęście –
Wszystko to owoc radości, podarowanej żywym istotom?
- 135 Bowiem w sansarze cierpliwość rodzi
Piękno i zdrowie,
Sławę, długowieczność,
I wielki błogostan Czakrawartinów.

Taka jest VI część *Bodhiczaria-awatary*, zatytułowana *Paramita cierpliwości*.

Przypisy

¹¹⁶Sanskrit. kṣānti-pāramitā.

¹¹⁷Sugata (t.: bde.gshegs.pa) – cecha, właściwość, przydomek Buddy.

¹¹⁸Upatruje się tu aluzji do *Dhammapady*: „wielka cierpliwość – największy ascetyzm” (patrz: *Dhammapada*, Petersburg: Wydawnictwo Czernyszewa, 1993, wers 97, str. 184)

¹¹⁹Ten wiersz znajduje się również w *Shiksha Samuccaya* (patrz: Bendall C. and Rouse W.H.D: *A Compendium of Buddhist Doctrine*. Delhi: Motilal Banarsidas, 1971, wers 176)

¹²⁰Szantidewa nawiązuje do staroindyjskich ascetów z Karnatu (aktualnie Karnatak, Indie), którzy prześcigali się w dręczeniu własnych ciał, a także wyznawców Kali, którzy przechodzili okropne męki, aby zadowolić boginię.

¹²¹Pierwsze dwie linijki tego wiersza znajdują się w *Shiksha Samuccaya* (patrz: Bendall C. and Rouse W.H.D: *A Compendium of Buddhist Doctrine*. Delhi: Motilal Banarsidas, 1971, wers 176).

¹²²Tyb.: „takie cierpienia, jak ukąszenia żmij i owadów”.

¹²³Dwie ostatnie linijki tego wiersza zawarte są w *Siksa Samuccaya* (patrz: Bendall C. and Rouse W.H.D: *A Compendium of Buddhist Doctrine*. Delhi: Motilal Banarsidas, 1971, wers 319).

¹²⁴Tyb.: „Wyrzeka się on nieprawości i znajduje radość w cnocie”.

¹²⁵Tyb.: „Tak samo, nikt nie chce zaciemnień, a powstają one wbrew naszej woli”.

¹²⁶Według Geshe Kelsang Gyatso (patrz: Geshe Kelsang Gyatso: *Meaningful to Behold*, 1989, wers 27-28) Szantidewa obala tezę niebuddyjskiej szkoły filozoficznej Sankhija. Zwolennicy tej szkoły twierdzą, że istnieje pramateria (sanskrit. prakṛti), która jest przyczyną powstania świata, zamieszkujących go istot i obiektów postrzegania zmysłowego. Przy czym sama pramateria jest bezprzyczynowa, niezależna i niezmienna. Wyznawcy tej szkoły twierdzą ponadto, że pramateria stanowi przyczynę wszystkich poznawalnych zjawisk. Mówią także o niezależnie istniejącym „ja”. Szantidewa wskazuje na sprzeczność tych twierdzeń. Gdyby pramateria była niezależna, nie mogłaby niczego stworzyć. Gdyby „ja” było niezależne, nie mogłoby postrzegać żadnych zjawisk. Gdyby „ja” było niezmienne, miałoby zawsze jednakową formę lub dźwięk. Jeśli jednak przejawia się w formie różnych zjawisk, wówczas twierdzenie o jego niezmienności jest całkowicie fałszywe. Opierając się na takich rozważaniach, Szantidewa odrzuca istnienie niezmiennej pramaterii i niezależnego „ja”. (Tamże: rozdział IX).

¹²⁷Według Geshe Kelsang Gyatso (patrz: Geshe Kelsang Gyatso: *Meaningful to Behold*, 1989, wers 29-30) Szantidewa podważa koncepcję szkoły *Waibhasika* o wiecznym i niezmiennym „ja” czyli *atmanie*. „Gdyby „ja” było niezmienne jak przestrzeń, nie mogłoby podejmować żadnych działań. *Waibhasika* mówi, że choć „ja” jest niezmienne, to jednak

w określonych warunkach zdolne jest wydać owoce. Szantidewa przekonuje, iż to niemożliwe. Przede wszystkim, czy coś, co jest niezmiennie może ulec wpływowi warunków? I czyż może ono zmienić się pod ich wpływem? Zjawisko określa się jako niezmiennie, właśnie z tego powodu, że nie podlega ono zmianom. Jeśli „ja” jest niezmiennie, będzie ono pozostawać takie samo, jak wcześniej, niezależnie od wpływu warunków. Czyż coś, co jest niezmiennie, może zrodzić jakiegokolwiek owoce? Nie, wszystkie te twierdzenia są bezpodstawne i sprzeczne”. (Tamże: rozdział IX).

¹²⁸Szantidewa przedstawia ewentualne zastrzeżenie ze strony niebuddyjskich szkół.

¹²⁹Tyb.: „Nie ma nic niemądrego w przekonaniu, że opanowanie gniewu odcina cierpienie”.

¹³⁰Tyb.: „ptaki piekielnych światów” zamienione na „strażnicy piekielnych światów”. Las drzew z liśćmi-mieczami jest jednym z piekieł. „Kiedy szukający miejsca na odpoczynek wchodzi do niego i usadowią się w cieniu drzew, zaczynają na nich spadać miecze, które przekuwają lub odcinają różne części ciała”. „Gdy któraś z istot upadnie, nadbiegają ciemnoczerwone psy, chwytają ją od tyłu i pożerają. Do lasu tego przylega gęstwina żelaznych drzew szalmali... Żyją tam stalowodziobe wrony. Siadają one na ramiona lub głowy i wydziobują oczy.” (patrz: Cze Tshongkapa: *Wielki przewodnik po stopniowej ścieżce ku Oświeceniu*. T. 1, St.-Petersburg: Nartang, 1994, wers 204-205).

¹³¹Tyb.: „Z powodu pragnień”.

¹³² „Na przejawionym i nieprzejawionym” znaczy „w tym i w kolejnych żywotach”. Geshe Kelsang Gyatso (Geshe Kelsang Gyatso: *Meaningful to Behold*. 1989, wers 189), tak komentuje ten wiersz: „Jeżeli nie lubimy być świadkiem szczęścia innych istot, to przestańmy płacić ludziom, którzy na nas pracują, bo to też przynosi im szczęście. Jednak dobrze wiemy, że jeśli nie będziemy wypłacać im pensji, będziemy mieć kłopoty. Pracownicy będą pracować byle jak, albo w ogóle przestaną dla nas pracować i my też nie doświadczymy już szczęścia ani w tym, ani w kolejnym życiu. Tak oto możliwość znalezienia szczęścia w gloryfikowaniu innych podobna jest do płacenia najętym pracownikom, bo z jednej strony przynosi radość im, z drugiej strony służy naszym interesom”.

¹³³Pod pojęciem „trzech światów” rozumie się trzy poziomy istnienia w buddyjskiej kosmologii: kamaloka – świat zmysłowej percepcji; rupaloka – świat formy i arupaloka – świat bez formy.

¹³⁴Szantidewa rozważa zagadnienie zawiści w kontekście rywalizacji mnichów o jałmużnę od ludzi świeckich.

¹³⁵Według Geshe Kelsang Gyatso (*Meaningful to Behold*. 1989, wers 190) „(...) zasadniczą przyczyną posiadania bogactwa, majątku i innych dóbr jest zgromadzenie zasług, które można uzyskać praktykując szczodrość, współczucie oraz rozwijając wiarę w nauki”.

¹³⁶Ten wiersz oraz pierwsze dwie linijki wiersza 95 zawarte są w *Siksa Samuccaya* (patrz: Bendall C. and Rouse W.H.D: *A Compendium of Buddhist Doctrine*. Delhi: Motilal Ba-

narsidas, 1971, wers 234-244).

¹³⁷Tyb.: „Nawet to, co najlepsze, niszczeje”.

¹³⁸Geshe Kelsang Gyatso (*Meaningful to Behold*, 1989, wers 193), następująco komentuje ten wiersz: „Owoc cierpliwości może powstać tylko wtedy, gdy istnieje jego przyczyna – nasz wróg. Bez przyczyny niemożliwe jest pojawienie się owocu. Niesłusznie jest sądzić, że wróg może przeszkodzić nam w praktykowaniu *Dharmy*”.

¹³⁹*Dharmasangiti-sutra*, Thog., wers 126: „Pole żyjących – to *Budda-pole*, albowiem właśnie w tej sferze osiąga się właściwości *Buddy* i nie sposób tu błędnie praktykować”. Geshe Kelsang Gyatso (*Meaningful to Behold*, 1989, wers 194) tak komentuje ten wers: „Budda Szakjamuni powiedział, że istnieją dwa pola dla wzrastania zasług: sfera oświeconych istot i sfera zwykłych istot. Jeżeli wierzymy w te pierwsze i mamy wolę działać dla dobra drugich, przyniesiemy pożytek jednym i drugim”.

¹⁴⁰Dalaj-lama objaśnia ten wers następująco: „Oczywiście, żywe istoty i Buddowie nie są równi pod względem właściwości. Jednak możemy powiedzieć, że są równi, jeśli chodzi o potencjalną możliwość wspierania nas w nagromadzaniu zasług i osiągnięciu Przebudzenia.” (Tenzin Gyatso, the Fourteenth Dalai Lama: *A Flash of Lightning in the Dark of Night: A Guide to Bodhisattva's Way of Life*. Boston&London: Shambhala, 1994, wers 72).

¹⁴¹Wiersz ten znajduje się także w *Siksa Samuccaya* (patrz: Bendall C. and Rouse W.H.D: *A Compendium of Buddhist Doctrine*. Delhi: Motilal Banarsidas, 1971, wers 155).

¹⁴²Ten wiersz oraz wiersze 120-134 znajdują się w *Siksa Samuccaya* (patrz: Bendall C. and Rouse W.H.D: *A Compendium of Buddhist Doctrine*. Delhi: Motilal Banarsidas, 1971, wers 154-155). Pod pojęciem „prawdziwych przyjaciół, przynoszących niewymierne korzyści” należy rozumieć Buddów i Bodhisattwów, co wynika jasno z następnych wierszy.

¹⁴³Obraz ciała ogarniętego płomieniem często wykorzystuje się do zilustrowania względnej natury zmysłowych rozkoszy. Wszyscy mnisi współcześni Szantidewie znali Ogniową Naukę, którą Budda wygłosił po osiągnięciu Oświecenia. W tym drugim z kolei pouczeniu wszystkie doświadczenia zmysłowe Budda porównuje do ognia. (patrz: Rhys Davids & Oldenberg: *Vinaya Texts*. Part 1. Reprint wydania z 1885 roku, New Delhi: Barnarsidass, 1982, wers 134-135).

¹⁴⁴Tathagata (t.de.bzin bsheg.pa), dosłownie „Tak przychodzący”. W hinajanie to określenie Buddy Szakjamuniego, które mogło być używane w stosunku do każdego Arhata. W tekstach mahajany występuje jako przydomek, miano Buddy.

¹⁴⁵W kulturze indyjskiej stopy uważa się za najniższą część ciała, dlatego dotykanie stopami czyjejs głowy jest oznaką skrajnego lekceważenia. Natomiast skłanianie głowy u czyichś stóp oznacza pokorę i podporządkowanie.

¹⁴⁶Tutaj Szantidewa przypomina o praktyce zamiany siebie na innych, opisanej w rozdziale VIII.

¹⁴⁷Zgodnie z *Pañjikâ* (patrz: *Bodhicaryâvatâra of Śāntideva with the Commentary of*

Pañjikâ of Prajñâkaramati. Edited by P.L.Vaidya. Buddhist Sanskrit Texts, no 12. Darbhanga: The Mithila Institute of Post-Graduate Studies and Research in Sanskrit Learning, wers 114), „tylko tak” znaczy „służąc żywym istotom”.

Rozdział VII**Paramita entuzjazmu¹⁴⁸**

- 2 Mając cierpliwość, rozwijaj entuzjazm,
Bowiem bez niego nie zaznasz Przebudzenia.
Jak bez wiatru nie ma ruchu¹⁴⁹,
Tak bez entuzjazmu nie ma zasług.
- 3 Czym jest entuzjazm? Dążeniem do szczęścia.
Co zwa jego przeciwieństwem?
Lenistwo, pociąg do złego,
Przygnębienie, samoponizanie.
- 4 Źródła lenistwa to:
Bezczynność, skłonność do uciech,
Upodobanie do snu i gnuśności
I obojętność na cierpienia sansary.
- 5 Łowcy – zaciemnienia zapędzili cię
W pułapkę narodzin.
Jak to się stało, iż jeszcze nie zrozumiałeś,
Że tkwisz w paszczy śmierci?
- 6 Czyż nie widzisz,
Jak zabija takich jak ty jednego po drugim?
Jesteś jak rzeźny wół
Pograżony w głębokim śnie.
- 7 Dopóki Jama depta ci po piętach
Dopóty wszystkie drogi odwrotu odcięte
Jak możesz tedy znajdować osłodę życia w jadle,
Śnie i rozkoszach ciała?
- 8 Śmierć przychodzi nagle, z wymierzoną bronią¹⁵⁰.
Nawet jeśli wówczas
Zdołasz otrząsnąć się z lenistwa,
Będzie za późno. Co wtedy poczniesz?
- 9 „Tego nie skończyłem, to rozpocząłem,
A to wykonałem tylko połowicznie.
Śmierć nadeszła tak nieoczekiwanie!
O, ja nieszczęsny!” – pomyślisz sobie.
- 10 Spoglądając na bliskich tracących nadzieję,
Na ich twarze zalane łzami,
Ich czerwone i spuchnięte od smutku oczy,
Ujrzysz wysłanników boga śmierci.

- 11 Dręczony wspomnieniem swych przewinień,
Usłyszysz dźwięki światów piekielnych.
Z przerażenia brudząc ciało nieczystościami,
Cóż zdołasz zrobić w malignie?
- 12 Jeśli wówczas, przepełniony strachem,
Pomyślisz: „Jestem jak żywa ryba [na rozgrzonym piasku]”.
To co można rzec o nieludzkich torturach w piekle,
Które będą płodem twoich zbrodni?
- 13 O, rozpieszczone dziecię,
Nawet zwykły wrzątek parzy tve ciało.
Jak możesz zachować spokój
Popelnwszy czyny wiodące do piekła?
- 14 Pragniesz osiągnąć bez wysiłku.
Jesteś taki wrażliwy i tak bardzo cierpisz.
W uścisku śmierci zachowujesz się jak nieśmiertelny.
O, nieszczęsny – skazujesz się na zatracenie.
- 15 Wsiadając w łódź ludzkiego ciała,
Przetnij ten wielki strumień cierpień.
Nie czas na sen, głupcze!
Tę łódź trudno zdobyć ponownie.
- 16 Porzuciwszy najwyższą radość świętej Dharmy –
Źródło bezmiernej radości,
Czemuż znajdujesz pociechę w beztroskiej zabawie –
Przyczynie cierpienia?
- 17 Nie poddawaj się zniechęceniu, zbieraj siły
I trzymaj się mocno w ryzach.
Widząc, że inni są tacy jak ty,
Praktykuj zamianę siebie na innych¹⁵¹.
- 18 Nie rozpaczaj, myśląc:
„Czy zdołam się przebudzić?”
Bowiem Tathagatowie głoszący prawdę
Wyjawili taką rzecz:
- 19 „Nawet ci, którzy byli muchami, komarami, pszczołami czy larwami,
Ćwicząc się w pilności [praktykując entuzjazm],
Osiągnęli najwyższe Przebudzenie,
Które tak trudno uzyskać”.¹⁵²

- 20 Czyżbyś ty, zrodzony jako człowiek
Zdolny odróżnić dobro od zła,
Nie mógł osiągnąć wyzwolenia,
Zaufawszy Wszechwiedzącemu?¹⁵³.
- 21 Jeśli przeraża cię myśl,
Że przyjdzie ci poświęcić ręce, nogi i inne członki,
Oznacza to, że nie umiesz odróżniać,
Spraw ważnych od błahostek.¹⁵⁴
- 22 Przecież przez miliony kalp
Wielokrotnie cięto cię na kawałki, palono, sztyletowano,
Żywcem obdzierano ze skóry,
A ty i tak się nie przebudziłeś.
- 23 A małe cierpienie
Wiodące do Doskonałego Przebudzenia
Jest jak ból
Przy wyjmowaniu drzazgi¹⁵⁵.
- 24 Wszyscy lekarze usuwają choroby
Przykrymi metodami.
Dlatego znoś cierpliwie mały ból,
Aby wykorzenić miriady cierpień.
- 25 Jednak Najwyższy Lekarz unika
Zwykłych męczących sposobów.
Najłagodniej jak może
Uwalnia od najcięższych cierpień.
- 26 Na początek Wskazujący Drogę
Zaleca ofiarowanie jedzenia.
Później, gdy już to przyswoisz,
Stopniowo wyrzekniesz się własnego ciała.
- 27 Rozwinąwszy w sobie mądrość,
Spojrzysz na ciało jak na pokarm.
Czy będzie ci wtedy trudno
Wyrzec się swego ciała?
- 28 Jeśli porzucisz złe nawyki, nie będzie cierpień.
Jeśli rozwiniesz mądrość, nie będzie niepokoju.
Źródłem duchowych cierpień są fałszywe poglądy,
A przyczyną cierpień ciała niewłaściwe działania.

- 29 Dzięki zasługom Miłosiernych ich ciała przebywają w błogostanie,
A dzięki mądrości ich umysły poznają szczęście.
Czy mogą być zasmuceni
Z powodu innych, co zostali w kołowrocie życia?
- 30 Dzięki Bodhiczycie
Bodhisattwa wykorzenia dawne nawyki
I zdobywa oceany zasług.
Dzięki temu idzie na czele Śrawaków.
- 31 Wspiąwszy się na pojazd Bodhiczitty¹⁵⁶
Rozpędzający każde przygnębienie i zmęczenie,
Będzie li trapić się ten,
Kogo umysł nie posiada się z radości?
- 32 Aspiracja, wytrwałość, radość i odpoczynek
Są pomocne w pracy dla dobra żyjących¹⁵⁷.
Przepelniony obawą przed cierpieniami
Wzbudź aspirację, kontemplując płynące z niej pożytki.
- 33 Starannie rozwijaj swój entuzjazm,
Wykorzeniając przeciwstawne mu siły¹⁵⁸,
Dzięki aspiracji, dumie¹⁵⁹, radości, wypoczynkowi,
Stanowczości i opanowaniu.
- 34 Musisz przewyciężyć niezliczone wady
Dla dobra swego i innych¹⁶⁰.
Ale przeminie cały ocean kalp,
Nim pokonasz choćby jedną z nich.
- 35 Nie widzę w sobie ni krzty uporów,
By wykorzenieć te wady.
Że też serce mi nie pęknie?
Sam przecież jestem ostoją niezmiernych cierpień.
- 36 Muszę rozwijać niezliczone zalety
Dla siebie i innych¹⁶¹.
Ale minie cały ocean kalp,
Zanim posiadę choć jedną z nich.
- 37 Nie wysilam się,
By rozwinąć choć odrobinę tych zalet.
Po co tracić na próżno
Cudem osiągnięte odrodzenie!

- 38 Nie składałem ofiar Bhagawanom,
Nie radowałem istot wielkimi świętami,
Nie trudziłem się dla dobra Nauk,
Nie spełniałem pragnień pokrzywdzonych.
- 39 Nie zaszczepiłem nieustraszoności w zalęknionych,
Nie obdarzałem spokojem potrzebujących.
Byłem jeno ostrą igłą
Zadającą ból matczynemu łonu.
- 40 Nie czułem wcześniej skłonności do Dharmy,
Stąd te wszystkie nieszczęścia,
Które teraz mnie spotykają.
Jak mogłem wyrzec się Dharmy?
- 41 Mądry prawil:
„Aspiracja to korzeń wszystkich doskonałości,
A jego podstawa to
Nieustanne myślenie o skutkach działań”.
- 42 Cierpienia, przygnębiające przeżycia,
Wszelkie lęki
I przeszkody na drodze do spełnienia marzeń,
Są owocami niewłaściwego postępowania.
- 43 Czegokolwiek pragnie
Czyniący dobro,
Zewsząd spotyka go szacunek
I zbiera on owoce swych zasług.
- 44 Czegokolwiek zapragnie
Czyniący zło,
Wszędzie dosięgną go strzały cierpień,
Zrodzone z jego niewłaściwych czynów.
- 45 Za szlachetne czyny rodzisz się w przestronnym,
Chłodnym i pachnącym sercu kwiatu lotosu.
Wykarmione słodką mową Zwycięzcy
Twe piękne ciało wyłoni się z kwiatu
Rozkwitającego w promieniach Mędrca
I pośród Synów Sugatów staniesz przed nim¹⁶².

- 46 Za złe czyny słudzy Jamy obedną cię ze skóry,
A ciało twe zanurzą w płynną miedź
Roztopioną niewiarygodnym żarem.
Przeszyte ognistymi mieczami i sztyletami
Ciało twe rozleci się na setki kawałków
I runie w rozszalałe płomienie żelaznej ziemi.
- 47 Zatem zmierzaj ku temu, co szlachetne,
Kontemplując to z szacunkiem.
Potem rozwijaj prawdziwą dumę,
Jak zalecano w *Wadźradhwadźa Sutrze*¹⁶³.
- 48 Nade wszystko pomyśl o przyszłości
I zdecyduj: zabrać się do dzieła czy nie.
Lepiej wcale nie zaczynać,
Niż zacząć i zaniechać.
- 49 Wtedy bowiem nawyk takiego postępowania przetrwa do następnego życia.
Cierpień i wad będzie przybywać,
A inne działania nie dadzą rezultatów
Albo przyniosą znikome efekty.
- 50 Prawdziwą dumę spożytkuj na spełnienie szlachetnych celów,
Walkę z wtórnymi zaciemnieniami i rozwój zdolności.
„Dokonam tego samodzielnie” –
Oto duma przejawiająca się w działaniu.
- 51 Ludzie tego świata, pomieszani zaciemnieniami,
Nie mogą przynieść sobie pożytku.
Niech więc to ja podejmę ten trud,
Bo, w odróżnieniu od nich, nie jestem bezsilny.
- 52 Jak mogę siedzieć z założonymi rękami,
Pozwalając innym się mozolić?
Postępuję tak z powodu pychy,
Lepiej by było, gdybym ją zniszczył.
- 53 Przy martwej żmii
Nawet wrona ma się za Garudę.
Nawet małe przykrości mogą złamać,
Kiedy duch słaby.
- 54 Kłopoty czyhają zawsze na tego,
Kto popadł w przygnębienie, utracił siły.
Ale nawet najcięższe doświadczenie nie złamie kogoś,
Kto ma entuzjazm i odwagę.

- 55 Dlatego wykształcę w sobie wytrwałość
I opanuję wszystkie kłopoty.
Bo dopóty one mnie zwyciężają,
Mój zamiar ujarzmenia trzech światów budzi śmiech.
- 56 Odniosę zwycięstwo nad wszystkim,
I nic na świecie nie zdoła mnie pokonać!
Tak, przepelnia mnie duma,
Przecież jestem synem Lwa – Zwycięzcy.
- 57 Nieszczęsne istoty, porażone pychą¹⁶⁴:
Nie ma w nich śladu prawdziwej dumy.
Są w mocy wroga – pychy.
Ktoś, kogo przepelnia prawdziwa duma, nie podda się wrogowi.
- 58 Pyszałkowie odradzają się w niższych światach.
Nawet w ludzkim ciele nie mogą zaznać radości.
Głupi, żałośni i szpetni,
Stają się sługami jedzącymi z pańskiego stołu.
- 59 A jeśli pyszałków – ascetów
Wszędzie lekceważonych
Uznać za pełnych prawdziwej dumy,
Cóż bardziej żalosego być może?
- 60 Ci, co z prawdziwą dumą poskromią wroga – pychę,
To ofiarni, zwycięscy bohaterowie.
Pokonawszy wszechobecnego wroga,
Okazą światu owoce swego zwycięstwa.
- 61 Jeśli otoczą cię zastępy zaciemnień,
Odeprzyj je na tysiąc sposobów.
Bądź niedosiężny dla watahy zaciemnień,
Jak lew wśród szakali¹⁶⁵.
- 62 Nawet gdy świat chwieje się w posadach
Oko nie wyczuje smaku¹⁶⁶.
Tak i ty nie poddaj się zaciemnieniom
Nawet w trudnych chwilach¹⁶⁷.
- 63 Jak wygrana mami hazardzistę,
Tak wciąga Bodhisattwę
Każda sprawa.
Nienasycony w działaniu, znajduje w nim radość.

- 64 Ludzie z mozolem poszukują szczęścia,
Ale nie zawsze szczęście im się trafia.
Lecz czy mogą próżnować ci,
Co znajdują szczęście w samej pracy?
- 65 Zmysłowe rozkosze są jak miód na ostrzu brzytwy,
Ale nigdy nie ma się ich dosyć.
Nie można nasycić się nektarem zasług,
Przynoszących słodkie owoce pożytku.
- 66 Zatem by wykonać zadanie,
Oddaj mu się bez reszty
Tak jak słoń umęczony słonecznym skwarem
Zanurza się w wodach jeziora.
- 67 Wyczerpany, odłóż wszelką pracę,
Aby znów do niej powrócić.
Kiedy wszystko wykonasz, zostaw ją,
I pełen zapału zabierz się do następnej.
- 68 Unikaj napaści zaciemnień
I zdecydowanie atakuj je
Tak, jakbyś z mieczem w dłoni ścierał się
Z doskonałym przeciwnikiem¹⁶⁸.
- 69 Kiedy wojownik upuści miecz,
Przerażony natychmiast go schwyci.
Podobnie ty, gdy uronisz miecz,
Pochwyć go, wspomniawszy o piekle.
- 70 Jak jad, który przeniknął krew,
Roznosi się po całym ciele,
Tak i wady, znalazłszy słabe miejsce,
Wypełniają umysł.
- 71 Niech ten, kto przyjął ślubowania, będzie tak uważny,
Jak człowiek niosący garniec oleju z gorczycy
Pod bacznym okiem straży
Gotowej go zabić, jeśli się potknie.
- 72 Gdy zmija wpółnie ci na kolana,
Natychmiast zerwiesz się na nogi.
Tak samo, gdy ogarnie cię senność i lenistwo,
Natychmiast staw im opór.

- 73 Gdy popełnisz przestępstwo,
Za każdym razem osądź się,
Myśląc: „Jak postępować,
Żeby nie powtórzyć go znowu?”
- 74 „W każdych warunkach należy
Zachować przytomność”.
Myśląc tak, podążaj ku zacnym ludziom
I dobrym sprawom.
- 75 Pomny wskazań o samokontroli¹⁶⁹.
Nabierz zdecydowania,
Byś zawsze był gotów
Wypełnić każde zadanie.
- 76
.....
.....
.....
- 77 Tak, jak bawełniany puch poddaje się wiatrowi,
Unoszony jego porywami tam i ówdzie,
Tak i ty oddaj się dążeniu ku szczęściu¹⁷⁰,
A rozwiniesz duchową siłę¹⁷¹.
Taki jest siódmy rozdział „Bodhiczaria-awatary”
zwany „Paramitą entuzjazmu”.

Przypisy

¹⁴⁸Sansk. *vîrya-pâramitâ*.

¹⁴⁹W tym wierszu stosuje się analogię do ruchu ciała. Według tradycyjnej indyjskiej fizjologii nawet ruchy ciała związane są z działaniem elementu wiatru wewnątrz ciała.

¹⁵⁰Tyb.: „Ponieważ śmierć przychodzi niespodziewanie, zbieraj nagromadzenia [zasług i wiedzy]”.

¹⁵¹Praktyki te szczegółowo opisane są w rozdziale VIII.

¹⁵²*Subahuparipriczha Sutra, Thog.*, w. 136.

„Co więcej, Bodhisattwa powinien myśleć: 'Jeśli ci, co dziś przebywają w ciele lwów, tygrysów, psów, szakali, orłów, bocianów, wron, sów, pszczół i komarów, [w przyszłości] osiągną Niedosięgnięte Przebudzenie, jakże ja – człowiek, mogę upaść na duchu w drodze do Przebudzenia, nawet gdyby [za osiągnięcie tego celu] przyszło mi zapłacić życiem?' (...)”.

¹⁵³Tyb.: „Nieustannie podążając drogą Bodhisattwów?”.

¹⁵⁴Tyb.: „Oznacza to, że nie umiając rozpoznać, co jest ważne, a co mało znaczące, poddaję się lękom wywołanym zaciemnieniami”. Według Geshe Kelsang Gyatso, w. 208; „(...) Kiedy słyszymy opowieści o tym, jak poświęcali się Bodhisattwowie przeszłości idący tą drogą, możemy wpaść w przygnębienie. Myśl o tym, że przyjdzie nam poświęcić własne ciało tak, jak to czynili oni, zasiewa w nas strach. Ale ten strach powstaje wyłącznie dlatego, że nie potrafimy odróżnić wielkich cierpień od małych”.

¹⁵⁵Tyb.: „podobne do bólu przy otwarciu wrzodu, pozwalającym uniknąć dręczącej choroby”.

¹⁵⁶Tyb.: „Osiodławszy konia Bodhicitty”.

¹⁵⁷Według Geshe Kelsang Gyatso, w. 210, entuzjazm do Dharmy podtrzymuje się przy pomocy czterech sił: „1) aspiracji, 2) wytrwałości, 3) radości, 4) odpoczynkowi. *Aspiracja* pozwala nam przystąpić do wykonywania praktyk, *wytrwałość* pomaga pilnie je wykonywać. Podejmując energiczne wysiłki, doświadczamy *radości*, jednak gdy długie praktyki zmęczą nasze ciało i umysł, należy zregenerować siły, *odpoczywając*”.

¹⁵⁸Chodzi o cztery czynniki przeciwstawne entuzjazmowi, które Szantidewa wymienia w wierszu 2, rozdz. VII: *lenistwo, skłonność do negatywnych działań, przygnębienie i poniżanie się*.

¹⁵⁹Sansk.: *mâna*; tyb.: *nga-rgyal*. Tu dany termin jest odpowiednikiem *wytrwałości* (tyb. *brtan pa*), drugiej z czterech sił, pomagających rozwijać *entuzjazm*. Nie należy jej mylić z *pychą* (też tyb. *nga-rgyal*). Bardziej szczegółowo różnice między tymi terminami rozpatrzono w rozdziale VII, 56-59.

¹⁶⁰Tyb.: „Powiniennem zwyciężyć niezliczone wady, swoje i cudze”.

¹⁶¹Tyb.: „Powiniennem rozwinąć w sobie niezliczone zalety, swoje i cudze”.

¹⁶²W tym wierszu Szantidewa rekonstruuje opis Sukhawati – czystej krainy Buddy Amitabhy. Będąc Bodhisattwą, przyjął on czterdzieści osiem ślubowań, w tym ślubowanie by stworzyć czystą krainę dla wszystkich tych, którzy mu wierzą. W krainie tej nie ma niższych form istnienia, a także kobiet, bo wszystkie kobiety, które się tam odradzają, zamieniają się w mężczyzn w chwili śmierci. W tej krainie istoty rodzą się z pąku lotosu, który same stwarzają, przywołując Amitabhę. Wszystkie istoty mają tu złote ciała noszące trzydzieści dwie oznaki doskonałości. Wszyscy tu urodzeni posiadają wiedzę o swoich przeszłych żywotach, a także „boskie oko” (to znaczy wiedzę o cyklach narodzin wszystkich istot) i „niebiańskie ucho” (tj. zdolność słuchania głosów ludzi i bogów). Wszyscy mają zdolność przemieszczania się nadnaturalnymi sposobami i odczytywania myśli innych istot (patrz: *The Shambhala Dictionary of Buddhism and Zen*. Boston, 1991).

¹⁶³*Wadźradhwadźa Sutra* nie przetrwała do naszych dni, jednak Szantidewa cytuje jej fragmenty w swej *Shiksha Samuccaya*:

„Na przykład, Dewaputro, kiedy słońce śle swe promienie, oświetla każde dostępne miejsce i nie zrażają go takie przeszkody, jak ślepotą ludzką czy nierówne grzbiety gór. Tak samo i Bodhisattwa, promieniując własnym światłem, wiedzie ku dojrzałości i wyzwoleniu każdego czcigodnego ucznia. I nie zrażają go najróżniejsze przeszkody kryjące się w żywych istotach”.

¹⁶⁴Tyb.: „Pełne zaciemnień są istoty skażone pychą”.

¹⁶⁵Tyb.: „Jak lew wśród szakali”.

¹⁶⁶Tyb.: „Nawet w chwili wielkiego wstrząsu ludzie chronią swe oczy”.

¹⁶⁷W wersji tybetańskiej tekstu między 61 i 62 wierszem wstawiony jest następujący wiersz: „Bodaj bym spłonął, stracił głowę, padł ofiarą zabójstwa, gdybym kiedykolwiek skłonił głowę przed tymi wszędobyłskimi zaciemnieniami. Tak samo w każdej sytuacji rób tylko to, co właściwe”.

¹⁶⁸Tyb.: „Jak w bitwie z doświadczonymi przeciwnikami uchylaj się przed bronią zaciemnień i zręcznie je zwiąż”.

¹⁶⁹Patrz: Rozdział IV „Samokontrola”

¹⁷⁰Patrz: Rozdział VII „Entuzjizm”, w. 2.

¹⁷¹Tyb.: „(...) i osiągniesz powodzenie”.

Rozdział VIII

Paramita medytacji¹⁷²

- 2 Kiedy wzbudzisz w sobie entuzjazm,
Umocnij się w samadhi,
Bo człowiek o roztargnionym umyśle
Tkwi w szponach swych kleśa.
- 3 Gdy odosobnisz ciało i umysł,
Uwolnisz się od rozproszenia,
Zatem poniechaj światowego życia
I porzuć błędzące myśli.
- 4 Przywiązanie i żądza gromadzenia
Przeszkadzają w wyrzeczeniu się świata,
Dlatego, kontemplując,
Mędrcy odrzucają je¹⁷³.
- 5 Wipaśana oparta o śamatę
Uwalnia od kleśa.
Wiedząc o tym, najpierw skup się na śamacie.
Osiągniesz ją, odtrącając światowe uciechy¹⁷⁴.
- 6 Na co nietrwałemu człowiekowi
Przywiązanie do innych przemijających istot,
Skoro przez wiele tysięcy odrodzeń
Nie spotka ponownie swych ukochanych?
- 7 Rozłąka z nimi unieszczęśliwia cię
Umysł twój nie może osiągnąć samadhi;
Nie zaznajesz spokoju nawet gdy ich widzisz;
Pragnienia targają tobą tak jak przedtem.
- 8 Niezdolny poznać prawdziwą rzeczywistość,
Przestajesz żywić odrazę do sansary.
Pragnąc spotkać ukochanych,
Zatracasz się w smutku.
- 9 Myśląc wyłącznie o bliskich,
Strwonisz życie na próżno.
Z powodu nietrwałych istot
Utracisz wieczną Dharmę.
- 10 Jeśli swymi czynami upodabniasz się do głupców,
Niechybnie odrodzisz się w niższych światach.
Jeśli nie będziesz ich naśladować, poczują niechęć.
Po co więc zadawać się z nimi?

- 11 Przed chwilą byli przyjaciółmi,
Po chwili — są już wrogami.
Gdy czas się radować, ich przepelnia gniew.
Zwykłym ludziom¹⁷⁵ niełatwo dogodzić.
- 12 Drażnią ich dobre rady,
Odradzają to, co pożyteczne,
A jeśli ich nie słucham,
Wpadają w gniew i trafiają w niższe światy.
- 13 Zazdroszczą wyższym rangą,
Rywalizują z równymi i wynoszą się nad niższych.
Z pychą przyjmują pochwały, z gniewem zarzuty.
Kiedy będzie jakiś pożytek z tych głupców?
- 14 Obcowanie z głupcami
Nieuchronnie wiedzie do zguby,
Samochwalstwa, poniżania innych
I rozmów o radościach sansary.
- 15 Przyjaźń z głupcami
Przynosi tylko nieszczęścia.
Lepiej szczęśliwie żyć w samotności,
Ratując swój umysł od kleśa¹⁷⁶.
- 16 Trzymaj się z dala od głupców,
A jeśli ich napotkasz, uraduj uprzejmym traktowaniem,
Unikaj przy tym poufałości;
Bądź uprzejmy lecz bezstronny.
- 17 Tak jak pszczoła, co zbiera nektar z kwiatu,
Wezmę tylko to, co przysłuży się Dharmie.
Będę żyć, nie zawierając znajomości,
Jakbym nigdy nie istniał.
- 18 Nawet ktoś, kto myśli: „Jestem bogaty,
Szanują mnie, wielu mnie lubi”,
Nie uniknie śmierci
I doświadczy lęku, gdy ona nadejdzie.
- 19 Obojętnie, w czym odnajdzie szczęście
Umysł zaślepiony rozkoszą;
Cierpienie pojawi się na tysiąc sposobów
I dosięgnie go.

- 20 Niech mądry nie zna pragnień,
Bo rodzą strach.
Mijają same z siebie, więc
Bądź niezłomny i wejrzyj w nie bezstronnie.
- 21 Wielu posiadało bogactwo
I osiągnęło sławę.
Ale nikt nie wie, dokąd
Odeszli ci bogaci i sławni.
- 22 Jeśli ktoś żywi do mnie urazę,
Jak mogę odnaleźć radość w pochwałę?
Jeśli są tacy, co mnie wychwalają,
Jak mogę martwić się obelgami?
- 23 I skoro nawet Zwycięzcy nie zadowolą
Wszystkich istot o różnych skłonnościach,
Cóż dopiero rzec o mnie — prostaczku?
Po co więc troszczyć się o zwykłych ludzi?
- 24 Oni gardzą nędzarzami
I potępiają bogatych.
Czy odnajdziesz radość, obcując z tymi,
Których naturą jest cierpienie?
- 25 Głupiec nie może być niczym przyjacielem,
Bo dopóki nie zrezygnuje z własnych korzyści,
Dopóty nie może się radować.
Tak powiedzieli Tathagatowie¹⁷⁷.
- 26 Miłość dla korzyści
To miłość własna,
Zaś żal za utraconym majątkiem
Bierze się z utraty przyjemności¹⁷⁸.
- 27 Drzewa, jelenie i ptactwo
Nie wygadują głupot.
Kiedyż zamieszkać między tymi,
Których przyjaźń jest pociechą?
- 28 Kiedyż osiadę w jaskini,
W opuszczonej świątyni lub przy pniu drzewa,
Bez spojrzeń wstecz
I bez przywiązania?

- 29 Kiedyż zamieszkać w przestworzach
Dziewicznych łądów niczyich,
Spoczywając i błędząc
Gdzie mi się spodoba?
- 30 Gdzież będę żył bez lęku,
Nie mając nic prócz misy ofiarnej,
Odziany w szaty, na które nie połamomi się złodziej,
Nie troszcząc się o ciało?
- 31 Kiedyż drogi zawiodą mnie na cmentarz,
Gdzie zdołam zrównać
Swe gnijące ciało
Z innymi trupami?
- 32 Bo moje ciało będzie
Roztaczać ten sam smród.
Z powodu odoru nawet szakale
Nie ośmiela się podejść zbyt blisko.
- 33 Nawet lite kości,
Powstałe razem z ciałem,
Rozpadną się na kawałki,
A cóż dopiero przyjaciele i ukochani?
- 34 Człowiek rodzi się w samotności
I samotnie umiera.
Tej gorzkiej doli nikt nie odmieni,
Po co więc nam ukochani tworzący przeszkody?
- 35 Tak jak wędrowiec
Znajduje przystań,
Tak istoty, błędzące po drogach bytu,
Odnajdują przystań w każdym nowym odrodzeniu.
- 36 Póki czterej grabarze
Nie wyniosą tego ciała
Na oczach zasmuconych ludzi,
Oddal się w las.
- 37 Nie żywiąć do nikogo przyjaźni ani wrogości,
Będę przebywać na odosobnieniu.
Wszyscy uznają mnie za zmarłego,
Więc kiedy umrę naprawdę, świata nie zasmucę.

- 38 Nikt nie będzie mnie niepokoił
Żalonym zawodzeniem
I nikt mnie nie odwiedzie
Od rozmyślań o Buddzie.
- 39 Dlatego będę wieść życie samotne,
Błogie i beztroskie,
Wiodące ku pomyślności,
Uwalniające od rozproszenia.
- 40 Gdy porzucę wszelkie obawy
I skupię umysł na jednym
Dołożę starań by osiągnąć samadhi
I poskromić umysł.
- 41 W tym i w innych światach
Pragnienia przynoszą tylko nieszczęścia:
W tym życiu — zniewolenie, mord i rany,
A w kolejnym — [odrodzenie] w pieklach i innych niższych światach.
- 42 Ta, dla której
Tyle razy szedłeś do stręczycieli i rajfurek,
Dla której nie brzydziłeś się
Ani niesławą, ani niewłaściwymi czynami,
- 43 Naraziłeś skórę,
Trwonileś majątek;
Ta, w której objęciach
Doznawałeś rozkoszy,
- 44 To tylko szkielet
Wyzbyty „ja” i własnej woli.
Doprawdy — tego pragniesz?
Czyż nie lepiej osiągnąć Wyzwolenie?
- 45 Czy widziałeś jej wstydliwie schyloną twarz,
Zanim siłą uniosłeś ją ku [swym] oczom?
Czy spowita była muślinem,
I nie zdołałeś jej ujrzeć?
- 46 Sępy,
Dogadzając twej niecierpliwości,
Obnażyły to oblicze. Wejrzyj w nie!
Czemu uciekasz?

- 47 Wcześniej ukrywałeś je
Przed cudzym wzrokiem.
Czemuż teraz, gdy pożerają je [ptaki],
Ty, zazdrośnik, nie skrywasz [ukochanej]?
- 48 Widzisz, jak sępy i inne [zwierzęta]
Zjadają ten kawał mięsa.
Czemu tylko ty wręczałeś kwietne girlandy, drzewo sandałowce i ozdoby
Tej, co stała się strawą innych?
- 49 Nieruchome szkielety —
A jednak, patrząc na nie, wzdragasz się.
Czemu nie lękasz się ciała jak żywego trupa,
W którego wstąpił zły duch¹⁷⁹?
- 50 I ślina, i nieczystości
Biorą się z pokarmu;
Czemuż więc odchody masz za odrażające,
A ślinę za przyjemną?
- 51 Dotyk delikatnej poduszki wypchanej bawełną
Nie daje ci rozkoszy,
A przykrego zapachu ciała nie czujesz.
Lubieżniku, szalejesz za łajnem!
- 52 Pożądałeś tego ciała, gdy okrywała je skóra,
Czemu go nie pragniesz, gdy jej nie ma?
Jeśli bez skóry na nic ci ono,
Po co je obejmować, gdy jest pokryte [skórą]¹⁸⁰?
- 53 Jeśli nie pragniesz nieczystości,
Po co obejmujesz innych?
Przecież to tylko kosze z kości,
Spięte mięskami i oblepione mazią ciała.
- 54 Ty sam pełen jesteś brudów,
Zadawałaj się tym
Złakniony wszelkiej ohydy!
Zapomnij o innych workach z brudem¹⁸¹!
- 55 „Kocham to ciało” —
[Z tą myślą] chcesz je widzieć i go dotykać.
Ale jak możesz go pragnąć,
Skoro z natury wyzbyte jest świadomości¹⁸²?

- 56 Duszy, której pożądasz,
Nie możesz zobaczyć ni dotknąć,
A to, co tknąć możesz — nie jest duszą.
Na cóż więc bezsensowne objęcia?
- 57 Nic dziwnego, że nie rozumiesz,
Iż ciała innych są nieczyste.
Doprawdy, to zdumiewające,
Że nie widzisz własnej nieczystości!
- 58 O, umyśle obłąkany na punkcie nieczystości,
Czemu nie patrzysz na cudowny lotos, zrodzony z bagna,
Który rozwinął się w świetle słońca, w bezchmurny dzień?
Cóż cię tak cieszy w koszu z brudem?
- 59 Jeśli nie chcesz dotykać
Ziemi zbrukanej nieczystościami,
Czemu pragniesz dotykać ciała,
Z którego są wydalane?
- 60 Jeśli nie pociągają cię nieczystości,
Dlaczego obejmujesz innych,
Przybyłych na świat z nieczystego miejsca,
Zrodzonych z nieczystego nasienia i wykarmionych nieczystościami?
- 61 Czy brudnego robaka powstałego z łajna
Nie pragniesz tylko dlatego, że mały?
Widocznie tak, skoro pragniesz ciała
Złożonego z masy brudów i z brudu zrodzonego!
- 62 Nie tylko nie czujesz wstrętu
Do własnego brudu,
Lecz, owładnięty namiętnością do nieczystego,
Pożądasz innych worków z brudem.
- 63 Nawet takie cudowne jadlo,
Jak kamfora, ryż i przyprawy,
Pługawią ziemię,
Gdy wypluć je z ust.
- 64 Nieczystość ciał jest oczywista.
Lecz jeśli masz wątpliwości,
Spójrz na ohydne ciała innych,
Rzucone tam, gdzie pali się trupy.

- 65 Ciało odarte ze skóry
Napawa odrazą.
Jak można, wiedząc to,
Nadal mieć do niego pociąg?
- 66 Zapach, który wydziela ciało,
To zapach sandałowca — nic więcej.
Dlaczego pragniesz ciała
Z powodu zapachu, który do niego nie należy?
- 67 Czy, skoro z natury ciało śmierdzi,
Nie lepiej porzucić pociąg do niego?
Czemu ludzie znajdują rozkosz w bezużytecznym ciele,
Namaszczając je pachnidłami?
- 68 Skoro ta miła woń należy do sandałowca,
Czy ciało jest jego źródłem?
Dlaczego cudze ciała pociągają nas
Zapachami, które do nich nie należą?
- 69 Jeśli nagie ciało w naturalnym stanie,
Z długimi paznokciami i włosami,
Z poźółkłymi, śmierdzącymi zębami
I z wonią brudu budzi tylko wstręt,
- 70 Po co pucujesz je z takim zapałem,
Jakbyś czyścił miecz, który cię porazi?
Ziemię i tak nęka ją szaleństwa
Z woli tych, którzy żarliwie oszukują siebie samych.
- 71 Widząc ciała w krematorium,
Czujesz odrazę,
A przy tym znajdujesz radość w osadach-cmentarzach,
Przepelnionych żywymi szkieletami.
- 72 Chociaż ciało kobiece pełne jest nieczystości,
Nie otrzymasz go w darze.
Dla niego wycieńczasz się pracą,
Męczysz w pieklach i innych światach.
- 73 Dziecko nie może zdobyć dóbr. Czyż może być szczęśliwe?
Cóż za przyjemność z młodości?
Przemija na zdobywaniu pieniędzy.
A na cóż starcowi uciechy ciała?

- 74 Są ludzie pełni występnych pragnień,
Całymi dniami pracują do upadłego,
A wieczorem, wróciwszy do domu,
Padają z nóg i śpią jak zabici.
- 75 Inni, wyruszają na wyprawę
I cierpią na obczyźnie.
Latami nie widząc żon i dzieci,
Usychają z tęsknoty.
- 76 Zaślepieni żądzą,
Sprzedają siebie za to,
Czego i tak nie dostaną,
Pracując na innych, życie swe tracą na próżno.
- 77 Żony najemników,
Stale na czyichś usługach,
Rodzą dzieci pod drzewami
W dzikich lasach.
- 78 Szukając środków do życia,
Mężczyźni idą na wojnę i nadstawiają głowy.
Mile łechzcząc pychę, idą na służbę.
O, jakże śmieszni są ci głupcy — niewolnicy pragnień!
- 79 Dla pragnień jednemu — utną członki,
Drugiego — nabiją na pal,
Trzeciego — spalą,
Czwartego — zakłują sztyletami.
- 80 Wiedz, że w bogactwie jest nieszczęść bez miary,
Bo cierpienie towarzyszy jego zdobyciu, ochronie i utracie.
Ci, których umysł odciąga przywiązanie do bogactwa,
Nie mogą osiągnąć wyzwolenia z udręki bytu.
- 81 Tak jak bydłu ciągnącemu wóz
Uda się chwycić jeno źdźbło trawy,
Tak i ludziom, ogarniętym pragnieniami,
Przypada w udziale ciężka dola i mało przyjemności.
- 82 Dla chwil zadowolenia
Dostępnych nawet bydłu
Nieszczęśni puszczają z wiatrem
Rzadkie i cenne odrodzenie.

- 83 Ludzie dokonują niewiarygodnych wysiłków
Dla śmiertelnej powłoki,
Która nieuchronnie umrze i
Pogrzeje się w piekle i innych światach¹⁸³.
- 84 Milionowa część tych trudów starczy,
By osiągnąć Przebudzenie.
Niewolnicy pragnień cierpią bardziej niż podążający Droga,
Ale Oświecenia nie dostąpią.
- 85 I miecz, i piekło, i ogień,
I upadek w przepaść, i wrogowie —
Wszystko to nic w porównaniu z pragnieniami.
Pomyśl tylko o mękach piekielnych światów!
- 86 Przepelniony odrazą do pragnień,
Znajdź ukojenie w samotności,
W zacisznych lasach,
Gdzie nie ma sporów ni waśni.
- 87 Szczęśliwcy, muskani cichym i łagodnym leśnym wietrzykiem,
Wędrują po górskich tarasach przestronnych jak pałace,
Chłodzi ich sandałowy balsam księżycowej poświaty.
Rozmyślają, jak przynieść pożytek innym.
- 88 W pustych domach, u stóp drzew, w grotach
Żyją, jak dusza zapragnie,
Nie muszą strzec dobytku
I nie znają trosk.
- 89 Posłuszni tylko własnej woli, bez przywiązań,
Nieskrępowani żadnymi więzami,
Smakują błogości,
Której nawet Indra — władca bogów — rzadko dostępuje.
- 90 Tak czy inaczej
Rozważ zalety odosobnienia,
A kiedy uspokoisz bezładne myśli,
Rozwiń doskonałą Bodhicittę.
- 91 Nade wszystko bacznie obserwuj
Równość siebie i innych, myśląc:
„Wszystkie istoty jednako odczuwają cierpienie i szczęście.
Muszę je chronić jak własną skórę”.¹⁸⁴

- 92 Ciało, [choć] podzielone na ręce i inne części,
Chronimy jak jedną całość.
Tak samo chroń świat podzielony na odrębne istoty,
Ale jednolity w szczęściu i cierpieniu.
- 93 Moje cierpienie
Nie szkodzi ciałom innych istot,
Lecz dla mnie jest nieznośne
Bo przywiązałem się do własnego „ja”.
- 94 Nie mogę też odczuć
Cudzego cierpienia,
Choć inni z trudem je znoszą,
Przywiązani do własnego „ja”.
- 95 Powinienem uwolnić innych od cierpień,
Bo ich cierpienie nie różni się od mego.
Powinienem pomagać innym,
Bo to istoty takie same jak ja.
- 96 Skoro i ja, i inni
Jednako pragniemy szczęścia,
Co szczególnego jest we mnie?
Czemu domagam się szczęścia tylko dla siebie?
- 97 Skoro i ja, i inni
Jednako boimy się cierpienia,
Co szczególnego jest we mnie?
Czemu chronię siebie, a nie innych?¹⁸⁵
- 98 Jeśli nie chronię ich przed cierpieniem,
Bo ich udreki mi nie szkodzą,
Dlaczego mam chronić się przed przyszłym cierpieniem,
Skoro teraz mi nie dokucza?
- 99 Błędem jest sądzić, że
To właśnie mnie przypadnie nadchodzące cierpienie,
Bowiem jeden człowiek umiera,
A całkiem inny się rodzi.
- 100 Uważasz, że cierpiący sam
Powinien chronić się przed cierpieniem?
Skoro ból w nodze — to nie ból w ręce,
Po co ręka chroni nogę?

- 101 Powiadasz: „Choć to niemądre,
Dzieje się tak przez chwytania się ja”.
Lecz to, co nierozsądne dla ciebie i innych,
Należy ze wszystkich sił odrzucać.
- 102 Strumień umysłu podobny do rózańca,
I zbiór elementów podobny armii, są nierealne.
A skoro cierpiące „ja” nie istnieje,
Do kogo należy cierpienie?¹⁸⁶
- 103 Skoro nie ma cierpiącego [„ja”],
To nie można dzielić cierpienia na moje i cudze.
Cierpienie trzeba usunąć tylko dlatego, że jest.
Czy mogą tu być jakieś ograniczenia?
- 104 „Po, co zapobiegać cierpieniu wszystkich istot?”
Bez wątpienia
Jeśli usuwać je, to usuwać bez reszty —
Inaczej nie warto usuwać ni swoich, ni cudzych cierpień.
- 105 „Skoro współzucie potęguje cierpienie,
Po co z zapalem je pielęgnować?”
Zastanów się nad ziemskimi mękami:
Czy duże jest cierpienie wywołane współzuciem?
- 106 Kiedy cierpienie jednego
Może położyć kres cierpieniom wielu,
Miłosierny oddaje się męce
Przez wzgląd na siebie i innych.
- 107 Więc Supuszpaczandra,
Choć wiedział, jak rozgniewa się król,
Wziął na siebie męki,
Aby wielu uchronić od cierpień¹⁸⁷.
- 108 Ten, kto tak nastroił swą świadomość,
Znajduje radość w kojaniu cudzych cierpień,
Zanurzy się w piekło Awiczi
Tak chętnie, jak dzika gęś w staw lotosowy.
- 109 A jeśli oceanem radości stanie się
Wyzwolenie wszystkich istot,
Czy to dla ciebie za mało?
Czemu pragniesz wyzwolenia tylko dla siebie?

- 110 Pracując dla dobra innych,
Nie bądź wyniosły i nie uważaj, żeś wyjątkowy.
Nie czekaj na dojrzewające owoce działań,
Dąż do jedyne go celu — pożytku innym.
- 111 Tak, jak siebie ochraniam
Przed najmniejszymi nieprzyjemnościami,
Tak samo powinienem wzbudzić w sobie
Współczucie dla innych i otaczać ich opieką.
- 112 sprawia, że za swoje ja
Uważam krople spermy i krwi rodziców,
Choć zrodzona z nich istota
Nie ma samoistnej podstawy¹⁸⁸.
- 113 nie uznać za swoje
Ciał innych istot,
Skoro nietrudno ustalić,
Że moje ciało nie należy do mnie?
- 114 że ja obciążone jest wadami,
A inni to ocean doskonałości,
Rozmyślaj o wyrzeczeniu się tożsamości
I o miłości do innych stworzeń.
- 115 Cenimy ręce i inne członki,
Bo są to części naszego ciała.
Czemu nie cenimy wszystkich istot,
Skoro są częścią tego świata?
- 116 Myśl o ja przez wzgląd na niesamoistne ciało
Pojawia się z przyzwyczajenia.
Czemuż nie zaszczepić nawyku
Widzenia się w innych istotach?
- 117 Pracując dla dobra innych,
Nie bądź wyniosły i nie miej się za wyjątek:
Przecież nie oczekujemy nagród,
Gdy zdobywamy dla siebie jedzenie?
- 118 Tak samo, jak ochraniasz się
Przed bólem, smutkiem i podobnymi rzeczami,
Pielęgnuj w sobie współczucie dla innych
I staraj się otaczać ich opieką.

- 119 Tak oto opiekun Awalokita
Obdarzył swe imię mocą
Zdolną oddalać wszelkie lęki,
Nawet lęk przed tłumem ludzi¹⁸⁹.
- 120 Nie poddawaj się trudnościom.
Przyzwyczajenie sprawia, że
Ludzie tęsknią nawet za tym,
Którego imię budziło strach¹⁹⁰.
- 121 Każdy, kto pragnie prędko wyzwolić
Innych i siebie z kręgu sansary,
Musi dotrzeć do największej tajemnicy —
Medytacji o zamianie siebie na innych¹⁹¹.
- 122 Z powodu silnego przywiązania do ja
Nawet niewielkie zagrożenie wyzwala strach.
Czy nie lepiej znienawidzić je
Jak wroga, który napawa lękiem?
- 123 Ten, kto zabija ptaki, ryby i jelenie,
Kto zastawia sidła,
Pragnąc uniknąć choroby,
Pragnienia i głodu,
- 124 Kto dla korzyści i honorów
Zabija rodziców
I kradnie własność Trzech Klejnotów,
Ten spłonie w płomieniach piekła Awiczi.
- 125 Czy mędrzec zechce
Ochroniać i czcić ja?
Czy warto je wielbić?
Nie lepiej widzieć w nim wroga?
- 126 „Co będę jeść, jeśli oddam?” —
Oto interesowność złych duchów.
„Co oddam, jeśli zjem?” —
Oto bezinteresowność godna władcy bogów.
- 127 Jeśli dla własnej korzyści przysparzasz zła innym,
Będziesz cierpieć w pieklach i innych niższych światach.
Ale jeśli przez wzgląd na innych szkodzisz sobie,
Osiągniesz to, co najdoskonalsze.

- 128 Jeśli zapragniesz wywyższenia,
Odrodzisz się nędzarzem i głupcem w złych światach,
Ale jeśli życzysz sławy innym,
Odrodzisz się w błogosławionych światach, uwielbiany i mądry.
- 129 Jeśli będziesz wykorzystywać innych do własnych celów,
Sam będziesz usługiwać,
Ale jeśli będziesz służył innym,
Zostaniesz panem.
- 130 Każde błogosławieństwo tego świata
Wynika z dążenia, aby przynieść szczęście innym,
Wszystkie cierpienia świata tego
Wynikają z dążeń do własnego szczęścia.
- 131 Po co darmo strzępić język?
Głupcy dążą do własnej wygody,
A Buddowie przynoszą pożytek innym.
Spójrz po prostu na różnicę!
- 132 Jeśli nie zamienisz swego szczęścia
Na cierpienia innych istot,
Nie zdołasz osiągnąć stanu Buddy,
Więc skąd w kręgu sansary weźmie się szczęście?
- 133 Co dopiero mówić o kolejnych wcieleniach:
Nawet w tym życiu sługa, który nie pracuje,
I właściciel, który nie płaci,
Nie mogą spełnić pragnień.
- 134 Nie dbając o szczęście swe nawzajem
I odmawiając błogosławieństw w tym i przyszłym życiu,
Prymitywni ludzie skazują się na cierpienia bez miary,
I szkodzą jeden drugiemu.
- 135 Wszystkie nieszczęścia tego świata,
Różne cierpienia i lęki
Powstają z powodu chwytania się ja.
Po co mi ten krwiożerczy demon?
- 136 Jeśli nie odtrącisz ja,
Nie zdołasz uniknąć cierpień,
Tak jak nie unikniesz oparzeń,
Jeśli nie ugasisz ognia.

- 137 Zatem by złagodzić swe cierpienia
I uśmierzyć męki innych,
Oddam siebie innym istotom
I będę dbać o nie jak o siebie samego.
- 138 O, umyśle zdecyduj:
„Ja poddanym innych”.
Odtąd nie myśl o niczym,
Prócz pomyślności wszystkich żywych.
- 139 Moje oczy należą do innych,
Nie wypada nimi szukać własnych wygod.
Moje ręce i inne członki należą do innych,
Nie wypada nimi starać się o własną pomyślność¹⁹².
- 140 Dlatego, podporządkowując się czującym istotom,
Wszystko, co ujrzę na własnym ciele,
Sam mu odbiorę
I użyję tego dla dobra innych.
- 141 Postaw na swoim miejscu niższe, równe i wyższe istoty,
A siebie na miejscu innych;
Skup swój umysł na pysze, zazdrości i zawiści,
Uwolnij go od wędrówek myśli¹⁹³.
- 142 Jego szanują, a nie mnie.
Ja nie dorobiłem się tyle, co on.
Jego chwalą, a mnie rugają.
On jest szczęśliwy, a ja cierpię.
- 143 Ja trudzę się i mozolę,
A on tkwi beczynnie.
On — wielki świata tego,
Ja zaś — nędzarz wyzbyty godności.
- 144 Ale czy jest ktoś całkiem bez zalet?
Każdy je ma.
W porównaniu z jednymi jestem nędzarzem,
W porównaniu z innymi — wielki.
- 145 Nie z własnej woli, lecz z powodu kleśa
Zachwiała się moja moralność i poglądy.
Marzę o uzdrowieniu
I nawet ból znieść się godzę.

- 146 Lecz jeśli on nie zdoła mnie uleczyć,
Dlaczego mną gardzi?
Chociaż zalet mu nie brak,
Jaką mam z nich korzyść?
- 147 On nie żywi współczucia dla tych,
Którzy tkwią w jadowitej paszczy złego losu.
Chełpi się swoimi zaletami
I pragnie przewyższyć mędrców.
- 148 A kiedy uzna kogoś za równego sobie,
Stara się dowieść swej wyższości,
Zdobywając bogactwo i zaszczyty
Za cenę rozwodów i kłótni.
- 149 Gdyby wszyscy ludzie na świecie
Dowiedzieli się o moich zaletach,
Nikt by nawet nie słuchał
jego przymiotach.
- 150 Gdyby moje wady były ukryte przed ludzkim wzrokiem
Szanowaliby mnie, a nie jego.
Mnie przypadłyby bogactwa,
Wychwalaliby mnie, a nie jego.
- 151 Z radością spoglądałbym na niego —
Ponizonego,
Pogardzanego,
Wyśmianego przez wszystkich.
- 152 I temu nędznikowi
Przyszło na myśl mierzyć się ze mną!
Gdzie mu równać się ze mną
Szkołami, urodą, mądrością, rodem i majątkiem?
- 153 Słyszac, jak ludzie wszędzie
Wychwalają moje zalety,
Będę drzeć z zachwyty
I napawać się szczęściem.
- 154 Jeśli ma majątek,
Siłą go odbiorę.
Jeśli będzie na mnie pracował,
Zarobi tylko na chleb.

- 155 Szczęście mu odbiorę,
Skazując na cierpienie,
Bo setki razy w sansarze
Przynosił mi szkodę.
- 156 W ciągu niezliczonych kalp
Ty, mój umyśle,
Myślałeś tylko o własnej pomyślności.
Lecz za niewiarygodne wysiłki
Dostałeś tylko cierpienie.
- 157 Więc błagam cię, nie zwlekaj
I zamień siebie na innych.
Sam zobaczysz, że to droga do doskonałości,
Bo słowo Mędrca jest niepodważalne.
- 158 Gdybyś wcześniej tak postępował,
Nie przypadłaby ci ta dola,
Nie ominęłyby cię
Błogosławieństwa i doskonałość Buddów.
- 159 Skoro więc uważasz za własne
Krople spermy i krwi rodziców,
Naucz się tak samo
Spoglądać na innych.
- 160 Będąc szpiegiem wszystkich istot,
Skradnij temu ciału
Wszystko, co na nim odkryjesz
I wykorzystaj dla ich dobra.
- 161 „Ja szczęśliwy, a ktoś nie.
Ja wspaniały, a ktoś marny.
On pracuje, ja odpoczywam” —
Tak wzbudź zawiść do siebie samego¹⁹⁴.
- 162 Zrezygnuj ze swego szczęścia
I przejmij cierpienia innych.
„Czemu to robię?” —
Sprawdzaj tak, czy nie ma w tobie wad.
- 163 Bierz na siebie cudze winy.
Jeśli sam popełnisz
Najmniejsze przewinienie,
Przyznaj się do tego przed Wielkim Mędrce¹⁹⁵.

- 164 Wysławiaj innych,
Niech w promieniach ich sławy twoja sława zblaknie.
Tak jak najpodlejszy sługa
Pracuj dla dobra żyjących.
- 165 Nie pozwól, by chwalono zalety,
Które masz przypadkiem, boś pełen wad.
Postępuj tak,
Aby nikt nie dowiedział się o twych cnotach.
- 166 Jednym słowem wszelkie zło
Które wyrządziłeś innym dla własnej wygody,
Niech spadnie na ciebie
Dla dobra czujących istot.
- 167 Nie pozwól sobie na
Władczość i zarozumiałstwo,
Bądź skromny, nieśmiały i powściągliwy
Jak młoda żona.
- 168 Tak postępuj! Takim pozostań!
Tego nie czyń! —
Trzymaj się w ryzach.
Nie usłuchasz? Poddaj się karze.
- 169 Jeśli jednak, umyśle, będziesz postępować
Wbrew wszystkiemu, co tu powiedziano,
Znajdę na ciebie sposób,
Bo jesteś siedliskiem wszelkiego zła.
- 170 Gdzie się ukryjesz?
Widzę cię na wylot
I zdołam przytrzeć ci rogów.
Minał czas twoich zwycięstw!
- 171 „I tak będę myślał o własnej korzyści” —
Tę nadzieję przyjdzie ci porzucić.
Sprzedałem cię innym,
Zatem służ im i nie martw się!
- 172 Jeśli przez lekkomyślność
Nie oddam cię czującym istotom,
Ty bez wątpienia oddasz mnie
Strażnikom piekła.

- 173 Wiele razy wydałeś mnie im,
I długo trwały me udreki,
Pamiętając, jak byłem zdruzgotany,
Zniweczę teraz twe knowania.
- 174 Jeśli pragniesz szczęścia,
Nie szukaj go tylko dla siebie;
Jeśli chcesz siebie uchronić,
Stale ochraniaj innych.
- 175 Im bardziej troszczymy się o
własne ciało,
Tym słabsze i bardziej kapryśne
Się staje.
- 176 Kiedy stanie się wątłe i żalosne
Nikt na ziemi
Nie będzie mógł spełnić jego życzeń.
Jakże zdołam je zaspokoić?
- 177 Ten, kto pragnie nieziszczalnego,
Poznaje rozpacz i zyskuje kleśa.
Ten, kto żyje bez oczekiwań,
Robi postępy we wszystkim.
- 178 Zatem nie pobłażaj
Rosnącym zachciankom ciała,
Bo brak przywiązania do pokus —
To najlepsze, co możesz zyskać.
- 179 To ciało, brudne i wstrętne,
Obróci się w proch.
Inni poniosą je, znieruchomiałe.
Dlaczego uważasz, że jest tobą?
- 180 Czy jest żywe, czy martwe,
Jaki pożytek z tego mechanizmu?
Czym różni się ono od grudki ziemi?
Czemu nie przestaniesz chwytąć się ja?
- 181 Przywiązany do ciała
Przysparzasz sobie zbędnych cierpień.
Jak można je lubić lub nienawidzić:
Przecież jest jak kawałek drewna?

- 182 Czy otaczam je troską,
Czy pożerają je sępy,
Nie czuje ono ani pociągu, ani odrazy.
Czemuż więc przywiązałem się do niego?
- 183 Jeśli ciało nie gniewa się, gdy je poniżają,
I nie odczuwa zadowolenia, gdy je chwala,
Czemu wciąż
Siebie zadręczam?
- 184 Tych, co lubią me ciało,
Zwą moimi przyjaciółmi.
Skoro wszyscy lubią swe ciała,
Czemu nie lubię innych¹⁹⁶?
- 185 Dlatego też, porzuciwszy przywiązanie,
Oddam swe ciało dla dobra istot.
Choć ma ono wiele wad,
Jest niezbędne, by osiągnąć ten cel.
- 186 Dość już próżnych zachowań!
Przywołując wskazania dyscypliny,
Odrzucę ospałość i lenistwo;
Pójdę śladami mędrców¹⁹⁷.
- 187 By zniszczyć zaciemnienia,
Będę stale koncentrować umysł
Na doskonałym obiekcie,
Wycofując go z błędnych ścieżek.

Taki jest ósmy rozdział *Bodhiczaria-awatara*, zatytułowany *Paramita medytacji*.

Przypisy

¹⁷²Skr. dhyana-paramita. Warianty tłumaczenia: koncentracja, skupienie

¹⁷³Geshe Kelsang Gyatso, w. 226, tak komentuje ten wiersz: „Dlaczego jesteśmy przywiązani do doczesnego życia? Po pierwsze dlatego, że chwytny się 'ja'. Stąd bierze się myśli mój przyjaciel, moja rodzina, moje mienie itd., zatem źródłem każdego przywiązania jest nasze prymitywne chwytny się swego 'ja'. W związku z tym należy sądzić, że jeśli chcemy osiągnąć śamate, musimy raz na zawsze uwolnić się od tego chwytny, Tak jednak nie jest. Rozmyślając o złych stronach naszego przywiązania do rodziny, dobytku itd., możemy na jakiś czas porzucić to chwytny. Wystarczy to, aby rozwinąć skupienie. Całkowite wyzbycie się chwytny ja następuje tylko wraz z rozwinięciem mądrości, którą rozwija się przy pomocy śamaty.

¹⁷⁴Geshe Kelsang Gyatso, w. 226, tak komentuje ten wiersz: „Najwyższy środek przeciw przywiązaniu i wszystkim innym kleśa to mądrość, pozwalająca urzeczywistnić pustkę — prawdziwą naturę zjawisk. Mądrość tę zdobywa się z pomocą śamaty. Jeśli chcemy osiągnąć śamate, musimy na jakiś czas uwolnić się od zwykłego przywiązania do ziemskiego życia. Jeśli nie przedsięwziemy tych czasowych środków, nigdy nie zdołamy całkowicie uwolnić się od cierpień i pomagać innym istotom”.

¹⁷⁵Zgodnie z *Pañjikâ* w. 138, zwykli ludzie to ci, którzy nie są ariami, i którzy nie osiągnęli bezpośredniego urzeczywistnienia pustki.

¹⁷⁶Tyb.: „Bo nie są zdolni przysporzyć mi dobra, a ja nie mogę przynieść im pożytku”.

¹⁷⁷mDe.bzhin gshegs.pa thams.cad kyi yul.la 'jug.pa, Thog., c. 157: „Tak jak dzikie zwierzęta nie mogą być szczęśliwe w ludzkim tłumie, tak nie można znaleźć zadowolenia w obcowaniu z głupimi istotami”.

¹⁷⁸Tego wiersza brak w tybetańskim przekładzie.

¹⁷⁹W tybetańskim wariantcie tekstu zamiast wiersza 48 jest wiersz, porównywalny z wierszem 51 sanskryckiego oryginału.

¹⁸⁰W tybetańskim wariantcie tekstu ten wiersz zastąpiono innym: „Niezdolni zaspokoić swe pragnienia, głupi, pożądlivi i zepsuci ludzie złością się na poduszkę, choć jest miękka w dotyku”.

¹⁸¹Tyb.: „W tobie samym pełno nieczystości i ciągle masz z nimi do czynienia, lecz, skory do wszelkiej nieprawości, pragniesz innych worków z brudem”.

¹⁸²Tyb.: „czemu nie pragniesz zwłok [martwego ciała], które z natury wyzbyte jest życia?”

¹⁸³Tyb.: „Pragnienia bez wątpienia znikną, a istoty odrodzą się w piekle i innych niższych światach. Tak oto bezustannie wyniszczamy się dla marności”.

¹⁸⁴W wierszach 90-98 opisana jest medytacja nad równością siebie i innych. Szczegółowe wyjaśnienia zamieszczono w Dodatku.

¹⁸⁵Ten wiersz oraz wiersze 97, 98, 100, 101a, 104, 107, 108, 109 można również napotkać w *Shiksha Samuccaya* (Bendall and Rouse, s. 315-317).

¹⁸⁶Strumień świadomości (skr. santana) — kolejność momentów świadomości, które tworzą świadomość jednostki. Zbiór elementów (skr. samudaya, dosł. „współpowstawanie”) — termin oznaczający zbiór odrębnych elementów, które przyjmuje się za jedną całość. Przykładem zbioru elementów może być ciało. Strumień świadomości w połączeniu ze zbiorem elementów (ciałem) błędnie uważa się za niezmiennie ja. Ani strumień świadomości, ani zbiór elementów nie posiada prawdziwie niezależnego bytu. Zatem, nie istnieje też „ja” — podmiot cierpień.

¹⁸⁷Żywot Supuszpaczandry przedstawiono w rozdziale 35 Samadhiradża-sutry. Mnich Spuszpaczandra udał się do krainy barbarzyńców wbrew ostrzeżeniom przyjaciół-mnichów. Dotarł do stolicy i zaczął głosić nauki. Tłumy ludzi zbierały się wokół niego, wśród nich bliscy i poddani króla — jego dzieci, żony i ministrowie. Supuszpaczandra przekazał im nauki. Król Szuradata był zazdrosny o urok mnicha, kiedy widział, swoje zasłuchane żony i dzieci okazujące mnichowi szacunek i lekceważące bogactwa, którymi król je otoczył. Szuradata rozkazał swym synom zabić mnicha, lecz oni odmówili i na wszelkie sposoby starali się odwieść ojca od tak nikczemnego czynu. Król znalazł jednak zbira, który chętnie porąbał mnicha na kawałki. Władca zajął się swymi zwykłymi sprawami. Po tygodniu ujrzał przypadkiem poćwiartowane ciało mnicha. Szczątki nawet nie pociemniały, jakby dopiero co go zabito. Szuradata poczuł skruchę, bo zrozumiał, że unicestwił człowieka niezwykłego. Zaczął głośno szlochać, myśląc o swej strasznej zbrodni, nieuchronnym piekle i słysząc płacz bogów zebranych wokół ciała mnicha. Wyznał swą winę przed Sanghą i przed śmiercią zwrócił się do Buddy o schronienie.

¹⁸⁸Zgodnie ze staroindyjską fizjologią istota powstaje ze spermy ojca i krwi matki.

¹⁸⁹*Gandawjuha-sutra*, Tog., w. 180: „Niechaj trzykrotne przywołanie mego imienia oddali lęki tego, kto doświadcza niepokoju w otoczeniu ludzi”.

¹⁹⁰Geshe Kelsang Gyatso, w. 226 komentuje: „Choć początkowo trudno osiągnąć biegłość w praktyce zamiany siebie na innych, nie należy popadać w przygnębienie i tracić nadziei. Jeśli stale wykonujemy tę praktykę, na pewno nam się uda. Wyobraźmy sobie człowieka, którego przez wiele lat uważaliśmy za wroga. W tym roku wszystko jednak się zmieniło: tak się zaprzyjaźniliśmy, że rozstanie sprawia nam żal. Co spowodowało tę zdumiewającą przemianę? Wszystkiemu winna siła przyzwyczajenia. Jeśli z czasem potrafimy pokochać największego wroga, możemy też opanować praktykę zamiany siebie na innych”.

¹⁹¹Praktyka zamiany siebie na innych opisana w wierszach 141-154; patrz też Dodatek II.

¹⁹²Tyb.: „Nie wolno zdobywać pomyślności przy pomocy oczu i innych organów oddanych na służbę innym. I nie wolno wyrządzać innym istotom krzywdy z pomocą oczu i innych organów”.

¹⁹³W strofach 141-154 opisana jest praktyka zamiany swego ja na innych. Ja — to

wszystkie żywe istoty, a on — to własna osoba. Zwrotki 141-146 zawierają rozważania o zawiści, strofy 147-150 — o zazdrości, 151-154 — rozważania o pysze. Szczegółowe wyjaśnienia, patrz Dodatek II.

¹⁹⁴Patrz: Medytacja o zawiści w dodatku II.

¹⁹⁵Tyb.: „przyznaj się do tego przed mnóstwem ludzi”.

¹⁹⁶Tych, co lubią to ciało nazywamy przyjaciółmi. Otaczamy ich opieką, poświęcamy im uwagę. Ciało to jednak nie należy do nas, to tylko połączenie komórek krwi i spermy innych istot, naszych rodziców (patrz w. 111, rozdz. VIII). Ciało nasze, wyzbyte rzeczywistego istnienia, niczym nie różni się od ciał innych istot. Wszystkie istoty lubią swoje ciała, dlatego więc nie otaczamy opieką i uwagą ciał innych istot?

¹⁹⁷W tybetańskim przekładzie po tym wierszu następuje jeszcze jeden, którego nie ma w sanskryckim oryginale: „Tak jak miłosierni Synowie Zwycięzcy będą cierpliwie wypełniać swe powinność. Czy kiedyś nastąpi koniec moich męczarni, jeśli nie będę się starał dniem i nocą?”.

Rozdział IX

Paramita mądrości¹⁹⁸

- 2 Wszystkie te [paramity]
Przedstawił Muni by [osiągnąć] mądrość.
Niechaj więc rozwinie mądrość
Ten, kto pragnie usunąć cierpienia.
- 3 Względna i najwyższa [prawda],
Oto dwa rodzaje rzeczywistości.
Najwyższa rzeczywistość [jest] nieosiągalna dla rozumu,
Bowiem rozum zwą względnym.
- 4 Dlatego też ludzie dzielą się na dwa typy:
Joginów i zwykłych ludzi.
Przekonania zwykłych ludzi
Podważa [doświadczenie] joginów.
- 5 Z powodu różnicy w stopniu poznania
Najwyżsi jogini podważają [poglądy] niższych,
Ale jedni i drudzy stosują te same przykłady¹⁹⁹
Niezależnie od tego, co chcą udowodnić.
- 6 Postrzegając zjawiska, zwykli ludzie
Uważają je za realne, nie zaś za złudne.
Właśnie na tym polega różnica
Między joginami a zwykłymi ludźmi.
- 7 Nawet istnienie obiektów świadomości zmysłowej, na przykład form,
Ustała się mocą powszechnej zgody, a nie rzetelnej wiedzy.
Taka zgodność jest równie bezpodstawna,
Co ogólnie przyjęte widzenie nieczystego czystym.
- 8 Aby przybliżyć zwykłych ludzi do zrozumienia,
Opiekun nauczał o „rzeczach”²⁰⁰.
W istocie nie są one [nawet] chwilowe, a jeśli [są chwilowe] warunkowo,
To widać w tym sprzeczność.
- 9 We względnej prawdzie joginów nie ma sprzeczności,
Bo [lepiej] niż zwykli ludzie poznali rzeczywistość.
Gdyby było inaczej, zwykli ludzie mogliby podważyć
Przekonanie [joginów] o nieczystości kobiecego ciała.
- 10 „Czyż iluzoryczny Zwycięzca może być źródłem
Takich samych zasług, jak Budda, co istnieje naprawdę?
A jeśli istota jest iluzoryczna,
Jak ponownie odradza się zmarły?”

- 11 Nawet złudzenie trwa dopóty,
Dopóki trwa nagromadzenie warunków.
Czy istota istnieje naprawdę
Tylko dlatego, że strumień jej [świadomości] jest długotrwały?
- 12 „Skoro świadomość nie istnieje, nie ma [nic złego]
W zabójstwie iluzorycznego człowieka”.
Ponieważ istoty posiadają iluzję świadomości,
Wady i zalety pojawiają się na pewno.
- 13 „Powstanie złudnej świadomości jest niemożliwe,
Gdyż mantry i zaklęcia nie mogą jej stworzyć”.
Iluzje powstają z powodu różnych warunków,
Dlatego też iluzje są rozmaite.
- 14 Jedna przyczyna nie zdoła stworzyć wszystkiego!
„Skoro można osiągnąć nirwanę z absolutnego punktu widzenia,
A ze względnego —
Po dawnemu błądzić w sansarze,
- 15 Nawet Budda pozostanie w kręgu [sansary].
Po co zatem trzymać się ścieżki Bodhisattwów?”
Dopóki nie odetnie się uwarunkowań,
Dopóty nie ustaną też iluzje.
- 16 Gdy usunąć zbiór uwarunkowań,
Nie powstanie nawet względna rzeczywistość.
„Skoro iluzoryczna świadomość nie istnieje,
Kto może postrzegać iluzję?”.
- 17 Jeżeli złudzenia nie istnieją,
Nie da się nic postrzec;
Nawet jeśli iluzja to aspekt samego umysłu,
Przybiera ona inną formę bytu²⁰¹.
- 18 „Jeżeli umysł to iluzja,
Co i przez co jest postrzegane?”
Opiekun świata powiedział:
Umysł nie może zobaczyć umysłu.
- 19 Ostrze miecza nie może przeciąć się samo,
Tak samo umysł [nie widzi siebie].
„Umysł oświeśla sam siebie
Jak lampa”.

- 20 Lampa nie oświetla samej siebie
Dlatego, że ciemność nie może jej skryć.
„Błękit błękitnego przedmiotu, w odróżnieniu od kryształu,
Nie zależy od niczego więcej.
- 21 Tak, więc niektóre rzeczy zależą od innych,
A niektóre są niezależne”.
Ale gdy brak błękitu,
Jak nie-błękitne może stać się samo z siebie błękitne²⁰²?
- 22 To, że lampa sama się oświetla,
Zrozumiałe jest dzięki wiedzy,
Ale kto rozpoznaje,
Że umysł oświetla sam siebie?
- 23 Skoro nikt nie może zobaczyć,
Czy umysł oświetla się czy nie,
Rozważania te są równie bezcelowe,
Co [oceniwanie] urody córki bezpłodnej kobiety.
- 24 „Skoro samoświadomość nie istnieje,
Jak powstaje wspomnienie?”
Wspomnienie powstaje ze związków z innymi przeżyciami,
Tak jak wspomnienie o szczurzym jadzie²⁰³.
- 25 „Umysł oświetla sam siebie, potrafi widzieć
Bo, obdarzony innymi warunkami²⁰⁴”.
Dzięki magicznej maści do oczu
Można zobaczyć [zakopany w ziemi] garnek, ale nie samą maść.
- 26 [Zjawiskom] ujrzanym, usłyszanym i poznanym przez umysł
Nie zaprzeczamy.
Należy natomiast porzucić myśl
O ich rzeczywistym istnieniu, bo niesie ona cierpienie.
- 27 Sądzicie, że iluzja nie różni się od umysłu
A zarazem odróżnia się od niego.
Skoro jest jednak realna, jak może nie różnić się [od umysłu]?
A jeśli się [odeń] nie różni, jak może istnieć?
- 28 Chociaż iluzja nie istnieje w rzeczywistości, można ją ujrzeć.
Tak samo jak obserwującego — umysł.
„Sansara ma podstawy w rzeczywistości,
Bo w przeciwnym razie byłaby jak przestrzeń”.

- 29 Jak może coś, co nie istnieje realnie,
Wpływać na rzeczywistość?
Wszak twierdzisz,
Że umysł nie wiąże się z rzeczywistymi obiektami i jest osobny.
- 30 Gdyby umysł nie był związany z obserwatorem,
Wszystkie istoty byłyby Tathagatami.
Po cóż by wtedy rozważać
Czy istnieje tylko umysł?
- 31 „Nawet, gdy przyznamy, że wszystko jest jak iluzja,
Czy uwolni to nas od kleśa?
Przecież namiętność do wyobrażonej kobiety
Może obudzić się w tym, kto ją wyczarował”.
- 32 Czarodziej ten nie wytępił w sobie nawyku wytwarzania kleś
W stosunku do widzialnych obiektów,
Więc kiedy widzi [iluzoryczną kobietę],
Jego zdolność postrzegania jej pustej [natury] jest słaba.
- 33 Pielęgnacja tendencji do postrzegania pustki
Zmniejsza skłonność uznawania bytu za prawdziwą rzeczywistość,
A uprawianie się w myśli: „Nic nie istnieje” powoduje, że
Zanika też tendencja do postrzegania pustki.
- 34 „Twierdzenie, że zjawiska nie istnieją naprawdę,
Oznacza, że nie można ich dostrzec.
Jak zatem nie-byt, wyzbyty podstaw,
Może jawić się umysłowi?”
- 35 Umysłowi nie jawi się
Ani byt, ani nie-byt.
A ponieważ nie ma innej możliwości
Umysł, pozbawiony obiektów, doznaje głębokiego wyciszenia.
- 36 Klejnot i drzewo spełniające życzenia
Ziszczają oczekiwania istot,
Tak też Zwycięzcy przybywają na ten świat
Dzięki modlitwom uczniów, którzy wiedzą.
- 37 Nawet wiele lat
Po śmierci zaklinacza węży
Filar przezeń wzniesiony i poświęcony²⁰⁵
Powstrzymuje działanie jadu.

- 38 A filar ciała Zwycięzcy,
Wzniesiony dzięki doskonałym czynom Bodhisattwy,
Nadal spełnia wszelkie zadania
Nawet gdy Bodhisattwa odszedł w nirwanę.
- 39 „Jak może dać owoce
Czczenie tego, co nie ma świadomości?”
Nauki mówią, że wielbienie przebywającego w [sansarze]
I odchodzącego w nirwanę jednakże przynosi zasługi.
- 40 Zgodnie z tekstami owoc czci istnieje
Ze względnego i ostatecznego punktu widzenia,
[Dlatego też ofiara dla iluzorycznego Buddy]
Przynosi te same owoce, co hołdowanie prawdziwie istniejącemu.
- 41 „Zrozumienie [Czterech Szlachetnych] Prawd prowadzi do wyzwolenia,
Po co więc zrozumienie pustki?”
Zgodnie z tekstami bez tego
Nie można osiągnąć Przebudzenia.
- 42 „Mahajana nie zawiera autentycznych [nauk]”.
Jak dowiedziesz prawdziwości twych tekstów?
„Ich autentyczność obaj uznajemy” ?
Oznacza to, że najpierw nie były prawdziwe nawet dla ciebie!
- 43 Założenia, zgodnie z którymi ufasz swej tradycji,
Można odnieść również do Mahajany.
[A] skoro [nauki] uważa się za autentyczne
Wyłącznie na podstawie uznania obu stron,
Wedy i inne [nauki]²⁰⁶ także będą prawdziwe.
- 44 Skoro twierdzisz, że Mahajana [nie jest autentyczna,
Bo] zawiera sprzeczności,
Odrzuć teksty swojej tradycji
Bowiem podważają je innowiercy,
A niektóre części i wyznawcy, i przeciwnicy²⁰⁷.
- 45 Skoro uważacie za Słowo Buddy
Wszystkie sentencje zgodne z sutrami,
Dlaczego nie wyznajecie Mahajany,
Która pod wieloma względami jest podobna do waszych sutr?
- 46 Uważacie cały [kanon Mahajany] za niepełnowartościowy,
Tylko dlatego, że jedna część jest nie do przyjęcia.
Czemu zatem nie uznać [całego kanonu] za Słowo Buddy
Dlatego, że jedna część podobna jest do sutr?

- 47 Jak można nie uznać nauk,
Których głębi nie pojmują nawet tacy jak Mahakaśjapa,
Tylko dlatego, że ty nie potrafisz
Ich pojąć?
- 48 Wskazania są korzeniem dla zakonników
Lecz trudno być prawdziwym mnichem,
A umysłem, które znajdują oparcie we względnej rzeczywistości,
Trudno osiągnąć nirwanę.
- 49 Powiadasz, że wyzwolenie osiąga się, usuwając kleśa.
Zatem powinno ono nastąpić zaraz po tym [fakcie].
Lecz to oczywiste, że siła karma ogarnia też tych²⁰⁸,
Którzy wolni są od kleś.
- 50 Z pewnością jeśli brak pragnień,
Nie ma też przywiązania do łańcucha odrodzeń.
Lecz czy nie może pragnienie²⁰⁹, tak jak niewiedza,
Istnieć [w umyśle] wyzbytym kleś?
- 51 Pragnienie bierze się z odczuwania,
Uczucia tkwią w nim na pewno.
Umysł, który napotyka obiekty,
Będzie chwycić za ten lub ów przedmiot²¹⁰.
- 52 Umysł nieświadom pustki
Trwa w utajeniu i nie od razu się przejawia,
Tak samo, jak w przypadku bezwiednego samadhi.
Dlatego trzeba kontemplować pustkę.
- 53 [Skłonność Bodhisattwy], by pozostawać w sansarze dla tych,
Którzy cierpią z powodu zaciemnień,
Osiąga się uwalniając się z przywiązania i lęku
Oto owoc urzeczywistnienia pustki.
- 54 Nie ma więc powodu
By podważać [nauki] o pustce.
I dlatego bez obaw
Należy pustkę kontemplować.
- 55 Pustka to środek na zaciemnienia, [wywołane]
Zasłonami z kleś²¹¹ i poznawalnego.
Jak więc mogą ci, co chcą szybko osiągnąć wszechwiedzę,
Odmawiać kontemplowania pustki?

- 56 Należy bać się tego,
Co przynosi cierpienia.
Pustka uśmierza cierpienia,
Zatem nie ma powodu do obaw.
- 57 Gdyby istniało rzeczywiste „ja”,
Wszystko mogłoby być źródłem lęku
Lecz jeśli „ja” nie istnieje,
Któż doświadczy strachu?
- 58 Zęby, włosy, nogi — to nie „ja”.
„Ja” — to nie kości i krew,
Nie śluz i nie ślina,
Nie ropa i nie limfa.
- 59 „Ja” — to nie sadło i pot,
Nie tłuszcz i nie wnętrzności.
Organy jamy brzusznej — to także nie „ja”,
„Ja” — to nie mocz ni odchody.
- 60 Ciało i ścięgna — to nie „ja”.
„Ja” — to nie ciepło [ciała] i nie wiatr.
Otwory ciała — to również nie „ja”,
Sześciu świadomości nijak nie uznasz za „ja”.
- 61 Gdyby „ja” było świadomością dźwięku,
Dźwięk byłby postrzegany bez przerwy
Lecz jeśli brak obiektu świadomości, co poznaje [„ja”]?
Czy można je wtedy nazwać świadomością?
- 62 Gdyby to, co nie poznaje, było świadomością,
Mógłby nią być kawałek drewna,
Więc to oczywistość,
Że świadomość nie istnieje bez obiektu.
- 63 Dlaczego to, co postrzega widzialne obrazy,
Nie może ich słyszeć?
„Skoro dźwięk jest nieobecny,
Nie ma jego świadomości”.
- 64 Jak coś, co ma naturę postrzegania dźwięku,
Może postrzegać widzialne kształty?
„Jeden i ten sam człowiek może uznać się za ojca i syna”
Lecz nie odpowiada to rzeczywistości,

- 65 Ponieważ sattwa, radża i tamas
Nie są ani ojcem, ani synem.
Co więcej, natura [postrzegania widzialnych form]
Nie ma związku ze świadomością dźwięku.
- 66 Skoro [świadomość] ta jak aktor przybiera różne oblicza
Jest zmienna.
Jeśli zaś jest [jedna, lecz] właściwe jej są różne stany,
Jest to zaiste jedność niebywała!
- 67 Skoro oblicza te są nieprawdziwe,
Opisz jej prawdziwą naturę.
Jeżeli jest to natura świadomości,
Wszystkie istoty są jednakowe.
- 68 [Zatem istota,] mająca świadomość
I [istota] jej wyzbyta
Nie różnią się, czyli ich byt jest jednakowy.
Jeśli różnice są nieprawdziwe, na czym polega podobieństwo?
- 69 [Istota] wyzbyta świadomości nie jest „ja”,
Bo nie ma w niej świadomości tak jak w skrawku materiału i innych rze-
czach²¹².
Gdyby [pozbawione świadomości] „ja” mogło postrzegać dzięki [odrębnej]
świadomości,
Przystając uświadamiać sobie cokolwiek, unicestwiłoby się.
- 70 Skoro atman nie podlega zmianom,
Na co mu świadomość?
Wtedy nawet przestrzeń, bierna i nieświadoma,
Może mieć naturę atmana.
- 71 „Skoro atman nie istnieje,
Niemożliwy jest związek między działaniem i jego skutkiem,
Bo kto, skoro działający przestanie istnieć,
Zbierze owoc [działania]?”
- 72 Obaj zgodnie przyznajemy,
Że działanie i owoc mają różne podstawy
I że atman nie wpływa na to.
Po co więc to roztrząsać?
- 73 Nie można zobaczyć
Przyczyny związanej z rezultatem.
I tylko w kontekście jednolitego strumienia świadomości
Można powiedzieć, że działający zbierze owoc [działania].

- 74 Myśli przysze i minione nie są „ja”
Bo nie istnieją teraz.
Gdyby myśli terażniejsze stanowiły „ja”,
Po ich zaniku „ja” przestawałoby istnieć.
- 75 Pień bananowca
Staje się niczym, gdy rozrąbać go na części,
Tak i „ja” okazuje się nie-bytem,
Jeśli poddać je rozbiorowi.
- 76 „Jeżeli nie ma czujących istot,
Wobec kogo [rozwijac] współczucie?”
Wobec tych, których z powodu złudzeń obdarzamy istnieniem.
Jest to dopuszczalne, by osiągnąć cel [stan buddy].
- 77 „Jeśli nie ma czujących istot, kto [dąży do celu]?”
Dążenie też z pewnością bierze się ze złudy,
Niemniej jednak, by usunąć cierpienie,
Złudzenia celu nie odrzuca się.
- 78 Chwywanie „ja”, przyczyna cierpienia,
Żywi się złudzeniem jaźni.
Jeśli taki rezultat jest nieunikniony,
Najlepiej medytować nad bezjaźniowością.
- 79 Ciało — to nie stopy i nie łydki.
Biodra i pośladki — to nie ciało.
Brzuch i plecy — to nie ciało.
Pierś i ręce też nie są ciałem.
- 80 Ciało — to nie dłonie i boki.
Pachwiny i ramiona — to nie ciało.
Szyja i głowa — to też nie ciało.
Czymże zatem jest ciało?
- 81 Jeśli ciało istnieje w przestrzeni
Zajmowanej jego członkami,
A członki — w przestrzeni zajętej przez ich części,
Gdzie podziewa się ciało samo w sobie?
- 82 Gdyby całe ciało
Znajdowało się w rękach i reszcie członków,
Wówczas byłoby tyle ciał,
Ile rąk i całej reszty.

- 83 Ciała nie ma ani wewnątrz, ani na zewnątrz [jego części].
Jak więc może być ono w rękach i innych członkach?
Nie istnieje [też] poza rękami i innymi organami.
Gdzie zatem można je odnaleźć?
- 84 A więc ciało nie istnieje.
Mimo to, z powodu szczególnej konfiguracji [członków],
Powstaje złudzenie obrazu ciała
Tak jak przy spojrzeniu na słup tworzy się obraz człowieka.
- 85 Dopóki warunki są zachowane,
Dopóty ciało jawi się jako człowiek.
Dopóki obecne są ręce i inne [części],
Dopóty właśnie w nich widzimy ciało.
- 86 Stopa również nie istnieje,
Bo jest tylko zbiorem palców²¹³.
Palec także, bo jest tylko zbiorem stawów,
I staw, bo też składa się z części.
- 87 Części można podzielić na atomy,
Atom na fragmenty skierowane [w różnych kierunkach]
Takie fragmenty to pusta przestrzeń, bo nie mają części,
Zatem atom nie istnieje²¹⁴.
- 88 Czy myślący człowiek
Przywiąże się do ciała podobnego sennemu marzeniu?
Jeśli ciało nie istnieje,
Czym jest kobieta i mężczyzna?
- 89 Jeśli cierpienie ma rzeczywistą naturę,
Dlaczego nie dręczy doświadczających radości?
Jeśli smaczne jadlo to źródło [prawdziwego] zadowolenia,
Dlaczego nie raduje przybitych nieszczęściem?
- 90 Skoro nie doświadcza się uczuć,
Bo coś silniejszego je tłumi,
Jak coś, co nie ma natury doświadczania,
Może być uczuciem?
- 91 „Cierpienie istnieje w nieuchwytnej formie,
Choć jego objawy są stłumione”.
Jeśli zadowolenie to [subtelna forma cierpienia],
Stanowi ono subtelną formę zadowolenia, [a nie cierpienia].

- 92 Jeśli cierpienie nie powstaje
W niesprzyjających warunkach
Czy nie wynika z tego, że takie „odczucie”
To po prostu wymysł?
- 93 Tak oto analiza per analogiam
Jest lekiem na fałszywe poglądy,
Bowiem strawa jogina to koncentracja
Wyrosła na polu rozmyślań.
- 94 Jeśli obiekty i organy zmysłów są oddzielone,
Czy możliwy jest kontakt między nimi?
A jeśli nie ma podziału i
Są one jedną całością, co z czym ma się stykać?
- 95 Jeden atom nie może wnikać w drugi,
Bo są tych samych rozmiarów i bez wolnej przestrzeni.
Kiedy nie ma przenikania, nie ma połączenia,
A jeśli nie ma połączenia, nie ma też kontaktu.
- 96 Czy możliwy jest kontakt z czymś,
Co nie ma części?
Jeśli kontakt z czymś takim jest możliwy,
Dowiedź tego!
- 97 Skoro świadomość jest niematerialna,
Nie może wejść w kontakt.
Zbiór [elementów] nie zdoła z niczym wejść w kontakt,
Bo nie istnieje naprawdę, co wykazano wcześniej.
- 98 Jeżeli nie ma kontaktu,
Jak może powstać uczucie?
Po co więc się zadręczać?
Kto komu może przysporzyć cierpienia?
- 99 Skoro nie ma odczuwającego,
I skoro uczucie też nie istnieje,
Dlaczego, widząc to,
Nie porzucisz pragnień?
- 100 Natura widzialnego i namacalnego
jest jak mara senna i diabelska sztuczka;
Jeśli uczucie pojawia się wraz ze świadomością,
Jak może być przez nią postrzegane?

- 101 Powstałe wcześniej może pamiętać późniejsze,
Lecz nie może go doznać.
[Uczucie] nie może doświadczać samego siebie,
I nie może być doświadczone przez coś innego.
- 102 Doświadczający nie istnieje.
Oznacza to, że tak naprawdę uczucia nie istnieją.
Komu więc może przynieść uszczerbek
Ten zbiór wyzbyty „ja”?
- 103 Umysł nie przebywa ani w organach zmysłów,
Ani w formach, ani w innych obiektach zmysłowych, ani między nimi.
Nie znajdziesz go ani wewnątrz, ani na zewnątrz [ciała],
Ani w innych miejscach.
- 104 [Umysł], który nie przebywa ani w ciele, ani w innych miejscach,
Niełączony z ciałem i odeń nieoddzielony,
Nie może istnieć,
Zatem istoty są z natury wolne.
- 105 Jeśli wiedza powstaje wcześniej niż to, co poznajemy,
Od czego zależy jej powstanie?
Jeśli wiedza pojawia się równocześnie z poznawaniem,
Od czego zależy jej powstawanie?
- 106 Jeżeli wiedza powstaje później niż to, co poznajemy,
Skąd się bierze?
W ten sposób dowodzi się,
Że nie może powstać żadne zjawisko.
- 107 Skoro względna prawda nie istnieje,
Jak mogą istnieć dwie prawdy?
A jeśli istnieje ona mocą innej względnej prawdy,
Jak istoty mogą osiągnąć nirwanę?”
- 108 [Prawda względna] to wymysł innego umysłu.
Nikt nie polega [wyłącznie] na własnej względnej prawdzie.
Skoro coś [zostało] ustalone, to istnieje;
Jeśli nie, to nie istnieje, w tym także prawda względna .
- 109 Wyobrażenia i wyobrażenia
To dwie rzeczy wzajemnie związane.
Każda analiza porównawcza
Opiera się [na tym, co] powszechnie uznane.

- 110 „Jeżeli analiza porównawcza
Stanowi przedmiot innej analizy,
Którą też można poddać analizie,
Będzie to proces bez końca”.
- 111 Jeśli poddać analizie przedmiot analizy porównawczej,
Zabraknie podstawy do analizy,
A skoro nie będzie podstawy, analiza nie nastąpi.
Oto, co zwane jest nirwaną.
- 112 Ten, kto twierdzi, że obie²¹⁵. rzeczywiście istnieją,
Jest w skrajnie trudnym położeniu.
Bo skoro poznawalne [obiekt] istnieje z racji wiedzy,
Jak ustala się prawdziwe istnienie wiedzy?
- 113 Jeśli wiedza istnieje z powodu poznawanego [obiektu],
Jak ustalić, czy poznawane istnieje naprawdę?
Skoro jedno warunkuje drugie,
Żadne nie istnieje naprawdę.
- 114 „Jeżeli bez syna nie ma ojca,
Jak może zrodzić się syn?”
Gdy nie ma syna, nie ma i ojca,
Tak samo te dwa²¹⁶ nie istnieją naprawdę.
- 115 „Kiełek powstaje z nasienia,
I to on wskazuje na obecność nasienia.
Dlaczego zatem wiedza powstająca z tego, co poznawane,
Nie może świadczyć o tym, że poznawane rzeczywiście istnieje?”
- 116 Istnienie nasienia ustala się
Przy pomocy wiedzy, a nie kielka,
Jakim sposobem rozpoznaje się istnienie wiedzy,
Skoro autentyczność poznawanego [obiektu]
Ustala się z pomocą tej wiedzy?
- 117 Zwykli ludzie widzą wszystkie przyczyny
Poprzez proste postrzeganie,
Choć lotos, jego pęd i inne [części],
Powstają z różnorodnych przyczyn.
- 118 „Skąd się bierze różnorodność przyczyn?”
Z różnorodności przyczyn poprzedzających.
„Jak przyczyna może zrodzić owoc?”
Z powodu poprzedzających przyczyn.

- 119 „Iszwara to przyczyna świata.”
Wyjaśnij zatem kim jest Iszwara!
Jeśli on — to elementy,
Po co zadręczać się innym imieniem?
- 120 Ziemia i inne elementy są liczne,
Nie są wieczne, nie mają siły twórczej i boskiej natury.
Można po nich stąpać, są one nieczyste.
[Zatem] nie są Iszwara.
- 121 Iszwara nie jest przestrzenią, bo nie ma ona twórczej mocy,
Nie jest też atmanem, co odrzucono wcześniej.
Jak można opisać niepojętą twórczość
Niepojętego Iszwary?
- 122 Co zamierza on stworzyć?
Czy [zamierza stworzyć] atmana?
To czyżby atman, ziemia i inne elementy, a także Iszwara nie byli wieczni?
Wiedza powstaje z poznawalnego i nie ma początku.
- 123 Zadowolenie i cierpienie są owocami działań,
Powiedz zatem, co stworzył Iszwara?
Jeśli przyczyna nie ma początku,
Jak może mieć początek jej owoc?
- 124 Jeśli nie zależy on od niczego,
Dlaczego nie tworzy nieprzerwanie?
A jeśli wszystko jest przezeń stworzone,
Od czego on sam może zależeć?
- 125 Jeśli zależy od zbioru warunków,
Nie jest praprzyczyną.
Nie może nie tworzyć, kiedy zachodzą te warunki,
I nie może tworzyć, gdy ich brak.
- 126 Jeśli Iszwara czyni wbrew swej woli,
Znaczy to, że zależy od czegoś.
A jeśli pragnie tworzyć, zależy od pragnienia.
Czy taki stwórca jest wszechmogący?
- 127 Przekonanie o stałości atomów
Odrzucono już wcześniej.
Wyznawcy szkoły Sankhya uważają,
Że pramateria to wieczna przyczyna świata.
- 128 Guny — sattwa, radžas i tamas²¹⁷

- W równowadze
Zwą się pramateria.
Powiada się, że świat powstaje z naruszenia tej równowagi.
- 129 [Twierdzenie], że jedność ma potrójną naturę, jest nielogiczne
Zatem pramateria nie istnieje.
Podobnie [teza], że guny nie istnieją ?
Bo każdy musi składać się z trzech części składowych.
- 130 Jeśli nie ma gunów,
Istnienie dźwięków i innych obiektów dalekie jest od prawdy!
Nie da się również znaleźć zadowolenia
W nieożywionym, na przykład w tkaninach.
- 131 Powiadasz, że te rzeczy mają charakter przyczyny.
Czyż nie rozważaliśmy tego wcześniej?
Według ciebie przyczyną jest zadowolenie i inne wrażenia,
Lecz tkanina nie jest skutkiem tej przyczyny.
- 132 Tkanina stanowi raczej źródło zadowolenia i innych wrażeń,
Ale skoro nie istnieje, zadowolenie też nie istnieje.
Nie można udowodnić, że zadowolenie i inne wrażenia
Są stałe.
- 133 Jeśli zadowolenie istnieje naprawdę,
Czemu nie odczuwa się go stale?
Jeśli mówicie, że staje się nieuchwytna,
Nie może być raz „grube”, raz subtelne.
- 134 „Staje się ona subtelna, gdy opuszcza „gruby” stan.
Jego subtelna i „gruba” forma nie są trwałe”.
Dlaczego tym samym,
Nie uznajecie wszystkich zjawisk za nietrwałe?
- 135 Jeżeli „gruba” forma to zadowolenie,
Wówczas niestałość zadowolenia jest oczywista.
Jeżeli sądzisz, że nieistniejące nie pojawia się,
Ponieważ w ogóle nie istnieje,
- 136 Wbrew swym oczekiwaniom utrzymujesz,
Że to, co się pojawiło, wcześniej nie istniało.
Lecz gdyby skutek zawierał się w przyczynie,
[Ludzie] jedliby odchody zamiast pożywienia,
- 137 Kupowaliby nasiona bawełny za cenę tkaniny
I nosili je zamiast odzienia.
Twierdzisz, że zwykli ludzie nie pojmują tego, bo są zaślepieni,
Ale skoro uczą tego znający prawdę,

- 138 To zwykli ludzie posiadają taką wiedzę.
Czemu więc nadal nie rozumieją?
Jeśli sądzisz, że wiedza zwykłych ludzi nie jest rzetelna,
Znaczy to, że ich postrzeganie przejawionego jest nieprawdziwe.
- 139 „Jeśli ich wiedza nie jest wiarygodna,
Czy wszystko, co poznane z jej pomocą, jest fałszem?
Wtedy kontemplowanie pustki
Traci wszelki sens”.
- 140 Nie rozpoznawszy złudnych zjawisk
Nie można pojąć ich nieistnienia.
Gdy zaś zjawisko jest fałszywe,
Jego nieistnienie też jest fałszywe.
- 141 Jak wtedy, gdy we śnie umiera syn.
Myśl: „On nie istnieje”
Zapobiega powstaniu myśli o jego istnieniu,
A w dodatku obie myśli są fałszywe.
- 142 Dlatego, co wynika z analizy,
Nic nie istnieje bez przyczyny
I nie jest zawarte ani w szczególnych warunkach,
Ani w [warunków] sumie .
- 143 Nic nie przybywa znikąd,
Nic nie pozostaje i nic nie odchodzi.
Na czym polega różnica między iluzją
A tym, co głupcy uważają za rzeczywistość?
- 144 Zrodzone z iluzji
I wywołane przyczyną,
Skąd przychodzi i dokąd odchodzi?
Rozważ to.
- 145 Czy może sztuczne [zjawisko], podobne odbiciu w zwierciadle,
Posiadać prawdziwy byt,
Skoro istnieje tylko w ścisłym związku z innymi warunkami
I znika, gdy ich brak?
- 146 Czy potrzebna jest przyczyna temu,
Co i tak istnieje?
A jeśli coś nie istnieje,
Czy potrzebna jest przyczyna?

- 147 Nawet z powodu miliona przyczyn
[Coś, co nie istnieje], nie da się zmienić.
Jak może coś, w tym stanie, zaistnieć?
I co jeszcze może powstać?
- 148 Nie ma bytu i niebytu równocześnie.
Kiedy zatem powstaje byt ?
Przecież niebyt nie znika dopóty,
Dopóki nie pojawi się byt.
- 149 Dopóki niebyt nie zniknie,
Nie może pojawić się byt.
Byt nie może stać się niebytem,
Bo znaczyłoby to, że ma podwójną naturę.
- 150 A zatem nie ma
Ani powstawania, ani ustania;
Dlatego też cały ten świat
Nie powstaje ani nie zanika.
- 151 Formy istnienia są jak marzenia senne;
Gdy się im przyjrzeć, przypominają bananowiec.
W rzeczywistości nie ma różnicy
Między tymi, co osiągnęli nirwanę i tymi, co jej nie osiągnęli.
- 152 Jeśli wszystkie zjawiska są puste,
Co można zyskać i co stracić?
Kto kogo ma czcić?
Kto kim gardzić?
- 153 Skąd bierze się zadowolenie i cierpienie?
Co przyjemne, a co nieprzyjemne?
Kiedy szukasz prawdziwej natury,
Czym jest pragnienie i czego pragniesz?
- 154 Rozmyślając o świecie i czujących istotach
[Zadaj sobie pytanie] — kto umiera?
Kto się rodzi? Kto istnieje?
Kto czym jest krewnym i przyjacielem?
- 155 Niech wszyscy wraz ze mną zrozumieją,
Że wszystko jest jak przestrzeń!
Ale oni sieją niezgodę
I radują się od święta.

- 156 Szukając szczęścia,
Postępują źle,
Żyją, nieszczęśliwi, w smutku i rozpacz,
Zabijają i ranią jeden drugiego.
- 157 I choć wiele razy trafiają do dobrych światów,
Gdzie ciągle doznają rozkoszy,
Po śmierci trafiają w światy złe,
W których zaznają mąk okrutnych.
- 158 Sansara pełna jest pułapek
I nie ma w niej [absolutnej] prawdy.
[Sansara] pełna jest sprzeczności,
Nie miejsce w niej na prawdziwą rzeczywistość.
- 159 Są tam oceany szaleńczych,
Z niczym nieporównywalnych cierpień.
Siły są tam mizerne,
A życie szybko upływa.
- 160 Tam, wśród zabiegów o zdrowie i długowieczność,
W głodzie, zmęczeniu i znoju,
Wśród snów i nieszczęść,
W jałowych związkach z głupcami
- 161 Życie przelatuje burzliwie i bez pożytku,
Choć niełatwo uzyskać prawdziwe zrozumienie.
Jak zatem wyzbyć się
Nawykowego rozproszenia [umysłu]?
- 162 Tam Mara usiłuje
Stracić [istoty] w złe światy.
Wiele tam fałszywych dróg,
A zwątpienie niełatwo pokonać.
- 163 Trudno znów zyskać pomyślne [ludzkie wcielenie],
A pojawienie się Buddy to wielka rzadkość.
Ciężko wznieść tamę na drodze rzeki kleśa.
Niestety: strumień cierpień nie ma końca.
- 164 Litość budzą istoty
Unoszone [tym] strumieniem cierpień,
Bo, znosząc wielkie niedole,
Swych męczarni pojąć nie mogą.

- 165 [Tam] niektórzy asceci wielokrotnie splukują się wodą,
By potem wchodzić w ogień.
Mają się za szczęśliwych,
Choć ich męki są ogromne.
- 166 Istoty żyją tak, jakby
Nie były gotowe na starość i śmierć.
Okropne nieszczęścia spadają im na barki,
A śmierć to największe z nieszczęść.
- 167 Kiedy więc zdołam przynieść ulgę
Istotom dręczonym ogniem cierpień?
[Kiedy ugaszę go] deszczem szczęścia,
Spadającym z obłoków mej zasługi?
- 168 Gdy zgromadzę zasługę,
Nie chwytając tego, [co] względne,
Czy zdołam odsłonić prawdę o pustce
Tym, których fałszywe poglądy bazują na względności?

Taki jest dziewiąty rozdział *Bodhiczaria-awatara*, zatytułowany *Paramita mądrości*.

Przypisy

¹⁹⁸Skt. Prajñā

¹⁹⁹Pañjikā, w. 179: „I [kontemplujący i zwykli ludzie] uważają, że iluzja, miraż, odzwierciedlenie miasta gandharw i inne przykłady (drstana), które wymienił Błogosławiony w sutrach, wyzbyte są rzeczywistej natury”.

²⁰⁰Pañjikā, w. 181: „nagromadzenie (skandha) i inne”.

²⁰¹Pañjikā, w. 187: „W rzeczywistości ma ona inną formę bytu, niż wewnętrzny (anata) aspekt umysłu, który jest [aspektem] poznającym (grahaka)”.

²⁰²Tej linii nie ma w tybetańskim przekładzie.

²⁰³Geshe Kelsang Gyatso, *Meaningful to Behold*, w. 301: „Załóżmy, że istnieje pewien gatunek gryzoni, które zimą kasażą ludzi i zwierzęta. Jad ten nie działa natychmiast, lecz dopiero na wiosnę, więc człowiek może poczuć ukąszenie gryzonia, ale nie rozumieć, że jad wniknął w jego ciało. Z początkiem wiosny zaczyna odczuwać ból. Wie, że przyszła wiosna i przypomina sobie, że zimą ugryzł go gryzoń. Bazując na tych przesłankach, wyciągnie słuszny wniosek, że jad dostał się do jego ciała razem z ukąszeniem gryzonia”.

²⁰⁴Zgodnie z Pañjikā, w. 192, jako „inne warunki” rozumiemy zdolność przewidywania przyszłości oraz zdolności ponadzmysłowe, na przykład czytanie w myślach. W sporze tym chodzi o to, że jeśli w określonych warunkach umysł zdolny jest widzieć umysły innych ludzi, powinien widzieć również sam siebie.

²⁰⁵Zgodnie z Pañjikā, w. 200 ten słup zrobiony jest z drewna i poświęcony mantrami.

²⁰⁶Zgodnie z Pañjikā, w. 205 jako „podobne [nauki]” rozumie się nauki Kanady, znanego także jako Kaśjapa. Założył on szkołę Wajszeszika, dzielącą filozofię Nijaka. Nauczał, że świat zbudowany jest w całości z atomów.s

²⁰⁷W niektórych wydaniach „Bodhiczaria-awatary” kolejność wierszy została naruszona, i wiersze 44-46 wstawione są między 48 i 52, co narusza sens wywodu.

²⁰⁸Pañjikā, w. 208 „Aria Maudgalijajana, Aria Angulimała i inne”.

²⁰⁹Zgodnie z Abhidharmakoszą istnieją dwa rodzaje niewiedzy: związane z kleśa i niezwiązane z kleśa.

²¹⁰Zgodnie z Pañjikā, w. 209, pod pojęciem „ten lub ów” rozumie się albo Cztery Szlachetne Prawdy, które mogą być obiektem przywiązania, albo owoce medytacji o Czterech Szlachetnych Prawdach.

²¹¹Tyb.(nyon.mongs), dosł.: „choroby”, „męki”, „zabrudzenia”, „paskudztwa”, „jady”, „trucizny”: niedobre dharmy lub niesprzyjające duchowemu doskonaleniu czynniki świadomości, które przeszkadzają w zrozumieniu prawdy i wywołują cierpienie. Choć w różnych odłamach buddyzmu przyjęte są różne klasyfikacje kleśa, zazwyczaj przyjmuje się po-

dział na trzy typy: niewiedzę (skr. Moha, avidya; tyb. ma.rig.pa), pożądanie (skr. rāga; tyb. dod.chags) i odraza (skr. dveṣa; tyb. zhe.sdang). Ich pochodne to m.in.: duma (skr. māna; tyb. nga.rgyal), zawiść (skr. irṣya; tyb. phrag.dog), zwątpienie, lenistwo, niespokojna świadomość oraz fałszywe poglądy. Prawo karmy, które prowadzi do nowych egzystencji, działa tylko wtedy, gdy kleśa są obecne, zatem kleśa łącznie z karmą stanowią przyczynę sansary. Kleśa można wykorzenić, wypracowując przeciwstawne właściwości, np. rozmyślając o zgubnych następstwach działań pod wpływem kleśa. Kleśa przezwycięża się, mówiąc najogólniej, duchową praktyką.

²¹²Tyb.: „jak w garnku i tym podobnym”.

²¹³W tybetańskim przekładzie mówi się nie o stopie, lecz o ręce.

²¹⁴Tyb.: „ponieważ w kierunkach nie ma części, są one podobne do przestrzeni, zatem, atomy nie istnieją”.

²¹⁵Pañjikâ, w. 250: „tj. analiza i obiekt analizy”.

²¹⁶Pañjikâ, w. 251: „tj. poznanie i obiekt poznania”.

²¹⁷Według A.Berzin Bodhisattvacharya — avatara (tłum.z sanskrytu 2005; rozdz. IX, w. 127); guny — uniwersalne składniki: sattwa/przyjemność, radžas/ból i tamas/neutralność.

Rozdział X

Poświęcenie [zasług]²¹⁸

- 2 Mocą cnoty, którą [zgromadziłem]
Tworząc „Bodhiczaria-awatarę”,
Niechaj wszyscy żywi wstąpią
Na drogę ku Przebudzeniu.
- 3 Niech mocą mej zasługi
Istoty ze wszystkich stron świata
Cierpiące umysłowo i cieleśnie
Dostąpią bezmiaru szczęścia i radości.
- 4 Dopóki przebywają w sansarze,
Dopóty niech nie wyczerpie się ich szczęście.
Niech cały świat osiągnie
Wieczną radość Bodhisattwów.
- 5 Niech wszystkie istoty,
Cierpiące niedolę w rozmaitych pieklach
Wszystkich sfer przestrzeni,
Zaznają błogości Sukhavati.
- 6 Niech ogrzeją się osłabione chłodem,
Udręczone upałem niech znajdą ochłodę
W niewyczerpanych strumieniach spływających
Z wielkich obłoków Bodhisattwów.
- 7 Niech gąszcz drzew mieczolistnych
Stanie się gąszczem piękna i rozkoszy
I niech drzewa szaliali²¹⁹
Przemienią się w drzewa spełniające życzenia.
- 8 Niech światy piekielne staną się krainami radości
Z błogimi lotosowymi jeziorami,
Gdzie słyhać urzekające nawoływania
Dzikich kaczek, gęsi, łabędzi i czakrawak²²⁰.
- 9 Niech stosy rozżarzonych węgla przemienią się w kopce klejnotów,
Niech rozpalony grunt będzie posadzką z gładkiego kryształu.
Niech góry miazdzącego piekła przemienią się
W nieziemsko piękne świątynie po to, by złożyć hołd Sugatom.
- 10 Niech deszcze płonących węgla, lawy i broni
Staną się ulewą kwiecica
I niech wszystkie bitwy obróć się
W radosną wymianę kwiatami.

- 11 Niech mocą mej zasługi
Kości tych, których ogarnęły pałace ogniem wody rzeki Wajtarani²²¹,
Wyłonią się, białe jak kwiat jaśminu
Spod łachmanów skóry w rzece Mandakini²²².
- 12 „Czego ulękli się śludzy Jamy — przerażające sępy i gawrony?
Jakaż to szlachetna siła przyniosła nam błogość i rozproszyła ciemność?”
Spojrzawszy w górę, istoty widzą na nieboskłonie promienną formę Wadźra-
pani!
Niech uwolnią się od zła siłą swej radości i odejdą razem z nim!
- 13 Gdy więźniowie piekieł ujrzą, jak deszcz lotosów,
Skropionych wonnościami,
Ugasi płonąca ławę piekła,
I „Ach, cóż to?” — zakrzykną uradowani,
Niech [w oka mgnieniu] ujrzą Padmapani.
- 14 Przyjaciele, spieszcie tu! Porzućcie strach! Jesteśmy ocaleni!
Z nami olśniewający królewicz w mnisich szatach²²³.
Z jego mocy giną wszystkie cierpienia, spływają potoki szczęśliwości,
Pojawia się bodhiczitta i współczucie — podstawa pomocy żywym.
- 15 „Spójrz nań! Ofiara z koron setek bogów u jego lotosowych stóp,
Oczy jego wilgotne współczuciem.
Przeróżne kwiaty spływają deszczem na jego barki,
Przebywa w cudnym pałacu, gdzie tysiące bogiń hymny mu śpiewają”.
Niech męczennicy piekieł krzyczą z radości, ujrzawszy przed sobą Mandźu-
ghoszę.
- 16 Dzięki moim zasługom
Niech męczennicy piekieł radują się, widząc obłoki Bodhisattwów
Z Samantabhadrą przynoszącym chłodny, wonny deszcz i wiatr
Na czele.
- 17 Niech osłabną lęki
I ustaną cierpienia męczenników piekieł,
Niech wszyscy mieszkańcy niższych światów
Unikną swej bolesnej doli²²⁴.
- 18 Niech zwierzęta uwolnią się od strachu,
Że zginą od pazurów i kłów pobratymców.
Niech głodne duchy będą tak szczęśliwe,
Jak ludzie z kontynentu Uttarakury.

- 19 Niech głodne duchy nasycą się
Z mlecznego strumienia, co spływa z dłoni
Szlachetnego Awalokiteśwary,
I omywając się w nim, rozkoszują się ochłodą.
- 20 Niech przejrzy niewidomy,
Niech głuchy odzyska słuch.
I niech brzemienne
Rodzą bez bólu jak Majadewi.
- 21 Niech wszystkie istoty znajdą to,
Co pożyteczne i czego dusza pragnie:
Odzienie, jadło, napoje, girlandy kwiatów
Sandałowy balsam i ozdoby²²⁵.
- 22 Niech ogarnięci strachem odzyskają nieustraszoność,
A zasmuceni — radość.
Niech znękani zaznają spokoju
I nabiorą zdecydowania²²⁶.
- 23 Niech chorzy odzyskają zdrowie
I uwolnią się od wszelkich pęt.
Niech słabi odzyskają siłę,
I niech wszyscy będą dobrzy dla siebie nawzajem²²⁷.
- 24 Niech lud wszędzie
Gościnnie wita podróżnych.
Niech osiągną oni
Cele swych wędrówek²²⁸.
- 25 Niech wiezie się tym,
Co wypływają na statkach i łodziach.
Niech szczęśliwie wrócą na brzeg
I radują się spotkaniem z bliskimi.
- 26 Niech ci, co zbłądzili w strasznym lesie,
Spotkają niezawodnych towarzyszy podróży:
Niech idą, nie znając zmęczenia,
Nie lękając się tygrysów i zbójców.
- 27 Niech bóstwa chronią
Tych, co w dżungli i niebezpiecznych miejscach;
Dzieci, starców i bezbronnych,
Śpiących i chorych na umyśle.

- 28 Niech wszystkie istoty uwolnią się od złego losu.
Niech cieszą się wiarą, mądrością i współczuciem.
Niech będzie doskonały ich wygląd, a zachowanie nienaganne,
I niech zawsze rozmyślają o przeszłych żywotach²²⁹.
- 29 Niech upodobnią się do Gaganagandzy,
Niewyczerpanej Skarbnicy Niebios.
Bez sporów i zadrażnień,
Niechaj staną się niezależni²³⁰.
- 30 Niech ci, którym zbywa na zaszczytach,
Osiągną świetność.
A ci, których zniekształcone ciała wyczerpała asceza,
Uzyskają doskonałą urodę.
- 31 Niech wszystkie kobiety na świecie
Odrodzą się jako mężczyźni.
Niech [ludzie] niskiego stanu sięgną dostojęństw,
Lecz pozostaną wolni od pychy.
- 32 Siłą mojej zasługi
Niech wszystkie istoty bez wyjątku
Zrezygnują z tego, co zgubne [z negatywnych działań]
I zawsze czynią dobro.
- 33 Niech nigdy nie zaniechają bodhicitty,
I pewnie podążają ścieżką Bodhisattwów.
Niech zawsze będą pod opieką Buddów
I nie poddają się podstępom Mary.
- 34 Niech życie wszystkich istot będzie niezmiernie długie
Niech przebywają zawsze w błogostanie,
I niech słowo „śmierć” zniknie!
- 35 Niech we wszystkich stronach świata obficie rosną
Sady drzew spełniających życzenia,
Miejsce pobytu Buddów i ich Synów,
I niech rozbrzmiewają w nich czarowne dźwięki Dharmy²³¹.
- 36 Niech wszędzie ziemia będzie gładka,
Bez kamieni i odłamków skalnych,
Gładka jak stół,
Podobna do lapis-lazuli.
- 37 Niech wszędzie zasiadają
Wielkie zgromadzenia Bodhisattwów,
Ozdabiając tę ziemię
Swą olśniewającą doskonałością.

- 38 Niech wszystkie istoty
Wciąż słyszą dźwięki Dharmy,
W świergocie ptaków, szumie drzew,
W promieniach słońca i niebie.
- 39 Niech ciągle spotykają
Buddów oraz ich Synów
I czczą Nauczyciela Świata
Niezliczonymi obłokami ofiar.
- 40 Niech bóstwa ześlą deszcze na czas,
I niech obfite będą plony.
Niech rozkwitają narody,
I niech władcy będą bogobojni.
- 41 Niech lekarstwa będą skuteczne,
A mantry — pomyślne.
Niech współczucie przepelni
Dakinie, rakszasy i inne istoty.
- 42 Niech ani jedno stworzenie nie cierpi,
Nie czyni zła, nie choruje,
Niech nikt nie zazna je przygnębienia,
Wzgardy²³² i poniżenia.
- 43 Niech rozkwitają klasztory,
I niech czytanie i zgłębianie pism nie ustaje.
Niech Sanhga zawsze trwa w zgodzie,
A jej sprawy toczą się pomyślne.
- 44 Niech mnisi, pragnący urzeczywistnić Nauki,
Odnajdą swe pustelnie.
Niech ich umysł posłuszny i nierozproszony
Osiągnie koncentrację.
- 45 Niech mniszki nie wiedzą, co to pragnienia,
Niech porzucą wrogość i nie czynią szkody,
I niech bez zarzutu będzie moralność
Wstępujących w [stan] mnisi.
- 46 Niech ci, którzy nie przestrzegają moralnej dyscypliny,
Okażą skruchę i zamiar pozbycia się wad
Niech odrodzą się w wyższych światach
I nie naruszają tam ślubów.

- 47 Niech mędrcy i uczeni
Zawsze otrzymują stawę i jałmużnę²³³.
Niech jasna będzie ich świadomość,
I niech wie o nich cały świat.
- 48 Niech bez fadygi
Cały świat osiągnie stan Buddy
W jednym boskim wcieleniu,
Bez męczących odrodzeń w niższych światach²³⁴.
- 49 Niech wszystkie istoty
Na wszelkie sposoby oddają cześć Sugatom.
Niech bezustannie przepelnia je
Niewypowiedziana rozkosz Buddów.
- 50 Niech spełni się pragnienie Bodhisattwów
By przynieść pożytek temu światu.
I niech ziści się wszystko to,
Co Opiekunowie zamysłili dla żywych.
- 51 Niech poznają szczęście
Śrawakowie i pratjekabuddowie.
Niech zawsze czczą ich
Bogowie, asurowie i ludzie²³⁵.
- 52 Niechaj, z łaski Mandźughosi,
W każdym życiu przyjmę śluby
I pamiętać będę swe poprzednie wcielenia
Póty nie osiągnę Poziomu Radości.
- 53 Niech zawsze i w każdym położeniu
Będę obdarzony siłą²³⁶.
I niech w każdym wcieleniu
Zdołam znaleźć miejsce sprzyjające odosobnieniu.
- 54 Jeśli zapragnę coś zobaczyć
Lub zadać pytanie,
Niechaj bez przeszkód ujrzę
Opiekuna Mandżunanthe²³⁷.
- 55 Obym we wszystkich sprawach
Postępował jak Mandżuśri,
Przynoszący dobro
Istotom dziesięciu stron świata.

- 56 Dopóki istnieje przestrzeń
I dopóki żyjący przebywają w niej,
Niech i ja żyję,
Uwalniając świat od cierpień.
- 57 Niech dojrzewają we mnie
Cierpienia wszystkich żywych
I niech czyste działania Bodhisattwów
Przyniosą szczęście światu²³⁸.
- 58 Niech Nauka żyje długo
Otoczona bogactwem i szacunkiem
Bo to jedyny lek na cierpienia świata
I źródło wszelkiej radości i pomyślności.
- 59 Kłaniam się przed Mandźughosim,
Bo dzięki jego łasce [mój] umysł dąży do dobroci.
Sławię mego duchowego przyjaciela,
Bo doskonale się dzięki jego miłości.

Przypisy

²¹⁸Skr.: *Pariñâmanâ*. Wariant przekładu — przekaz [zasług].

²¹⁹Gaj żelaznych drzew szalwali to jedno z piekieł: „Szukające domu stworzenia przychodzą tu i muszą wspinać się na te [drzewa]. Kiedy się wspinają, ostrza kolców kierują się w dół, a kiedy schodzą, unoszą się do góry. [Ciernie] kłują i rozcinają ich wszystkie części ich ciał” (patrz: Tsongkhapa, Wielki przewodnik na stopniowej ścieżce Oświecenia, T. 1., w. 204-205)

²²⁰Czakrawaka — ptak symbolizujący oddaną miłość.

²²¹Wajtarani — jedno z piekieł, „Rzeka bez Brodu, wypełniona wrzącą i zrącą cieczą. Istoty szukające domu wpadają do niej i, gotując się, krążą jak ziarnka grochu w kotle na silnym ogniu. Po obu brzegach rzeki siedzą stworzenia z pałkami, hakami i sieciami. Nie pozwalają nieszczęśnikom wyjść z [rzeki], aż [w końcu] wyciągają ich hakami lub sieciami, po czym kładą na wznak na wielkim rozgrzanym placu i pytają: 'Czego chcecie?'. Nieszczęśnicy odpowiadają: 'Nic nie wiemy i nic nie widzimy, ale jesteśmy głodni i spragnieni'. Stworzenia wpychają im w usta rozgrzany, płonący kawałek żelaza i wlewają wrzącą miedź” (patrz: Tsongkhapa, Wielki przewodnik na stopniowej ścieżce Oświecenia, T. 1., w. 205).

²²²Mandakini — rzeka płynąca w świecie bogów.

²²³Królewicz w mnisim odzieniu (skr. Cirikumara) — jedno z imion Mandzughosiego lub Mandżuśriego.

²²⁴Tego wiersza brakuje w tybetańskim przekładzie.

²²⁵Tyb.: „Niech nagi dostanie ubranie, głodny — jadło, dręczony pragnieniem — wodę i smaczne napoje”.

²²⁶Tyb.: „Niech biedni zdobędą bogactwo, smutni — doznają radości. Niech zrozpaczeni odzyskają wytchnienie i równowagę”.

²²⁷Tyb.: „Niech wszystkie chore istoty szybko uwolnią się od chorób, niechaj żadna choroba na świecie nigdy się nie powtórzy”. W przekładzie tybetańskim po tym wierszu następuje kolejny: „Niech zalęknieni zyskają odwagę, niech skrepowani wyzwolą się. Niechaj słabi znajdą siłę i niech ludzie myślą o wzajemnym pożytku”.

²²⁸Tyb.: „Gdziekolwiek zawędrują podróżnicy, niech odnajdą szczęście we wszystkich stronach świata. Niechaj osiągną swe cele bez wysiłku”.

²²⁹Tyb.: „Mając pożywienie i nienaganne maniery, niechaj zachowają w pamięci [kolejne] odrodzenia”.

²³⁰Gaganagandza (Skarbnica Niebios) — imię jednego z Bodhisattwów, nazwanego tak dla jego szczodrości nieograniczonej i czystej jak niebo (patrz: Gaganagandza-sutra w Szikszasamuczaj, Bendall and Rouse, W. 247). Tyb.: „Niech bogactwo istot będzie

niewyczerpane jak skarbnica niebios. Nie znając niezgody i zła, niech będą zawsze wolni”.

²³¹Tyb.: „Pełne czarujących dźwięków Dharmy głoszonej przez Buddów i ich Synów”.

²³²W tybetańskim tekście pogardę zastąpiono strachem.

²³³Tyb.: „Niech mędrców otacza szacunek i niech otrzymują jałmużnę”.

²³⁴Szantidewa chce, aby wszystkie istoty osiągnęły Przebudzenie w „jednym boskim wcieleniu”, na przykład odradzając się równocześnie w czystej krainie Sukhawati: nie musiałyby wówczas podążać przez wiele kalp drogą Bodhisattwów, doznawać wielkich cierpień i wkładać ogromnego wysiłku w dążenie do doskonałości Buddów.

Tyb.: „Niech wszystkie istoty osiągną stan Buddy w ciałach przewyższających ciała bogów”.

²³⁵Dwóch ostatnich linijek brakuje w tybetańskim przekładzie.

²³⁶Tyb.: „Niech podtrzymuję życie prostym pożywieniem”.

²³⁷Mandżunantha — jeden z aspektów Mandżuśriego lub Mandżughosi. Mandżuśri jest idamem Szantidewy i dlatego Szantidewa poświęca szczególną uwagę temu Bodhisattwie w swoim wtajemniczeniu (patrz: biografia Szantidewy).

²³⁸Tyb.: „Niech zgromadzenie Bodhisattwów przyniesie światu pomyślność”.